SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

CO DALEJ Z DORADZTWEM ROLNICZYM W POLSCE?

Kancelaria Senatu

CO DALEJ
Z DORADZTWEM ROLNICZYM
W POLSCE?

Materiały z konferencji zorganizowanej
przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi
3 lutego 2016 r.

SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

CO DALEJ Z DORADZTWEM ROLNICZYM W POLSCE?

Kancelaria Senatu
Warszawa 2016

Przedruk materiałów Kancelarii Senatu w całości lub części możliwy jest wyłącznie za zgodą Kancelarii Senatu. Cytowanie oraz wykorzystanie danych empirycznych dozwolone jest z podaniem źródła.

Opracowanie
MAŁGORZATA LIPIŃSKA

Redakcja techniczna
KRZYSZTOF KORNELUK

ISBN 978-83-63220-83-9

Biuro Informatyki
Dział Edycji i Poligrafii
Warszawa 2016

Spis treści

Otwarcie konferencji

Senator Jerzy Chróścikowski 9
Wicemarszałek Senatu Maria Koc. 11

Wystąpienia

Ryszard Zarudzki
System doradztwa rolniczego w Polsce – planowane zmiany. 15

Beata Jeżyńska
Zadania i funkcje doradztwa rolniczego w Europejskim Partnerstwie Innowacyjnym (EPI). 21

Zbigniew Brodziński
Przyszłość doradztwa rolniczego w kontekście współpracy środowisk naukowych z praktykami 28

Adam Niebrzydowski
Ocena funkcjonowania państwowego i prywatnego doradztwa rolniczego w Polsce. 44

Robert Szczęsny
Rola sektora prywatnych usług doradztwa rolniczego w rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich 49

Dyskusja

Aldona Łoś 75
Grzegorz Pietrzak 77
Agnieszka Dąbrowska. 79
Wiktor Szmulewicz 80
Bogdan Fleming 82
Henryk Ostrowski. 84
Ryszard Czaicki. 86
Monika Adamska 88
Witold Szumełda. 89

Józef Skażyński 91
Leszek Kumorek 92
Daniel Łaga 93
Jan Heichel 95
Kazimierz Sumisławski 96
Senator Przemysław Błaszczyk 98
Tadeusz Haase 99
Wojciech Styburski 100
Sławomir Kiełek 102
Senator Jerzy Chróścikowski 103
Roman Saas 103
Beata Jeżyńska 106
Zbigniew Brodziński 107

PODSUMOWANIE KONFERENCJI

Ryszard Zarudzki 111
Senator Jerzy Chróścikowski 113

MATERIAŁY

Dr hab. Beata Jeżyńska
Funkcja doradztwa rolniczego w europejskim partnerstwie innowacyjnym na rzecz wydajnego i zrównoważonego rolnictwa EPI-AGRI 117

Dr hab. Zbigniew Brodziński
Współpraca środowisk naukowych z praktyką rolniczą – doświadczenia i przyszłość 130

Adam Niebrzydowski
Ocena funkcjonowania państwowego i prywatnego doradztwa rolniczego w Polsce 146

OTWARCIE KONFERENCJI

Senator Jerzy Chróścikowski*

Szanowni Państwo!

Serdecznie państwa witam na konferencji „Co dalej z doradztwem rolniczym w Polsce?"

Pragnę poinformować, że wspólnie z sejmową Komisją Rolnictwa w zeszłej kadencji, był obecny też minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel, zorganizowaliśmy dwie konferencje dotyczące doradztwa. Pierwsza została zorganizowana 6 listopada 2012 r. i była na temat: „Jaki system doradztwa rolniczego w Polsce po 2013 r.?". Druga odbyła się 23 września 2014 r. Jej temat to: „Doradztwo rolnicze w Polsce po 2014 r. – kompetencje, organizacja, finansowanie". Wtedy zależało nam, żeby przygotować te dwie konferencje, po których zostały opublikowane wydawnictwa. Część z państwa obecnych wtedy jest również na tej konferencji, część występowała w roli prelegentów. Widać, jak bardzo nam zależy, aby doradztwo rolnicze w Polsce funkcjonowało prawidłowo, dobrze i służyło polskiemu rolnictwu.

Celem dzisiejszego spotkania jest przeprowadzenie dyskusji o przyszłości doradztwa rolniczego w Polsce, o kierunkach jego rozwoju i o zadaniach, jakie przed nami stoją. Efektywna realizacja nowych zadań, jakie stoją przed doradztwem, czyli poprawa konkurencyjności rolnictwa, zrównoważone zarządzanie zasobami naturalnymi, działania w dziedzinie klimatu oraz zrównoważony rozwój terytorialny wymaga dostosowania istniejącego, a wręcz wprowadzenia nowego systemu doradztwa rolniczego. To bardzo ważne zadanie dla rządu i parlamentu. Współczesny model doradztwa rolniczego musi opierać się na systemie umożliwiającym zdobywanie i pogłębianie informacji odnoszących się do zadań ekonomiki produkcji rolniczej, najnowszej techniki i technologii produkcji, sprzyjaniu osiąganiu wysokich standardów

*Senator Jerzy Chróścikowski – przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

jakościowych, zarządzaniu gospodarstwem, standardów środowiskowych, przedsiębiorczości i tworzeniu nowych miejsc pracy oraz wprowadzeniu innowacyjności. Od jego efektywności zależeć będzie rozwój naszego kraju. Doradztwo rolnicze musi sprostać wyzwaniom związanym z globalizacją, liberalizacją rynków rolnych, musi wspierać gospodarstwa rodzinne, aby poradziły sobie z konkurencyjnością na światowym rynku. Ponad 60 lat tradycji tysięcy doświadczonych doradców, ich sumienna praca, infrastruktura to potencjał, który jest niezbędny do realizacji zadań rozwojowych w naszym kraju.

Dzisiejsza konferencja jest kolejnym krokiem w kierunku przygotowania Polski do wprowadzenia nowego systemu doradztwa na lata 2016–2020. Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie: jak dokonać zmian w funkcjonowaniu doradztwa, aby wykorzystać to, co dobre?

Szanowni Państwo!

Teraz przywitam prelegentów i gości na dzisiejszej konferencji. Zagościła u nas pani wicemarszałek Maria Koc, którą serdecznie witam, bo bardzo się interesuje rolnictwem. Witam serdecznie podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa pana Ryszarda Zarudzkiego, który dzisiaj reprezentuje pana ministra Krzysztofa Jurgiela.

Witam panią profesor Beatę Jeżyńską z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wraz ze współpracownikami oraz pana doktora Zbigniewa Brodzińskiego z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Witam wiceprezesa Zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej Adama Niebrzydowskiego oraz prezesa Stowarzyszenia Akredytowanych Podmiotów Doradztwa Rolniczego Roberta Szczęsnego. Witam przedstawicieli świata nauki, profesorów, między innymi pana Tadeusza Trzikaszkę, prorektora do spraw nauki Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz profesora Jerzego Szyborę z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, witam przedstawicieli agencji rolnych, urzędów marszałkowskich, sejmików województw, ośrodków doradztwa rolniczego, tak licznie reprezentowanych tutaj związków i organizacji rolniczych, samorządu rolniczego, a także serdecznie witam państwa senatorów.

Jeszcze raz serdecznie państwa witam i wyrażam nadzieję, że to nasze dzisiejsze spotkanie będzie inspiracją do dyskusji, wytyczenia perspektyw dla przyszłości doradztwa rolniczego w Polsce. Mam nadzieję, że konferencję zakończymy konkretnymi i konstruktywnymi wnioskami, co w dalszych pracach rządu i parlamentu będzie koniecznością.

Dziękuję jeszcze raz za wysłuchanie i prosiłbym na wstępie o zabranie głosu panią marszałek.

Wicemarszałek Senatu Maria Koc

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo! Pani Profesor!

Bardzo się cieszę, że mogę być tu z państwem. Wprawdzie krótko, bo mam dziś wiele obowiązków, ale niezmiernie się cieszę, że mogę być tutaj przynajmniej na początku tej bardzo ważnej konferencji.

Chciałabym podziękować panu przewodniczącemu Jerzemu Chróścikowskiemu za to, że konsekwentnie zajmuje się nie tylko tematem rolnictwa, bo jest to dziedzina jemu najbliższa i od lat w parlamencie się rolnictwem zajmuje, ale także problematyką doradztwa rolniczego. To już jest któraś z kolei konferencja, którą pan przewodniczący organizuje i myślę, że ta dzisiejsza będzie miała kluczowe znaczenie, bo przecież jesteśmy u progu zmian, także w tej dziedzinie, więc myślę, że dzisiaj państwo tutaj w gronie osób żywo zainteresowanych tematem, ale też mających ogromne doświadczenie, jeśli chodzi o pracę w terenie, o znajomość problematyki rolniczej – są tu też przecież naukowcy, przedstawiciele resortu rolnictwa – będą mieli dobrą okazję, żeby porozmawiać o problemach, jakie nurtują rolnictwo, ale przede wszystkim o problemach, jakie państwo związani z doradztwem rolniczym mogliby pomóc rolnikom rozwiązać. Chodzi o to, żeby system doradztwa rolniczego był jak najbardziej wydolny, jak najbardziej efektywny i myślę, że dzisiaj będzie właśnie dobry czas, żeby porozmawiać o problemach, ale żeby też wypracować dobre rekomendacje do tych zmian, o jakich mówił pan przewodniczący, bo tak jak już pan przewodniczący wspomniał, ten nowy system ma przynajmniej na te najbliższe lata, lata 2016–2020, pomóc w dobrej, efektywnej pracy państwa instytucji.

Szanowni Państwo!

Życzę dobrych, owocnych obrad. Pozostanę, jak będę mogła najdłużej, a jeśli będę musiała wyjść trochę wcześniej, to w najbliższym czasie porozmawiam z panem przewodniczącym, żeby o wnioskach, jakie tutaj padną, o dyskusji usłyszeć z pierwszej ręki. Dziękuję bardzo i udanych obrad życzę.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękujemy, Pani Marszałek.

Nie przywitałem przedstawicieli mediów, a widzę, że tutaj bardzo intensywnie pracują, tak że media również witamy na naszej konferencji.

Panie Ministrze, jeśli mogę pana ministra prosić o wprowadzenie i zarazem prowadzenie. Zapraszam, Panie Ministrze, do wystąpienia.

WYSTĄPIENIA

Ryszard Zarudzki*

System doradztwa rolniczego w Polsce – planowane zmiany

Panie Przewodniczący! Szanowni Zebrani!

Przede wszystkim bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą konferencję panu senatorowi i za zorganizowanie tej konferencji.

Panie Przewodniczący, myślę, że jest to konferencja na czasie i wpisująca się w to, nad czym obecnie pracuje Ministerstwo Rolnictwa. Ministerstwo Rolnictwa z tym swoim wprowadzeniem jest też jednym z prelegentów. Rozpoczynamy w formule otwartej dyskusję na temat, co dalej z doradztwem rolniczym w Polsce. Bardzo liczę na to w tej pierwszej części, z uwagą też będę słuchał wystąpień, które są zaplanowane, jak też bardzo liczę na tę drugą część, dyskusyjną. Zostaję do końca, do ostatniego momentu. Nie spotyka się sytuacji, kiedy to elita doradztwa zjeżdża z całego kraju i poświęca swój czas, więc tym bardziej ministerstwo musi się skoncentrować. Jestem tu ze swoimi współpracownikami. Będziemy bardzo uważnie słuchać, zapisywać wszystkie treści, żeby je później wykorzystać w naszych pracach. Witam bardzo serdecznie i zapraszam do współpracy na dzisiejszym spotkaniu.

Dziękuję, Panie Przewodniczący, za wyróżnienie, jakim jest prowadzenia spotkania. Zacząłbym może od informacji dotyczącej jednostek doradztwa rolniczego. Nie będę się za długo rozwodził, ale chciałbym powiedzieć jednostkom doradztwa tutaj tak licznie zebranym, że przepraszam za tę sytuację związaną z budżetem – wiecie, o co chodzi i czego dotyczy – bardzo was przepraszam i wiem, że dzisiaj będą podpisane umowy, 12 jednostek doradztwa rolniczego będzie mogło to zrobić, czy więcej, bo kto dzisiaj jest, może podpisywać. Chciałbym powiedzieć, że trzeba przyjąć odpowiedzialność – jeśli to jest po mojej stronie, to postaram się poprawić, żeby to już nie wystąpiło i w lutym będziemy już to procedować w ramach aneksu we właściwym terminie,

* Ryszard Zarudzki – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

a problemy, które wystąpiły, są, jak tutaj konsultowałem to z moimi departamentami merytorycznymi, z potrzebą ujednolicenia umów, kumulacją kilku problemów, jak i kontrolą NIK. Więc bardzo was przepraszam, wiem, że sobie z tym poradziliście, ale teraz pracujemy dalej i będziemy już pilnować, żeby takie rzeczy nam się nie zdarzały. To tyle w kontekście spraw bieżących, bo jednym komunikatem mamy te sprawy jak gdyby domknięte i zapraszam dzisiaj do podpisywania umów też do ministerstwa, jesteśmy do waszej dyspozycji.

Moja część wystąpienia, która jest planowana, to „System doradztwa rolniczego w Polsce – planowane zmiany". Moje wystąpienie będzie miało charakter bardzo skrótowy, hasłowy i wywołujący temat, nieskupiający się na szczegółach. Pierwsza część dotyczy stanu obecnego, następnie powiem o planowanych zmianach, w ramach tej części to zmiany o charakterze legislacyjnym, i pozostałe działania związane ze zmianami w doradztwie rolniczym krajowym z takim najbardziej ogólnym przełożeniem. Raczej przyjmę dzisiaj zasadę: uważnie słuchać i wykorzystać jak najwięcej czasu na rzecz informacji od uczestników.

Stan obecny. Doradztwo rolnicze w Polsce ma długoletnią tradycję, jednak dopiero w październiku 2004 r. została uchwalona ustawa o jednostkach doradztwa rolniczego. Czasami trzeba sobie to powiedzieć, po to, że ona funkcjonuje przez 11 lat, a wcześniej doradztwo od 1945 r. nie funkcjonowało. Pamiętam, jak pracowałem w doradztwie przez kilka lat w Pomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w latach 1997–2005. Zawsze było tak, że rano może się obudzić jakiś urzędnik i rozwiązać go, bo powołał wojewoda i może odwołać jednostki doradztwa. Tak doradztwo funkcjonowało do 2004 r., warto to powtarzać. I drugi etap, w którym teraz jesteśmy, to jest 11 lat funkcjonowania ustawy o doradztwie, można więc powiedzieć, że trzeba dokonać przeglądu i czas na zmiany, i właśnie taka też sytuacja ma miejsce.

Zgodnie z ustawą strukturę doradztwa tworzą następujące jednostki: Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie i 16 wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego. Ośrodki doradztwa rolniczego są samorządowymi osobami prawnymi i podlegają właściwym zarządom województw. Centrum Doradztwa Rolniczego funkcjonuje jako państwowa osoba prawna i podlega bezpośrednio ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi. Przepraszam za takie zasadnicze, oczywiste oczywistości, ale dla porządku niech będzie ten stan obecny bardzo precyzyjnie określony, bo będzie to miało istotne znaczenie w kontekście zmian.

Do najważniejszych zadań ośrodków doradztwa rolniczego należy prowadzenie działalności edukacyjnej, informacyjnej i upowszechnieniowej wśród rolników i mieszkańców obszarów wiejskich. Ponadto ośrodki doradztwa rolniczego prowadzą analizę rynku artykułów rolno-spożywczych i środków produkcji oraz gromadzą i upowszechniają informacje rynkowe w tym zakresie.

Mogą prowadzić doświadczalnictwo odmianowe w ramach porejestrowego doświadczalnictwa odmianowego, podejmują działania na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego wsi oraz promocji stylu życia przyjaznego dla środowiska.

Coraz większego znaczenia nabiera pomoc doradcza mająca na celu dostosowanie gospodarowania do wymogów Unii Europejskiej, co wiąże się ze wzrostem znaczenia doradztwa technologicznego uwzględniającego zasady bezpieczeństwa żywności, zdrowia ludzi, zwierząt i roślin oraz ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt. Już mądrzejszego zdania nie można w jednym ciągu wymienić, bo tam każde słowo czy dwa słowa mają swoje znaczenie.

Bardzo ważnym zadaniem jest także włączenie się służb doradczych w rozwiązywanie globalnych problemów w rolnictwie takich jak przeciwdziałanie zmianom klimatu, propagowanie wykorzystania alternatywnych źródeł energii, zarządzanie zasobami wodnymi. Centrum Doradztwa Rolniczego z oddziałami w Radomiu, Krakowie i Poznaniu jest instytucją odpowiedzialną za doskonalenie zawodowe doradców rolniczych. Instytucja ta oprócz doskonalenia zawodowego doradców rolniczych w zakresie niezbędnym do realizacji zadań ustawowych przez ODR zajmuje się metodyką doradztwa rolniczego, koordynacją zadań związanych z upowszechnianiem doradztwa ekologicznego, ochroną środowiska, przetwórstwa rolniczego na poziomie gospodarstwa rolnego i utworzeniem w tym celu centrum szkolenia praktycznego… – i tak mógłbym czytać, tyle tych zadań jest. To moje odczytanie nie oznacza, że nie znam i nie rozumiem doradztwa, ale chcę wymienić, wypunktować. Sam wiele lat pracowałem, od 2010 r. byłem też takim prywatnym, indywidualnym doradcą. I mógłbym tak jeszcze wymieniać. Powiem w tej części, że mamy jako doradców rolniczych wpisanych na listę 3926 osób, taki mamy stan, doradców rolno-środowiskowych 2225, ponad 2 tysiące, prawie 4 tysiące doradców rolniczych, ekspertów przyrodniczych 579, ponadto doradca leśny – zapominamy czasami obszarze leśnym, a przecież i tutaj są doradcy i ośrodki pracy doradczej.

Oprócz doradztwa świadczonego przez ODR rolnicy w Polsce mogą korzystać z usług doradczych świadczonych przez izby rolnicze – i tu nie wolno, Panie Prezesie, zapominać o ważnej roli, jaką izby rolnicze wypełniają na rzecz doradztwa, to jest dostrzegane przez kierownictwo ministerstwa i nad czym teraz pracujemy najbardziej? Czy nad zmianą ustawy o jednostkach doradczych, czy systemem doradztwa rolniczego? To też jest taki tytuł, który warty jest może uwagi. I prywatne podmioty doradcze. Jak widzę, program konferencji jest tak bardzo uporządkowany, jak rozumiem, przez pana przewodniczącego, raczej w kierunku prywatnego doradztwa, ale wierzę, że dzisiaj na sali jest taka reprezentacja, że nie zabraknie głosu

też publicznego doradztwa i ze strony doradztwa związanego z izbami, prowadzonego przez izby rolnicze.

Kilka jeszcze zdań na temat planowanych zmian. Mam tu przed sobą z 14 stycznia przyjęte na posiedzeniu kierownictwa informacje na temat harmonogramu prac w sprawie planowanych zmian w zakresie doradztwa rolniczego. To jest pierwsza sprawa. Ten harmonogram nas obowiązuje. Można powiedzieć, że dzięki podjęciu tej rozmowy i tej inicjatywy pana przewodniczącego w jakiś sposób publicznie dzisiaj startujemy do tego, co dalej z doradztwem. Harmonogram jest rozpisany krok po kroku i będziemy nad tym sukcesywnie pracować. W związku z realizacją programu działań Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na lata 2015–2019 prace nad zmianami w zakresie doradztwa rolniczego obejmowały będą zmiany o charakterze legislacyjnym oraz inne działania niewymagające zmian legislacyjnych, tak to podzieliliśmy.

Zmiany o charakterze legislacyjnym. Podstawę prac nad zmianami w doradztwie rolniczym o charakterze legislacyjnym będą stanowiły nowelizacje dwóch ustaw: ustawa – i to na dzisiejszym spotkaniu chciałbym ogłosić – z 2004 r. o jednostkach doradztwa rolniczego oraz ustawa z 20 lutego 2015 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków europejskiego funduszu rolnego, czyli Funduszu na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014. Dwie ustawy nowelizujemy. Zmiany legislacyjne będą polegały na przeniesieniu podległości ośrodków doradztwa rolniczego pod ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Oklaski państwa rozumiem jako akceptację. Dziękuję. Chciałem tylko dopowiedzieć takie zdanie. Reprezentuję kierownictwo tego rządu, ten rząd został wybrany w wolnych, demokratycznych wyborach i w ramach tego wyboru były też nasze zobowiązania wyborcze, były postulaty Prawa i Sprawiedliwości i to jest ten moment, kiedy je będziemy realizować.

(*Głos z sali:* I związków zawodowych.)

I związków zawodowych. Proszę mnie uzupełnić, jeśli czegoś nie dopowiedziałem. To jest ten moment, kiedy ten kierunek przyjmujemy. Ale chciałbym też dodać drugą rzecz i to bardzo mocno, wiedząc, że dzisiaj są tu przedstawiciele urzędów marszałkowskich, że nikt nikomu, a w szczególności kierownictwo nie zabiera marszałkom i samorządom doradztwa. Chciałbym, żeby to było bardzo czytelnie powiedziane. Znosimy pewną podległość, ale chcemy poszukiwać przy otwartej kurtynie współpracy, lepszej i efektywnej. Rozmawiam z doradcami i słyszę, że należy powstrzymać degradację doradztwa w Polsce. I to też jest pewien proces, ale generalnie będziemy się temu przyglądać i szukać najlepszych rozwiązań.

Drugie zadanie. Zmiany legislacyjne będą w szczególności polegały na weryfikacji zadań bezpłatnych i płatnych jednostek doradztwa rolniczego, wery-

fikacji kompetencji centrum doradztwa, wprowadzenia akredytacji prywatnych podmiotów doradczych, weryfikacji systemów szkoleń doradców rolniczych, weryfikacji specjalności i związanych z nimi kryteriów dla doradców rolniczych i inne uznane przez środowiska.

Poza tymi sześcioma, które wymieniłem i powinny być w materiałach, bardzo proszę o informację, o to, w jakim kierunku pójdziemy, co będziemy zmieniać i jak szeroko będziemy się do tego odnosić. Prace nad projektem ustawy zostały rozpoczęte. Ministerstwo Rolnictwa planuje wykorzystanie szerokiego grona ekspertów w celu wypracowania propozycji nowych przepisów. Projekt ustawy zmieniającej zostanie poddany szerokim konsultacjom w celu wypracowania optymalnych rozwiązań. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaplanowało również przeprowadzenie różnego rodzaju analiz na potrzeby opracowania ostatecznego zakresu i kształtu zmian w przepisach wcześniej wymienionych ustaw. Mam świadomość, że tak naprawdę zawsze, jeśli była zmiana władzy i była reforma doradztwa – nie używam pojęcia „reforma doradztwa", bo ono jest tu niewłaściwe, nikomu jeszcze tak naprawdę nie udało się od 1945 r. zreformować doradztwa. My chcemy powstrzymać degradację, nadać temu nową jakość, żeby w którymś momencie po przeprowadzeniu tego całego procesu to rolnicy powiedzieli, że jest dobrze, funkcjonuje to lepiej. Nie my mamy mówić, że się tyle napracowaliśmy, napociliśmy i zrobiliśmy dobrą robotę, tylko rolnicy to dostrzegli. To jest dla nas punkt docelowy.

Pozostałe działania związane ze zmianami doradczymi to: wzmocnienie systemu informacyjnego, nauka, praktyka rolnicza, wzmocnienie systemu doskonalenia zawodowego doradców, i trzeci punkt, najmniej istotny i myślę, że najmniej dla państwa interesujący: zapewnienie środków na realizację zadań. Może mimo wszystko się na tym skupię, na tym trzecim punkcie. Tutaj mam zapisane: podstawowym czynnikiem warunkującym wprowadzenie zmian w doradztwie – bo chcę powiedzieć, że mamy tego świadomość – jest zapewnienie odpowiednich środków na wsparcie świadczenia usług doradczych, szkoleniowych oraz w zakresie transferu innowacji. W zakresie wsparcia działalności jednostek doradztwa rolniczego ze środków dotacji celowej przekazywanej przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi planowane jest przeprowadzenie analizy wysokości otrzymanej dotacji w stosunku do potrzeb i zadań realizowanych przez ODR z uwzględnieniem planowanych zmian. Na tej podstawie mogą zostać podjęte działania mające na celu dostosowanie wysokości środków przekazywanych ośrodkom do realizowanych przez nie zadań. Mając na uwadze, że realizacja zadań SIR w dłuższym okresie przyczyni się do utrwalenia roli doradztwa w procesie wdrażania innowacji i podjęte zostaną działania w kierunku zapewnienia odpowiednich środków na realizację zadań sieci na rzecz innowacji w rolnictwie

i na obszarach wiejskich SIR, tak aby możliwe było zarówno pokrycie kosztów związanych z funkcjonowaniem SIR, jak i realizacją operacji.

Poza tym ważne elementy dotyczące zapewnienia środków, mamy tę świadomość, i te rozmowy już są w naszej głowie, żeby budżet na nowy rok uwzględniał te rozwiązania. Nic nie obiecuję, nie daję żadnych zobowiązań, ale zaczynamy pracę – do czerwca powinno nastąpić w pełnym wydaniu przyjęcie odpowiedzialności, także finansowej.

I jeszcze jedna rzecz. W ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, proszę zwrócić uwagę, jest harmonogram wdrażania PROW i tam działania dotyczące doradztwa są też wpisane. I to jest też pomysł. To nie jest tak sobie a muzom, tylko to też jest wpisane w pewne realne możliwości i włączenia w te wszystkie zmiany, które prowadzimy i wtedy, mam nadzieję, nam się to uda, ale nie uda nam się, jeśli nie będziemy czuli, że po drugiej stronie mamy partnerów, którzy nam zaufają. I sam minister Jurgiel z naszą pomocą, osobami współpracującymi, nic nie zrobi bez wspólnej akcji na rzecz powstrzymania degradacji doradztwa.

Bardzo dziękuję za uwagę.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękujemy panu ministrowi za ekspresyjne wystąpienie i zasygnalizowanie problemów, przed którymi stoi Ministerstwo Rolnictwa. Chcę zwrócić uwagę na jedno. Panie Ministrze, dobór prelegentów nie świadczy, że to ma być jakiś kierunek prywatyzacji, że to ma iść w takim czy w innym kierunku, czy to mają być prywatni, czy inni. Taki dobór jest po to, żeby pokazać kompleksowo, jak ma funkcjonować doradztwo, dlatego jest świat nauki i praktyki, i fachowców, którzy to powadzą, dlatego proszę przyjąć, że ta dyskusja właśnie ma taki charakter.

Proszę następnego prelegenta, jest nim pani profesor Beata Jeżyńska, prodziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Pani profesor już miała okazję nie raz u nas w Senacie występować, jest często naszym ekspertem. Temat: „Zadania i funkcje doradztwa rolniczego w Europejskim Partnerstwie Innowacyjnym (EPI)".

Prof. Beata Jeżyńska*

Zadania i funkcje doradztwa rolniczego w Europejskim Partnerstwie Innowacyjnym (EPI)

Witam wszystkich państwa. Dziękuję za zaproszenie, za możliwość udziału w konferencji i w dyskusji na temat doradztwa.

Ja już miałam okazję uczestniczyć w jednej z tych konferencji, która dotyczyła modelu czy wizji doradztwa rolniczego, jaka miała się wykształtować w związku z planowanymi wówczas zmianami w ramach wspólnej polityki rolnej i bardzo już mocno zaznaczonego znaczenia doradztwa rolniczego, a nawet jeszcze jakby dalej idąc, nie tyle samego doradztwa, co całego europejskiego systemu wiedzy i innowacji. U schyłku 2012 r. taka dyskusja, bardzo burzliwa, odbyła się. Wydaje się nawet, że pewna koncepcja została wtedy przedyskutowana. Prawdę powiedziawszy, nie widzę, żeby do dnia dzisiejszego została w jakikolwiek sposób przyjęta czy wdrożona, wręcz uważam, że nadal toczą się pewne rozważania na temat założeń i w związku z tym jest dobry moment, żeby ponownie odnieść się do pewnych kwestii, które wynikają z regulacji prawnych. Ja pozwolę sobie oprzeć swoje wywody wyłącznie na regulacjach prawnych, bo takie jest moje zadanie. I chciałabym ograniczyć również swoje wystąpienie, bo gdybym zaczęła mówić na temat doradztwa, jego modeli i wizji, to pewnie nie zdążyłabym w ciągu 15 minut, a i tak mam wątpliwości, czy uda mi się ten wycinek elementu, który chciałabym pokazać w ramach tworzenia wizji i w ogóle tego systemu informacji i wiedzy rolniczej przekazać.

Chciałabym się zająć problematyką innowacji, czyli europejskim partnerstwem na rzecz zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, czy w ogóle zrównoważonego rozwoju rolnictwa, tzw. EPI-AGRI. Chciałabym na to zwrócić szczególną uwagę, ponieważ innowacje w najnowszych założeniach polityk europejskich właściwie występują w każdej sytuacji i w każdej z polityk, które mają być realizowane. Ja nawet odnoszę wrażenie, że one stanowią element

*Prof. Beata Jeżyńska – prodziekan Wydziału Prawa i Administracji na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

koordynujący ich treść. W związku z tym także w aspekcie rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich te innowacje będą miały miejsce.

Pojęcie innowacji w rolnictwie nie jest łatwe do określenia, bo tak naprawdę mamy do czynienia z produkcją najbardziej podstawową, jaką możemy sobie wyobrazić, mianowicie z produkcją żywności, w związku z tym to pojęcie innowacyjności brzmi tak troszeczkę w tym miejscu nieadekwatnie do założeń czy do programów, ale należy zwrócić po prostu uwagę na to, że ta innowacyjność jest bardzo szeroko rozumiana. Dotyczy zarówno innowacyjności czy tzw. innowacyjności produktowej, czyli to, jaki produkt jest wytwarzany, a tu bierze się pod uwagę produkty, które spełniają w największym zakresie wymagania i oczekiwania współczesnego konsumenta, wymagania zdrowotne, wymagania związane z ochroną środowiska, czyli przechodzenie na tzw. gospodarkę niskoemisyjną. Wszystkie te elementy wprowadzone i wdrożone będą miały w sobie element właśnie innowacyjności, zatem nie ma przeszkód, żeby potraktować działalność rolniczą, także prowadzoną na poziomie gospodarstw rodzinnych, a może nawet przede wszystkim na poziomie gospodarstw rodzinnych, jako działalność o charakterze innowacyjnym.

Drugą grupą innowacji, która występuje w rolnictwie, jest innowacyjność produkcyjna, czyli jak gdyby organizacyjna. I tu dochodzimy właśnie do EPI-AGRI, czyli do tego partnerstwa innowacyjnego. Organizacja procesów produkcyjnych była zawsze elementem wsparcia i oceny, i pomocy, jaką świadczyło doradztwo rolnicze, natomiast w tej chwili należy traktować te innowacje EPI-AGRI zdecydowanie szerzej. To wykracza poza granice samej produkcji, samych zmian technologicznych i organizacyjnych, to jest powiązane także ze zmianami, krótko mówiąc, społecznymi, kulturowymi, z bezpieczeństwem pracy, z zasadami pewnego współdziałania i zakłada bardzo daleko idącą integrację między różnymi środowiskami występującymi na płaszczyźnie produkcji czy w ogóle funkcjonowania rolnictwa i obszarów wiejskich. Pozwolę sobie pominąć takie podstawowe założenia wynikające stricte z regulacji prawnych, tak żeby nie zaciemniać obrazu, a przedstawiać jak gdyby główne założenia i to, co stanowi clou dzisiejszej konferencji, czyli w którym miejscu znajduje się doradztwo rolnicze w odniesieniu do owych partnerstw innowacyjnych.

Chciałabym zwrócić państwa uwagę na to, że działanie w ramach EPI-AGRI to są tzw. sieci. To pojęcie sieciowania niewątpliwie ma charakter i jest definicją nauk ekonomicznych, natomiast z punktu widzenia rozwiązań prawnych tworzyć ma powiązania organizacyjne i formalne oraz nie do końca sformalizowane pomiędzy podmiotami takimi jak producent, przetwórca, otoczenie związane ze świadczeniem usług rolniczych, a także wszystko, co jest związane z wprowadzeniem do obrotu i dostarczeniem do konsumenta. Chodzi o wypracowanie

i szybki przepływ wiedzy, w związku z tym udział w tych organizacjach sieciowych muszą brać wszystkie podmioty. Podstawowym podmiotem, który będzie musiał występować, żeby to w ogóle było efektywne, musi być gospodarstwo rolne. Ono traktowane jest jako dynamiczny element takiego współdziałania i współpracy, i od stworzenia możliwości adaptacji nowych rozwiązań, które są wypracowywane w ramach tychże wspólnych działań i interakcji, które powstają w ramach sieci, będzie zależało, czy w ogóle będziemy mogli mówić o innowacyjności i o tym, że ta polityka jest realizowana w jakikolwiek sposób. Zatem gospodarstwo rolne jako element dynamiczny, stały i występujący w każdym systemie EPI-AGRI.

Natomiast wszystkie pozostałe podmioty, które się pojawiają, mają charakter zmiennych, one pojawiają się w zależności od tego, jaki problem jest rozstrzygany. Rozwiązania bowiem mają takie dwa elementy: albo mamy do czynienia z tzw. mapowaniem wiedzy, czyli elementem, który określany jest mianem sieci tematycznej, to jest sytuacja, w której gromadzona jest określona wiedza na dany problem, jest ona analizowana, weryfikowana i udostępniana w odpowiednich sposobach zainteresowanym, i tzw. sieci wielopodmiotowe, czyli te, które mają tworzyć pewne konsorcja wiedzy, tworzące tzw. trójkąt wiedzy, czyli: badania, nauka, innowacje, ze sprawnym przepływem informacji między tym wszystkim.

Budowa sieci nie jest łatwa, to nie jest tak, że siądą trzy podmioty i się dogadają, że będziemy coś wspólnie robić. Ma być skoncentrowana wokół pewnych określonych tematów, pewnych zadań problemowych, musi dokonać identyfikacji potrzeb i identyfikacji problemów, które mogą być przedmiotem takiego działania. Sieci tworzone są na poziomie regionalnym, ale mogą również wykraczać poza sam region i wychodzić jako organizacje ogólnokrajowe, a tak naprawdę chodzi również o to, żeby dokonać połączeń i współpracy także na poziomie europejskim, żeby ten przepływ informacji wpasował się w element przepływu w ramach jednolitego i spójnego rynku.

Polskie przepisy czy akty prawne, które dotyczą EPI-AGRI i realizacji, zostały zawarte w kilku aktach prawnych, przede wszystkim ustawa z 20 lutego 2015 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich i do tego akty wykonawcze, rozporządzenia ministra w sprawie funkcjonowania krajowej sieci obszarów wiejskich, rozporządzenia w sprawie upoważnienia fundacji programów pomocowych dla rolnictwa do funkcji pełnionych w tym zakresie. Natomiast nie oznacza to, że są to wszystkie akty prawne, nadal oczekiwane są co najmniej dwa, co do trybu przyznawania oraz wypłaty, pomocy technicznej i w sprawie powołania grupy roboczej. Zatem sam model prawny jest jeszcze niemożliwy do ocenienia, czy on jest kompletny, skuteczny, czy on wywoła określone efekty, natomiast z tego, co już zostało wprowadzone, można pewne wnioski wysnuć.

Po pierwsze, przepisy określają cele wsparcia finansowego, które zostały przewidziane i tu są one w zasadzie zgodne z priorytetami, jakie zostały określone w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, czyli zwiększenie zainteresowania we wdrażaniu programów rozwojowych; jest podniesienie jakości, informacja społeczna, zwiększenie tego potencjału wykorzystania w sferze rolnictwa i wszelkiego rodzaju innowacje szeroko rozumiane. Działanie zakłada utworzenie właśnie owej sieci na rzecz rozwoju rolnictwa, czyli SIR, o którym tu pan minister już wspominał. Będą tworzone grupy tematyczne, grupy operacyjne, grupy zadaniowe. Każda z nich zostaje wyposażona w określone sfery zadań i sferę uprawnień do tworzenia ścisłych powiązań pomiędzy podmiotami zainteresowanymi, przy czym z przepisów jasno wynika, że zasadnicze zadania w tym zakresie pełnić będą jednostki doradztwa rolniczego zarówno centrum, jak i jednostki wojewódzkie; one mają niesłychanie w tym zakresie rozbudowane kompetencje.

Nie wnikam w szczegółowe rozwiązania, bo one są zawarte w kilkudziesięciu aktach czy kolejnych przepisach, które wskazują, czym się zajmują sieci na podstawowym poziomie, czym są grupy tematyczne, jakie są priorytety strategiczne, jakie są propozycje grup roboczych, jakie są plany działania, grupy zadaniowe, liczące do 25 osób, które zakładają właśnie identyfikację priorytetów, wdrażanie, wymianę wiedzy. To wszystko jest szalenie skomplikowane. Nawet bardzo pobieżna analiza tych przepisów wskazuje na to, że tak naprawdę system realizacji i utworzenia sieci informacji rolniczej jest bardzo złożony, przy, moim zdaniem, daleko idącej niewiedzy na ten temat, bo tak naprawdę poruszamy się w pojęciach hasłowych. „Innowacje". Mamy robić innowację, a tak konkretnie, to co mamy zrobić? To jest zasadnicze pytanie, które się pojawia. I jak sobie tak spróbowałam usystematyzować wiedzę, która płynie z przepisów prawa, to wychodzi mi, że powstaje wieloszczeblowa reguła współpracy, która wymaga utworzenia na wszystkich etapach tzw. grup tematycznych, roboczych i zadaniowych. Funkcje koordynacyjne zarządzające i wykonawcze zostały powierzone jednostkom doradztwa rolniczego. Na tych jednostkach – oczywiście przy zachowaniu proporcji związanych z nadzorem wykonywanym przez ministra, a także przez jednostki FAPA, które zostały powołane – będzie spoczywało utworzenie planów operacyjnych i ich wdrożenie, wdrożenie programów pilotażowych, gromadzenie, przetwarzanie i udostępnianie danych, konstruowanie reguł współpracy między partnerami, współpraca z brokerami wiedzy – to jest taki zupełnie nowy podmiot, który się pojawia jako łącznik między zainteresowanym a ową płaszczyzną wiedzy – działania promocyjne, współpraca z europejską siecią innowacji, upowszechnianie, aktywizacja i wypracowywanie innowacyjnych rozwiązań.

Rozległość zadań, ich absolutna nowość, brak standardów, na których można by się było oprzeć, bo to jest element nowy, który wchodzi właściwie na poziomie całej Europy, każe też postawić pytanie, czy istniejące w takim modelu, z jakim w tej chwili mamy do czynienia, doradztwo rolnicze sobie z tym poradzi w sposób efektywny, w sposób taki, o którym będziemy mogli powiedzieć, że rzeczywiście innowacje u nas zaczynają działać i będą stanowiły koło zamachowe rozwoju rolnictwa, i będą elementem rozwojowym także dla samego systemu informacji doradztwa rolniczego. Pytanie jest tym bardziej zasadne, że tak naprawdę jesteśmy w momencie, w którym dokonują się bardzo daleko idące zmiany w zakresie całego prawa rolnego. Wprowadzone zmiany w już obowiązujących przepisach, jak i te, które są planowane, powodują, że w zasadzie wszystkie elementy ustroju rolnego w Polsce zostaną zmienione albo przynajmniej będą w jakiś sposób modyfikowane. Dotyczy to zarówno obrotu nieruchomościami rolnymi, i to zarówno, że tak powiem, między żyjącymi i na wypadek śmierci, kwestii rynkowych, kwestii związanych z organizacją produkcji, rynkami rolnymi, grupami producentów rolnych – to już mamy daleko idące zmiany.

Ta zmiana tej struktury organizacyjnej w ramach rolnictwa polskiego musi w jakiś sposób przełożyć się także na zmianę w ramach modelu doradztwa rolniczego, bo zmiany stawiają ogromne wymagania i oczekiwania względem tegoż doradztwa. Stąd rozważania nad modelem trzeba chyba jednak troszeczkę poszerzyć i tu proponowany czy sygnalizowany przez pana ministra zakres zmian, oczywiście jak najbardziej właściwy, mnie wydaje się jednak troszkę za wąski. Nie wiem, czy wystarczy zmienić dwa akty prawne w postaci obszarów wiejskich, znaczy zasad finansowania i tylko doradztwa rolniczego.

Dostrzegam w sposób bardzo wyraźny, że dotychczasowe rozwiązania prawne w sposób absolutnie konsekwentny pomijają działania doradcze izb rolniczych, ich w zasadzie nigdzie nie widać. Ja mam pełną świadomość tego, jak wygląda układ kompetencji i rozkład uprawnień pomiędzy tymi organizacjami, jakimi jest doradztwo, są izby i Krajowa Rada Izb Rolniczych i już zdecydowanie wcześniej podkreślałam, że zadania z tego wynikające i rola, i znaczenie izb rolniczych jest nie do przecenienia w tym systemie. Chciałabym też zwrócić uwagę, że w systemie wiedzy europejskiej następuje bardzo wyraźna i daleko idąca dekompozycja podmiotowa – to znaczy to są już nie tylko podmioty publiczne, one oczywiście występują, ale jest ogromna sfera działania innych podmiotów o charakterze prywatnym, o charakterze samorządowym i niestety we wszystkich tych systemach izby rolnicze występują w większym lub mniejszym stopniu, a we Francji w ogóle są podmiotem dominującym w tym wszystkim. Więc tu brakuje mi tego elementu i trochę mi szkoda, bo wydaje mi się, że przywrócenie i reaktywowanie izb rolniczych w tym celu było dokonywane.

W związku z tym dokonywanie korekty czy tworzenie aktów prawnych, które będą przesądzały o kompetencjach i o efektywności funkcjonowania systemu doradztwa i systemu w ogóle wiedzy rolniczej, bo w tym kierunku idziemy, będzie wymagało troszeczkę chyba szerszego podejścia niż tylko w ramach dwóch aktów prawnych.

Chciałabym powiedzieć w ramach konkluzji, że biorąc pod uwagę wymagania związane z innowacyjnością, nasuwają się pewne zasadnicze konkluzje. Pierwsza jest taka, że poziom innowacyjności w rolnictwie, zwłaszcza w naszym kraju, jest niski, jest zdecydowanie słabszy niż w jakichkolwiek innych działach gospodarki i wynika właśnie z pewnych ewidentnych barier, które się pojawiają. Pierwsza bariera, jaką ja widzę, to jest brak środków finansowych na to, żeby to realizować, innowacje i wdrożenie zmian z reguły kosztują, w związku z tym te koszty muszą być w pewien sposób poniesione, co w odniesieniu do gospodarstw małych i słabszych ekonomicznie jest wyjątkowo trudne do pokonania. Drugą barierą jest niższy stopień wykształcenia i znajomość, a także poziom wiedzy, który powoduje, że na poziomie jednostek produkcyjnych istnieje brak możliwości albo słaba możliwość docenienia zmian, jakie są wprowadzane i dostrzeżenia konsekwencji, które muszą być rozłożone w czasie. W związku z tym niechętnie się temu producenci poddają. Barierą jest także wzrastająca średnia wieku producentów rolnych. Jak nie ma się pewności, co dalej z gospodarstwem, czy ono rzeczywiście zostanie przejęte przez następców i będzie rozwijane, to trudno jest zdecydować się na radykalne zmiany albo też nawet na niezbyt radykalne, ale jednak wymagające pewnego innego podejścia.

Szczególną barierą jest rozdźwięk pomiędzy światem nauki a światem produkcji. Badania naukowców nie zmierzają do rozstrzygnięcia konkretnego problemu związanego z danym elementem produkcji, ale mają na celu pewne zadania szerzej postawione, w związku z tym szuka się badań pionierskich, zmian nowatorskich, tymczasem niekoniecznie wszystkie pionierskie rozwiązania będą pasowały do istniejących warunków produkcyjnych czy gospodarczych, ekonomicznych i społecznych. W związku z tym tu jest pewien wyraźny rozdźwięk, trudna jest także płaszczyzna porozumiewania. Późno są sygnalizowane potrzeby z produkcji, zmiany natomiast, które ewentualnie można byłoby wdrożyć, późno trafiają do samych zainteresowanych. Więc ten przepływ i ten transfer wiedzy jest tutaj wyjątkowo ograniczony. To jest jedna konkluzja.

Druga dotyczy właśnie systemu doradztwa, to jest właściwie to, co przewijało się przez cały czas wystąpienia. System doradztwa nie jest adekwatny do zrealizowania EPI-AGRI w rozmiarze i wymiarze przewidywanym i oczekiwanym w ramach polityk europejskich. Tutaj trzeba przewidzieć, że te zmiany będą wymagały czasu, będą

rozłożone w latach. Nie da się tego przeprowadzić za jednym zamachem, niemniej jednak dobrze by było, żeby pracując nad nowym modelem systemu doradztwa i systemów wiedzy, uwzględnić oczekiwania i kierunki, które nie ulegną zmianie. Nie ma wątpliwości, że gospodarka europejska i wszystkie istniejące polityki będą stawiały na rozwój nowoczesnych i innowacyjnych rozwiązań.

System AKIS, czyli system wiedzy i innowacji, w którym w tej chwili dokonuje się pewnych zmian – czy pewnej przebudowy, by nie używać słowa „reform" – powinien być tworzony jako system wieloelementowy. Niewystarczające jest działanie samego doradztwa publicznego, muszą być, moim zdaniem, dopuszczone jednostki prywatne. Ma to miejsce w wielu krajach, system prywatny jest szeroko reprezentowany przez konsultantów, np. we Włoszech. Część dużej organizacji doradczej na przykład w Szwecji, która działa, opierając się na organizacjach rolników. Bardzo mocny jest trend decentralizacji i fragmentaryzacji tak pionowej, jak i poziomej instytucji rolniczych i jest to efektem prywatyzacji usług, ale przede wszystkim poszerzenia zadań, które są do zrealizowania i które wykraczają poza sferę technologii i produkcji. System krajowy nadal budzi wątpliwości. Żeby może nie rozszerzać tego wątku krytycznego, chciałabym tylko zauważyć, że formułowane od wielu lat krytyczne uwagi zostały także uwzględnione w pewnym zakresie w ramach raportu NIK i są nadal artykułowane, w związku z tym warto może jednak mieć je na względzie.

Z opracowanej koncepcji realizacji EPI-AGRI – to jest już wniosek końcowy – wynika, że zadania doradztwa monopolizują całą sferę tej działalności innowacyjnej. Tutaj niewiele więcej podmiotów się mieści, a jeśli, to nie mają one charakteru decyzyjnego i w związku z tym wydaje mi się, że realizacja EPI-AGRI, żeby przyniosła oczekiwany skutek, musi zaangażować wszystkie zainteresowane podmioty: naukowców, producentów rolnych, doradców, przedsiębiorców, organizacje samorządowe, rządowe, samorządy gospodarcze, jednostki certyfikujące i wszystkie inne, które mają dostęp do wiedzy, wpływają na jej rzetelność i na szybkość przekazywania tej wiedzy. Tak że tutaj ta konieczność koordynacji wydaje się być kluczowa dla realizowania zadań EPI-AGRI.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję, Pani Profesor.

Następnym tematem, który mamy w programie, jest „Przyszłość doradztwa rolniczego w kontekście współpracy środowisk naukowych z praktykami", przedstawi go doktor habilitowany Zbigniew Brodziński, Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Dr hab. Zbigniew Brodziński *

Przyszłość doradztwa rolniczego w kontekście współpracy środowisk naukowych z praktykami

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Wielu kwestii, o których miałem mówić, zostało już dzisiaj poruszonych, niemniej jednak spróbuję spojrzeć w kontekście, z jednej strony, teoretyka, bo przecież zajmuję się od strony nauki doradztwem rolniczym, a z drugiej strony, praktyka, bo zajmuję się również prywatnym doradztwem rolniczym, jak też jestem producentem rolnym, dlatego też moja sytuacja tutaj jest być może wyjątkowa. I spróbuję spojrzeć na całe zagadnienie ze wszystkich stron, a więc od kwestii transferu wiedzy do praktyki rolniczej.

Pierwsza podstawowa kwestia to sformułowanie systemu doradztwa rolniczego i zadanie sobie pytania: czy istnieje dzisiaj system doradztwa rolniczego jako taki?

Przypominam sobie konferencję, jaka miała miejsce w 2014 r., na której również byłem prelegentem i właśnie podałem w wątpliwość funkcjonowanie w obecnym kształcie systemu doradztwa rolniczego, dlatego że uważałem, i nadal uważam, że tegoż systemu dzisiaj nie ma jako takiego. Cieszę się z pewnej propozycji zmian – i tutaj sygnału pana ministra – że doradztwo tak w zasadzie nie potrzebuje reformy, ale odpowiedniego środowiska, w którym będzie funkcjonowało i myślę, że to jest właściwy kierunek i to jest kwestia w tej chwili pochylenia się nad tym, co rozumiemy pod pojęciem „system doradztwa rolniczego". To jest sprawna maszyna, która powinna funkcjonować we wszystkich ogniwach.

Natomiast to, o czym mówiła również pani profesor przed chwilą, że jeżeli chodzi o stronę naukową, to często tworzymy, nie chciałbym tego określać mianem sztuka dla sztuki, bo tak nie jest, natomiast jesteśmy oceniani zupełnie za coś innego niż wdrożenia, a mianowicie za wysoko punktowane publikacje

*Dr hab. Zbigniew Brodziński – Katedra Ekonomiki Przestrzennej i Środowiskowej na Wydziale Nauk Ekonomicznych na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

naukowe, często wydawane za granicą, czyli obcojęzyczne. Wniosek z tego taki, że częściej o wynikach prac naukowych w Polsce dowiaduje się naukowiec czy rolnik w innym kraju aniżeli rolnik w naszym kraju, poprzez system oceny gdzieś po drodze. A więc mówiąc o systemie doradztwa rolniczego, tym nowoczesnym, niekoniecznie nazywając go tutaj siecią innowacji rolniczych jako takich, musimy mówić o połączeniu tych trzech ogniw, a więc: nauka, doradztwo jako system transferu, przekazu wiedzy z nauki do praktyki i rolnik jako taki będący tutaj beneficjentem usług.

Trzeba zwrócić również uwagę, że przez ostatnie kilka lat doradztwo rolnicze poprzez szczupłość środków finansowych, którymi dysponowało – za moment pokażę, jak to wyglądało, jeżeli chodzi o środki przyznawane na doradztwo w kolejnych 15 latach – skupiało się głównie na działaniach związanych z szeroko pojętym rozwojem obszarów wiejskich. Również skupiało się na działaniach dotyczących pozyskania przez rolników środków unijnych, bo jest to działalność komercyjna, która niejako musi dzisiaj wypełnić budżet jednostek doradztwa rolniczego, właśnie uzupełnić, bo inaczej nie będzie środków na funkcjonowanie wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego. Z drugiej strony, zaniedbano najważniejszą funkcję i rolę doradztwa rolniczego, jednocześnie zadanie – zresztą zapisane w ustawie z 2004 r. – a mianowicie poprawa poziomu dochodów rolniczych oraz podnoszenie konkurencyjności rynkowej gospodarstw rolnych. Ta kwestia została, brzydko mówiąc, zapuszczona zarówno po stronie nauki, bo przecież pojawiają się nowe nisze, odnawialne źródła energii, a więc będące na topie nowe zupełnie inicjatywy, na które są środki, za które są punkty, a z drugiej strony, brakuje pracy ustawicznej, nazwijmy to doradztwa ekonomiczno-organizacyjnego jako takiego związanego z funkcjonowaniem gospodarstw rolnych jako przedsiębiorstw rolniczych.

Ja ograniczenia rozwoju współpracy nauki i praktyki ująłem w cztery podstawowe grupy barier, są to bariery instytucjonalne, strukturalne, związane również z mentalnością każdej ze stron i kompetencjami uczestników procesu. Do pierwszej grupy, nie wymieniając szczegółowo wszystkich, to jest pierwsza, pomijając rzeczy, które były tutaj omówione, to jest obecny system finansowania zarówno doradztwa, jak i zaplecza naukowo-badawczego, brak wzorców formalnych prowadzenia wspólnych przedsięwzięć instytucji doradczej z ośrodkami naukowymi. W zasadzie polega to dzisiaj na takich incydentalnych kontaktach typu zaproszenie na jakieś szkolenie. A więc to w zasadzie jest przekazywanie pewnej ogólnej wiedzy. Natomiast brakuje tutaj pracy, nauka, praktyka bezpośrednio u podstaw, czyli na konkretnej grupie chociażby celowej producentów rolnych, w której to grupie trzeba zwiększyć efektywność produkcji mleka, żywca czy innych rzeczy.

Patrząc w perspektywie 15 lat, w zasadzie wysokość dotacji celowych była podobna, kształtowała się na podobnej stopie i można powiedzieć, że wydawałoby się, że to zabezpiecza podstawowe minimum, ale z drugiej strony, patrząc na kolejny slajd, na którym pokazany jest odsetek, jaki stanowi dotacja celowa na działalność ośrodków doradztwa w budżecie państwa, to w zasadzie spadła ona od roku 2001 r. o połowę.

A więc z jednej strony, pokazują się zupełnie nowe wyzwania i one są ważne, bo ten nowy system tworzenia sieci innowacji rolniczych jest to dla nas nowa szansa przeskoku, można powiedzieć, cywilizacyjnego w rolnictwie, ale z drugiej strony, tutaj pokazana marność finansowania. Mam nadzieję, że nad tym będą również trwały prace, nad zapewnieniem środków finansowych. A z drugiej strony, obecna sytuacja, którą bym określił mianem nie tyle ugoru, co bardziej odłogu, w jakim znajduje się cały system. Co rozumiem przez ten odłóg? Ta propozycja europejskiego systemu innowacji jest przystosowana do państw wysoko rozwiniętych, gdzie system doradztwa rolniczego jest zupełnie na innym poziomie, jest inny poziom transferu wiedzy z nauki do praktyki, inny poziom współpracy. Natomiast u nas trzeba go w zasadzie budować od podstaw i to jest wyzwanie, które wymaga znacznych nakładów, również finansowych.

Druga kwestia, jeżeli mówimy o barierach strukturalnych, to, po pierwsze, niekorzystna struktura gospodarstw rolnych, o której mówiła pani profesor, to jest kwestia starzenia się rolników, brak następców, ale i trudno się dziwić, przy małych gospodarstwach rolnych szczególnie, obecny system organizacji usług doradczych i nastawienie często ze względu na sytuację finansową na komercjalizację, konkurowanie z podmiotami prywatnymi. One są potrzebne, jeden i drugi, natomiast warto by się zastanowić, w jaki sposób te podmioty mogą razem funkcjonować w systemie – o tym mówi również ten punkt: niski poziom konsolidacji i nastawienie na oferowanie mieszkańcom wsi głównie usług dydaktycznych lub związanych z przygotowywaniem wniosków.

Kolejna kwestia to są bariery mentalne po stronie rolników, ale i świata nauki. Świat nauki – to mogę również powiedzieć, obserwując z własnego podwórka – w zasadzie boi się praktyki jako takiej, nie ma z nią związku, bo nic to im nie przynosi, a z drugiej strony, jest to zupełnie nowe wyzwanie. Brakuje być może takich form preferencji dotyczących chociażby przygotowywania prac licencjackich, inżynierskich bezpośrednio w kooperacji z dobrymi gospodarstwami rolnymi, gdzie efektem wykonania takiej pracy mogłyby być konkretne rozwiązania wdrażane w danym gospodarstwie, a tego w dzisiejszych czasach niestety nie ma, ma to charakter sporadyczny, przydarzy się czasami. I incydentalny charakter kontaktów ośrodków naukowo-badawczych z doradztwem.

Zwykle polega to na tym, że jeżeli już jest jakiś projekt badawczy, to się korzysta z usług doradztwa rolniczego, by pomógł w jego realizacji.

I ostatnia grupa barier, to związane z kompetencjami uczestników procesu, przede wszystkim chodzi mi tutaj o brak interdyscyplinarnego podejścia do rozwiązywania złożonych problemów.

W 2013 r. prowadziliśmy zakrojone bardzo szeroko badania dziewięciu krajów Unii Europejskiej, projekt się nazywał EGRI, a dotyczył analizy efektywności w rolnictwie. Okazuje się, że tu leżą znaczne oszczędności, kwestia właśnie popularyzowania wiedzy, a z drugiej strony, reorganizacji gospodarstwa w kontekście oszczędności energii. Rolnictwo jest jednym z głównych, można powiedzieć, biorców energii, jest energożerne, a z drugiej strony, brakuje kompleksowych działań dotyczących rozwiązania tego problemu. Niski poziom zaangażowania w procesie transferu wiedzy zespołów mających związek z praktyką. To zagadnienie było tutaj również poruszane.

I kilka podstawowych wniosków, spostrzeżeń.

Pierwsza kwestia: pożądane kierunki rozwoju współpracy. Myślę, że po pierwsze, wsparcie rozwoju konkurencyjnego sektora rolno-spożywczego, a więc zwrócenie większej uwagi na modernizację. Tą szansą jest polityka innowacyjna, tworzenie sieci innowacji w rolnictwie, natomiast jest pytanie, w jaki sposób praktycznie przeniesiemy to do rolnika, bo to są zagadnienia, o czym pani profesor wspomniała, bardzo trudne, wymaga to dużo papieru i spełnienia procedur. I właśnie tutaj jest potrzebne porozumienie ponadsektorowe, nazwijmy to tak, między nauką, doradztwem, izbami rolniczymi, również i praktyką. Zrównoważone wykorzystanie rolniczej przestrzeni, zwrócenie uwagi na odnawialne źródła energii, one nadal są tutaj priorytetem, ich pozyskanie w rolnictwie, ale w taki sposób, by nie było to konkurencyjne dla uzyskiwania żywności. I tutaj musimy również patrzeć na to w sposób kompleksowy. Ochrona, pielęgnacja krajobrazu odbywa się poprzez programy rolno-środowiskowe, a w zasadzie gdzie jest produkcja metodami ekologicznymi. Te programy tak naprawdę nijak się mają do produkcji ekologicznej. W zasadzie mamy setki gospodarstw ekologicznych, a produktów ekologicznych na rynku nie widać, a co jeszcze z ich konkurencyjnością na rynkach międzynarodowych? I wspieranie rozwoju przedsiębiorczości, to jest kwestia znana od lat.

I odnosząc się do sposobu zarządzania systemem transferu, trzy podstawowe kwestie: położenie nacisku głównie na rozwiązanie problemów dotyczących efektywności produkcji – podkreślam to raz jeszcze – dbałość o zintegrowane podejmowanie projektów badawczych w powiązaniu z praktyką i szczególna troska o doskonalenie form i metod współpracy.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję, Panie Profesorze.

Tutaj mały wtręt. Już dość długo jestem w Senacie i pamiętam jeszcze lata 1997–2001, kiedy na doradztwo rolnicze już były cięte budżetowe środki finansowe. Natomiast tłumaczenie cały czas w budżecie, że oto środki są wspierane przez budżet Unii Europejskiej na różne projekty, programy, to jest często zastrzyk dla ośrodków czy dla innych instytucji doradztwa, natomiast to nie jest rozwój. I jeżeli my dzisiaj nie zmienimy mentalności, Panie Ministrze, przez rzeczywiste i faktyczne podniesienie rangi doradcy i żeby nie byli to ludzie zatrudnieni na głodowych pensjach i dorabiający, to my doradztwa nie podźwigniemy. Bo jest skandalem, który trwa w polskim parlamencie, że doradztwo się chce wykończyć, a rolnictwo, żeby nie było konkurencyjne w Unii Europejskiej. Bez doradztwa nie będzie rozwoju i innowacji w rolnictwie i o tym dzisiaj mówimy, dlatego musi być zmiana budżetowania, nie wiem, zadaniowego, bardziej jakoś widocznego, ale nie mogą być głodowe pensje dla doradców, którzy tylko myślą, jak dorobić na boku.

Mamy następny wykład: „Ocena funkcjonowania państwowego i prywatnego doradztwa rolniczego w Polsce", głos zabierze wiceprezes Zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej Adam Niebrzydowski.

WSPÓŁPRACA ŚRODOWISK
NAUKOWYCH Z PRAKTYKĄ
ROLNICZĄ - DOŚWIADCZENIA
I PRZYSZŁOŚĆ
dr hab. Zbigniew Brodziński
Dyrektor
Centrum Rozwoju Obszarów
Wiejskich UWM w Olsztynie
e-mail: zbr@uwm.edu.pl
Katedra Ekonomiki Przestrzennej i Środowiskowej
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

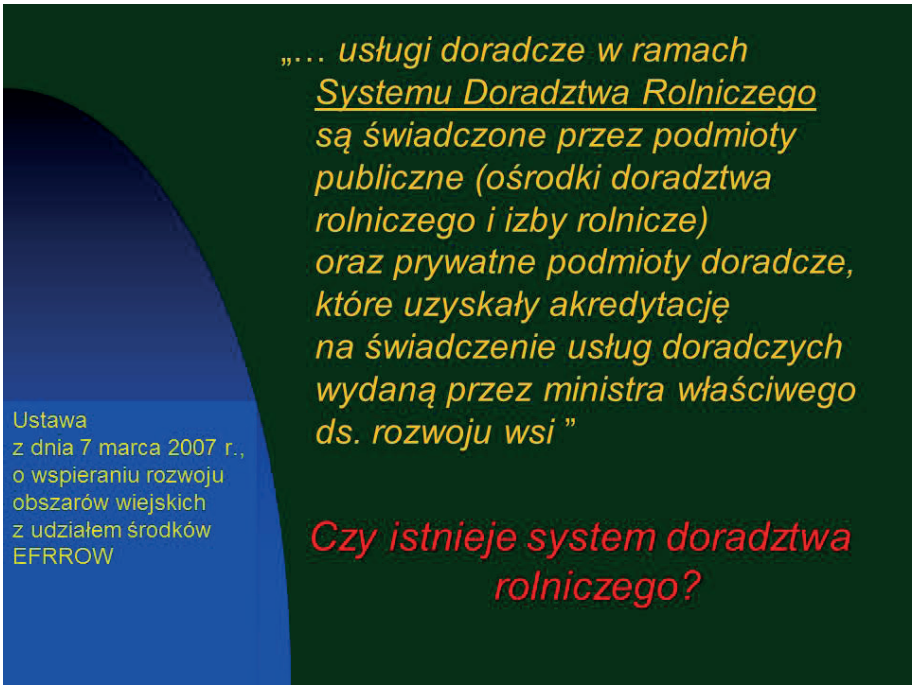
„… usługi doradcze w ramach
Systemu Doradztwa Rolniczego
są świadczone przez podmioty
publiczne (ośrodki doradztwa
rolniczego i izby rolnicze)
oraz prywatne podmioty doradcze,
które uzyskały akredytację
na świadczenie usług doradczych
wydaną przez ministra właściwego
ds. rozwoju wsi ”
Ustawa
z dnia 7 marca 2007 r.,
o wspieraniu rozwoju
obszarów wiejskich
z udziałem środków
EFRROW
Czy istnieje system doradztwa
rolniczego?

Ograniczenia rozwoju współpracy nauka - praktyka

GRUPY BARIER:

A) instytucjonalne,

B) strukturalne,

C) związane z mentalnością,

D) związane z kompetencjami uczestników procesu.

BARIERY INSTYTUCJONALNE dotyczące:

A1) zasad funkcjonowania i finansowania publicznego doradztwa rolniczego,

A2) obecnego systemu finansowania zaplecza naukowo-badawczego, a także systemu oceny pracowników nauki, które to systemy wręcz ograniczają transfer wiedzy do praktyki rolniczej,

A3) braku wzorców formalnych prowadzenia wspólnych przedsięwzięć instytucji doradczych z ośrodkami naukowymi i spójnej wizji wykorzystania wyników prowadzonych badań w praktyce rolniczej.

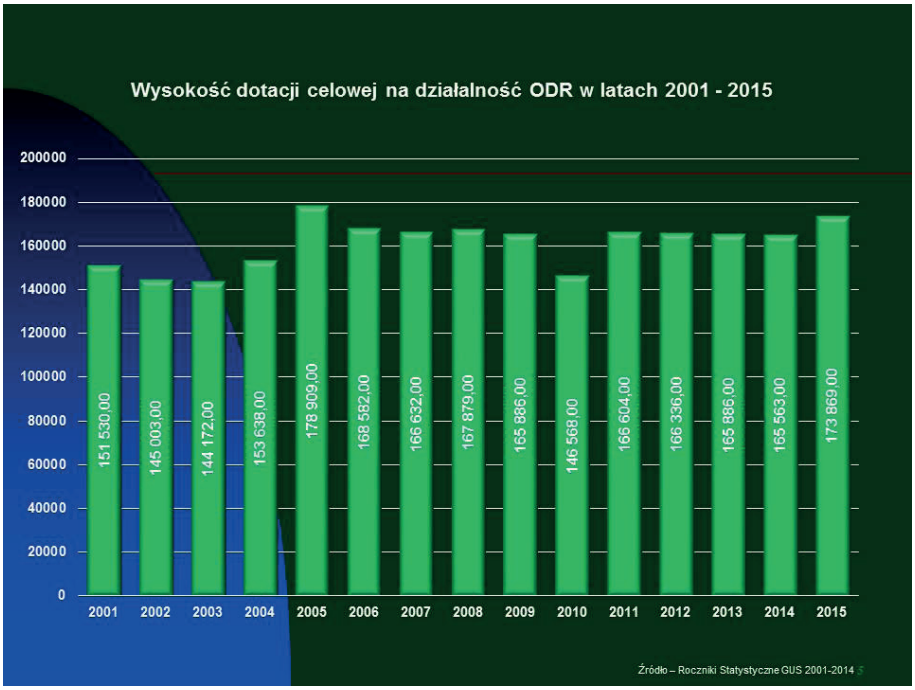
Wysokość dotacji celowej na działalność ODR w latach 2001 - 2015
200000
180000
160000
140000
120000
100000
80000
60000
40000
20000
0
151 530,00
145 003,00
144 172,00
153 638,00
178 909,00
168 582,00
166 632,00
167 879,00
165 886,00
146 568,00
166 604,00
166 336,00
165 886,00
165 563,00
173 669,00
2001
2002
2003
2004
2005
2006
2007
2008
2009
2010
2011
2012
2013
2014
2015
Źródło – Roczniki Statystyczne GUS 2001-2014

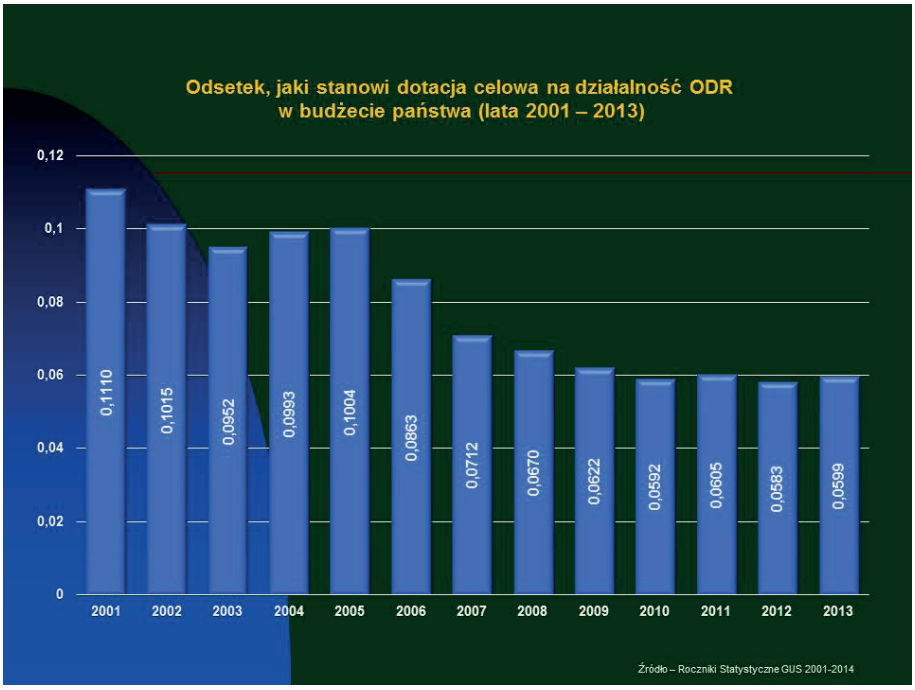
Odsetek, jaki stanowi dotacja celowa na działalność ODR
w budżecie państwa (lata 2001 – 2013)
0,12
0,1
0,08
0,06
0,04
0,02
0
0,1110
0,1015
0,0952
0,0993
0,1004
0,0863
0,0712
0,0670
0,0622
0,0592
0,0605
0,0583
0,0599
2001
2002
2003
2004
2005
2006
2007
2008
2009
2010
2011
2012
2013
Źródło – Roczniki Statystyczne GUS 2001-2014

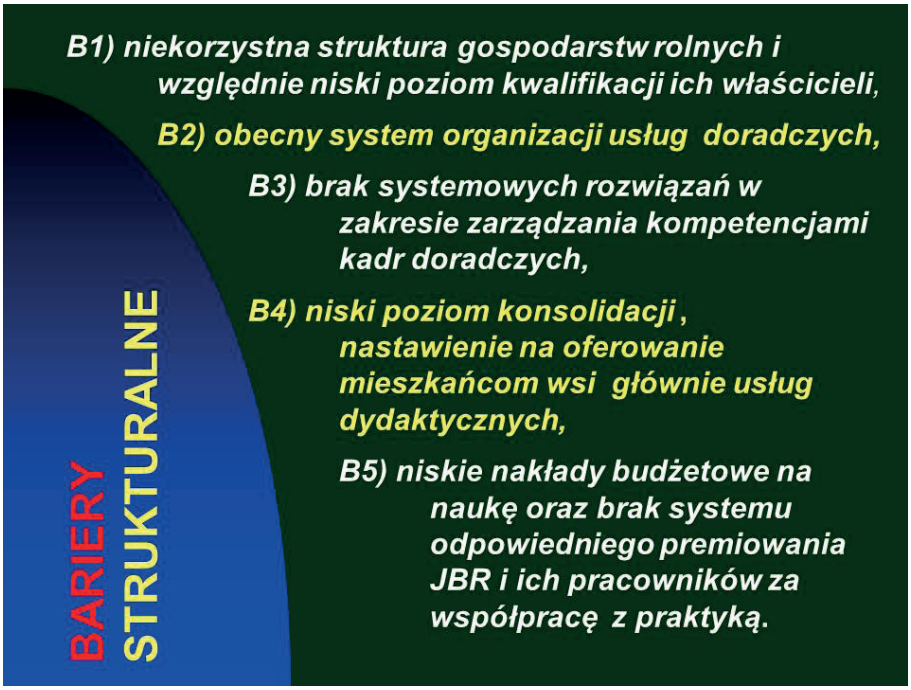
BARIERY STRUKTURALNE
B1) niekorzystna struktura gospodarstw rolnych i względnie niski poziom kwalifikacji ich właścicieli,
B2) obecny system organizacji usług doradczych,
B3) brak systemowych rozwiązań w zakresie zarządzania kompetencjami kadr doradczych,
B4) niski poziom konsolidacji, nastawienie na oferowanie mieszkańcom wsi głównie usług dydaktycznych,
B5) niskie nakłady budżetowe na naukę oraz brak systemu odpowiedniego premiowania JBR i ich pracowników za współpracę z praktyką.

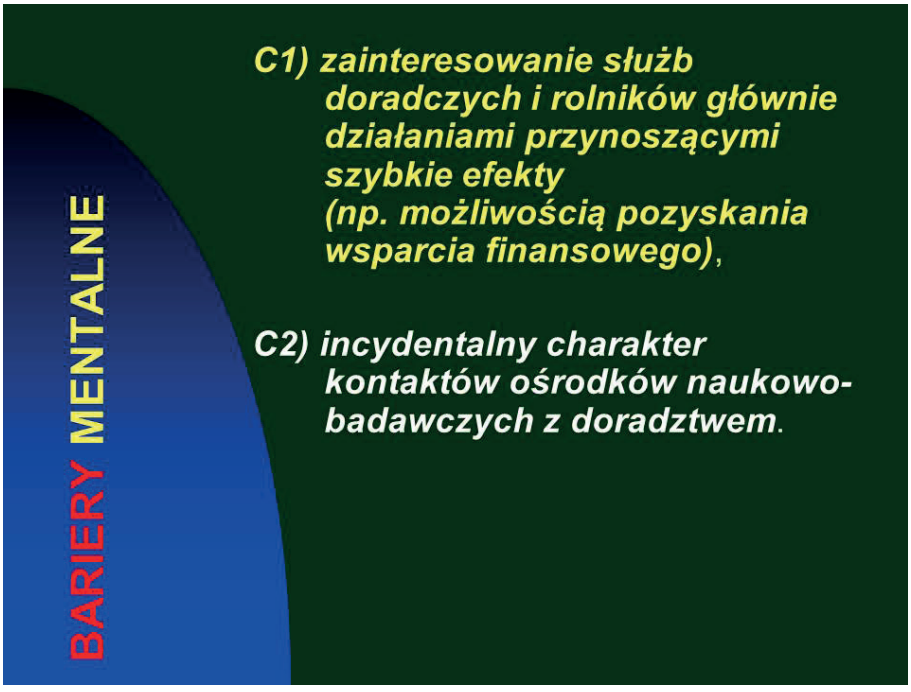
BARIERY MENTALNE
C1) zainteresowanie służb doradczych i rolników głównie działaniami przynoszącymi szybkie efekty (np. możliwością pozyskania wsparcia finansowego),
C2) incydentalny charakter kontaktów ośrodków naukowo-badawczych z doradztwem.

BARIERY związane z kompetencjami uczestników procesu

D1) niski poziom aktywności i relatywnie niewielkie doświadczenie przedstawicieli nauki we współpracy z praktyką oraz w kontaktach z instytucjami otoczenia rolnictwa, w tym z doradztwem rolniczym,

D2) brak interdyscyplinarnego podejścia do rozwiązywania złożonych problemów, czy wprowadzania wdrożeń.

D3) propagowanie niesprawdzonych, „modnych" rozwiązań bez wskazania ewentualnych zagrożeń

D4) niski poziomem zaangażowania, w procesie transferu wiedzy, zespołów mających silne związki z praktyką rolniczą

Pożądane kierunki rozwoju współpracy nauki z praktyką

1. Wsparcie rozwoju konkurencyjnego sektora rolno-spożywczego (jego modernizacji, innowacyjności),
2. Zrównoważone wykorzystania rolniczej przestrzeni produkcyjnej do prowadzenia tradycyjnych kierunków produkcji, jak i produkcji energii ze źródeł odnawialnych,
3. Ochrona, pielęgnowanie oraz wykorzystania zasobów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych obszarów wiejskich – produkcja metodami ekologicznymi,
4. Wspieranie rozwoju przedsiębiorczości i zwiększanie atrakcyjności inwestycyjnej obszarów wiejskich, rozwijanie kapitału ludzkiego i społecznego oraz wyrównywanie szans edukacyjnych mieszkańców wsi.

Odnosząc się do sposobu zarządzania systemem transferu wiedzy i innowacji, powinna go charakteryzować:

1. Położenie nacisku głównie na rozwiązywanie problemów dotyczących poprawy efektywności produkcji oraz osiągania wymiernych celów, tak przez podmioty gospodarcze (w tym rolników), jak i podmioty doradcze oraz jednostki naukowo-badawcze,
2. Dbałość o zintegrowanie podejmowanych projektów badawczych i rozwiązań z potrzebami ich odbiorców (rolników, przedsiębiorców sektora rolno-spożywczego i mieszkańców wsi),
3. Szczególna troska o doskonalenie form i metod współpracy.

WSPÓŁPRACA ŚRODOWISK NAUKOWYCH Z PRAKTYKĄ ROLNICZĄ - DOŚWIADCZENIA I PRZYSZŁOŚĆ

dr hab. Zbigniew Brodziński
Dyrektor
Centrum Rozwoju Obszarów Wiejskich UWM w Olsztynie
e-mail: zbr@uwm.edu.pl

Katedra Ekonomiki Przestrzennej i Środowiskowej
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

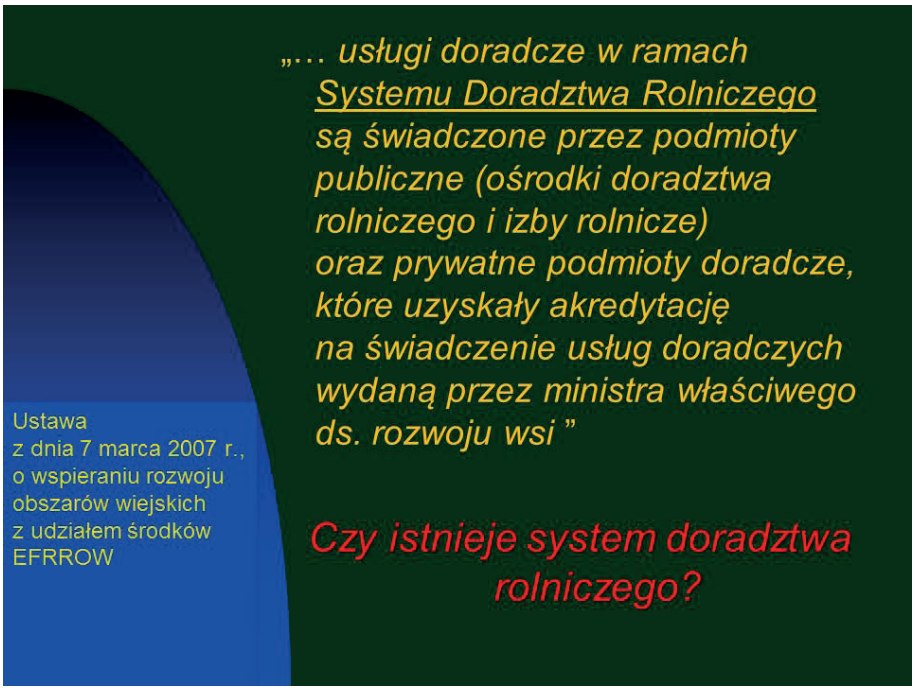
„… usługi doradcze w ramach
Systemu Doradztwa Rolniczego
są świadczone przez podmioty
publiczne (ośrodki doradztwa
rolniczego i izby rolnicze)
oraz prywatne podmioty doradcze,
które uzyskały akredytację
na świadczenie usług doradczych
wydaną przez ministra właściwego
ds. rozwoju wsi ”
Ustawa
z dnia 7 marca 2007 r.,
o wspieraniu rozwoju
obszarów wiejskich
z udziałem środków
EFRROW
Czy istnieje system doradztwa
rolniczego?

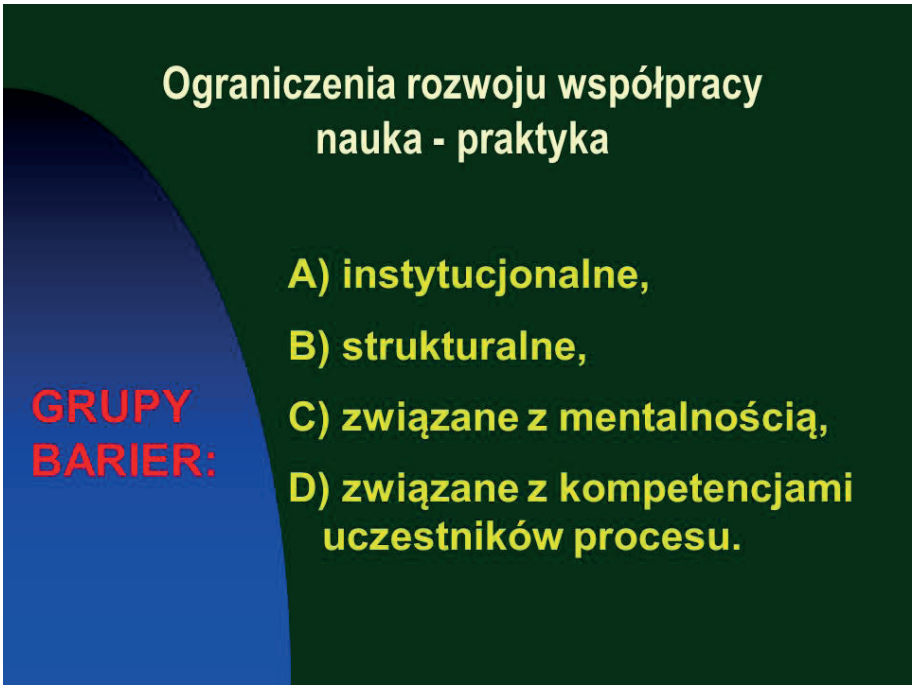
Ograniczenia rozwoju współpracy
nauka - praktyka
GRUPY
BARIER:
A) instytucjonalne,
B) strukturalne,
C) związane z mentalnością,
D) związane z kompetencjami
uczestników procesu.

BARIERY INSTYTUCJONALNE dotyczące:

A1) zasad funkcjonowania i finansowania publicznego doradztwa rolniczego,

A2) obecnego systemu finansowania zaplecza naukowo-badawczego, a także systemu oceny pracowników nauki, które to systemy wręcz ograniczają transfer wiedzy do praktyki rolniczej,

A3) braku wzorców formalnych prowadzenia wspólnych przedsięwzięć instytucji doradczych z ośrodkami naukowymi i spójnej wizji wykorzystania wyników prowadzonych badań w praktyce rolniczej.

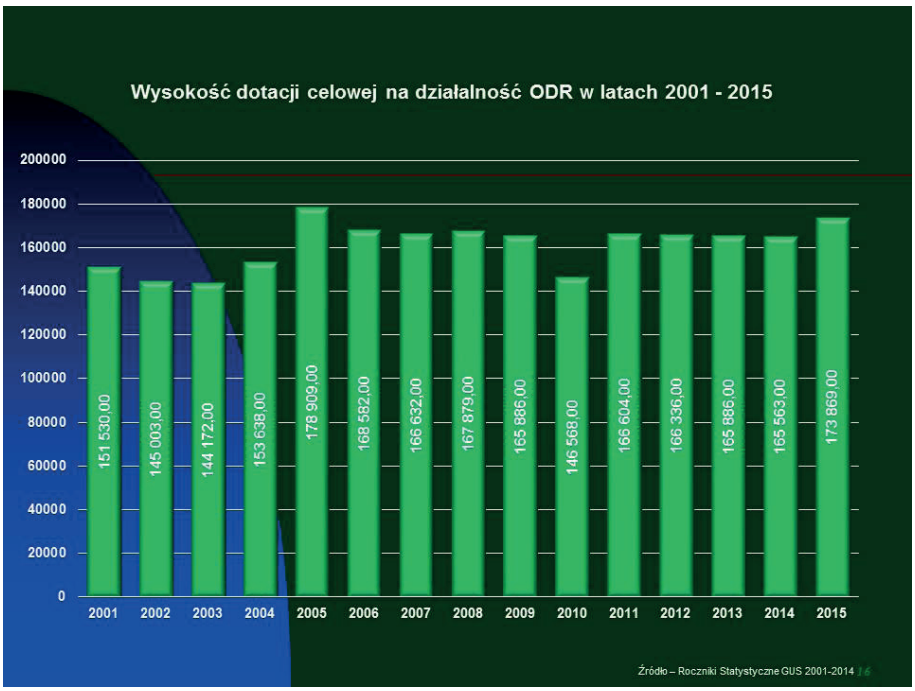

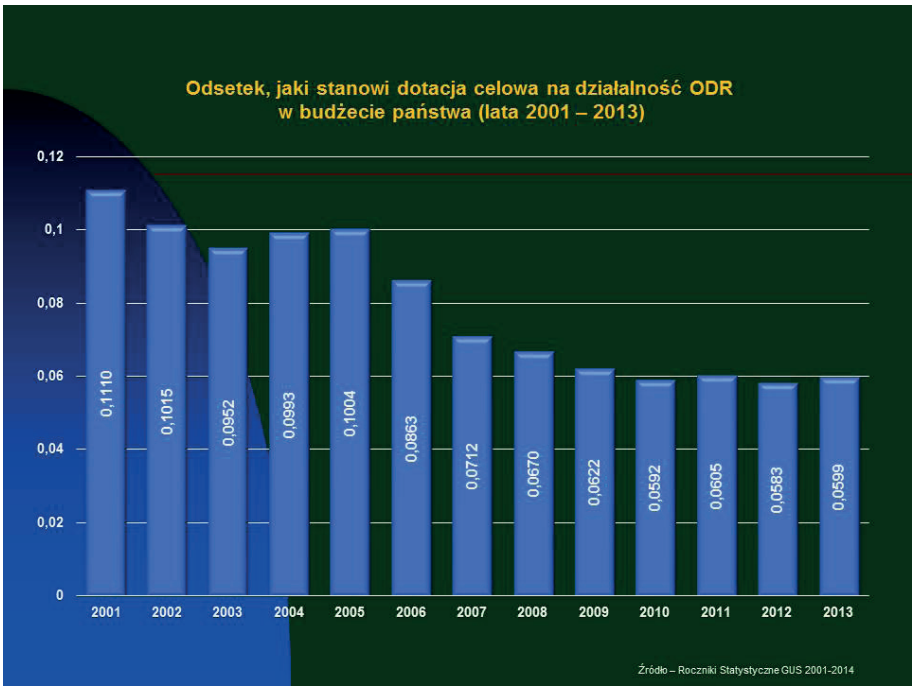
Odsetek, jaki stanowi dotacja celowa na działalność ODR
w budżecie państwa (lata 2001 – 2013)
0,12
0,1
0,08
0,06
0,04
0,02
0
0,1110
0,1015
0,0952
0,0993
0,1004
0,0863
0,0712
0,0670
0,0622
0,0592
0,0605
0,0583
0,0599
2001
2002
2003
2004
2005
2006
2007
2008
2009
2010
2011
2012
2013
Źródło – Roczniki Statystyczne GUS 2001-2014

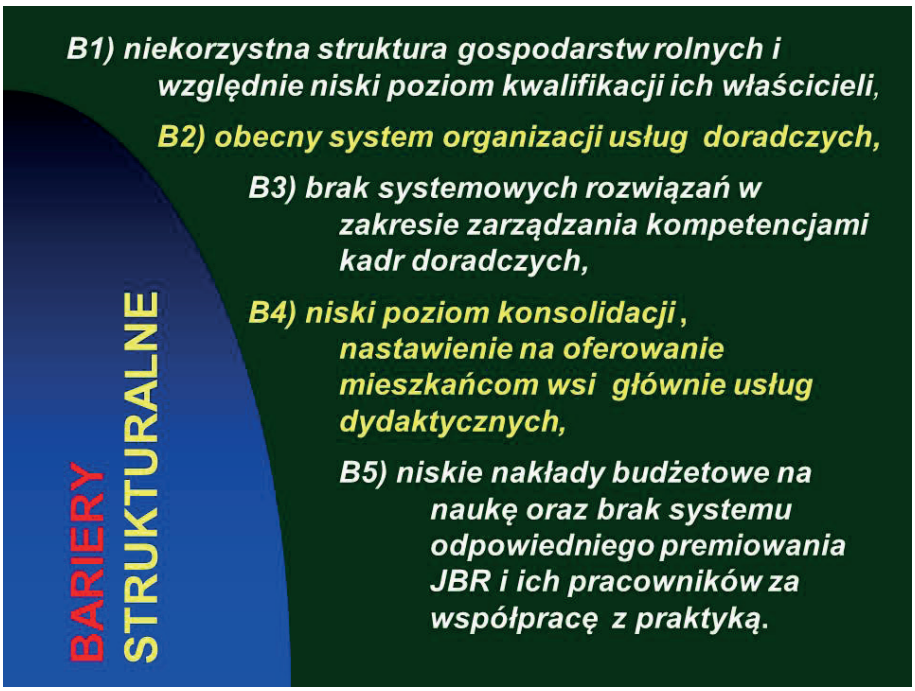
BARIERY STRUKTURALNE
B1) niekorzystna struktura gospodarstw rolnych i względnie niski poziom kwalifikacji ich właścicieli,
B2) obecny system organizacji usług doradczych,
B3) brak systemowych rozwiązań w zakresie zarządzania kompetencjami kadr doradczych,
B4) niski poziom konsolidacji, nastawienie na oferowanie mieszkańcom wsi głównie usług dydaktycznych,
B5) niskie nakłady budżetowe na naukę oraz brak systemu odpowiedniego premiowania JBR i ich pracowników za współpracę z praktyką.

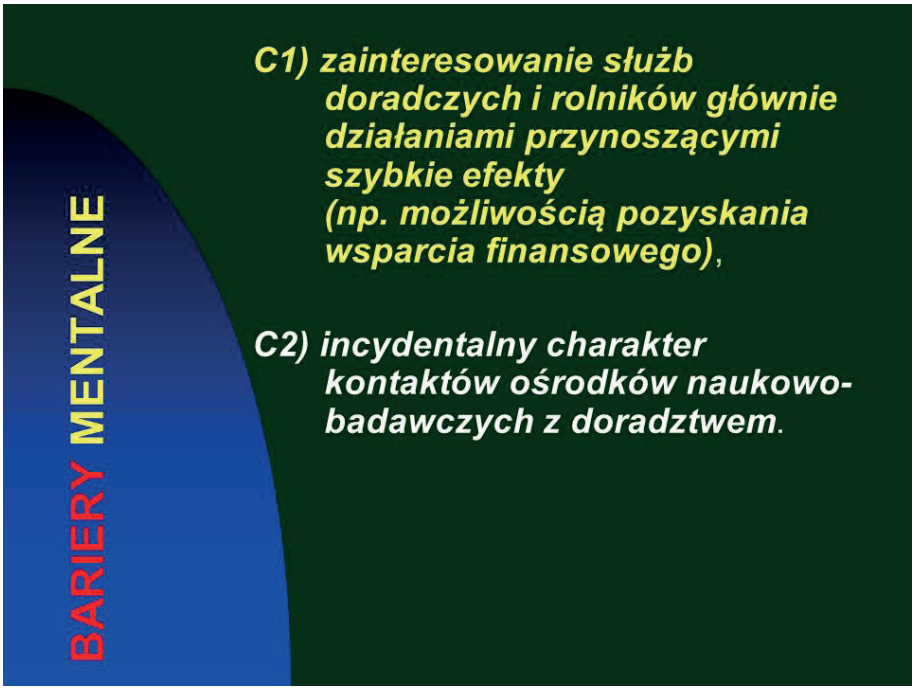
BARIERY MENTALNE
C1) zainteresowanie służb doradczych i rolników głównie działaniami przynoszącymi szybkie efekty (np. możliwością pozyskania wsparcia finansowego),
C2) incydentalny charakter kontaktów ośrodków naukowo-badawczych z doradztwem.

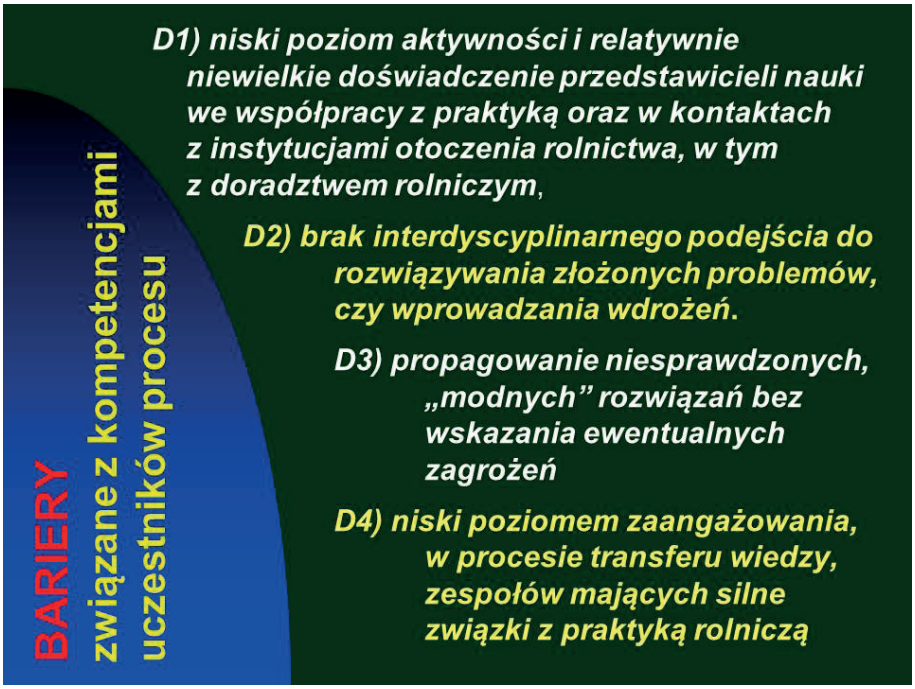
BARIERY związane z kompetencjami uczestników procesu
D1) niski poziom aktywności i relatywnie niewielkie doświadczenie przedstawicieli nauki we współpracy z praktyką oraz w kontaktach z instytucjami otoczenia rolnictwa, w tym z doradztwem rolniczym,
D2) brak interdyscyplinarnego podejścia do rozwiązywania złożonych problemów, czy wprowadzania wdrożeń.
D3) propagowanie niesprawdzonych, „modnych" rozwiązań bez wskazania ewentualnych zagrożeń
D4) niski poziomem zaangażowania, w procesie transferu wiedzy, zespołów mających silne związki z praktyką rolniczą

Pożądane kierunki rozwoju współpracy nauki z praktyką

1. Wsparcie rozwoju konkurencyjnego sektora rolno-spożywczego (jego modernizacji, innowacyjności),
2. Zrównoważone wykorzystania rolniczej przestrzeni produkcyjnej do prowadzenia tradycyjnych kierunków produkcji, jak i produkcji energii ze źródeł odnawialnych,
3. Ochrona, pielęgnowanie oraz wykorzystania zasobów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych obszarów wiejskich – produkcja metodami ekologicznymi,
4. Wspieranie rozwoju przedsiębiorczości i zwiększanie atrakcyjności inwestycyjnej obszarów wiejskich, rozwijanie kapitału ludzkiego i społecznego oraz wyrównywanie szans edukacyjnych mieszkańców wsi.

Odnosząc się do sposobu zarządzania systemem transferu wiedzy i innowacji, powinna go charakteryzować:

1. Położenie nacisku głównie na rozwiązywanie problemów dotyczących poprawy efektywności produkcji oraz osiągania wymiernych celów, tak przez podmioty gospodarcze (w tym rolników), jak i podmioty doradcze oraz jednostki naukowo-badawcze,
2. Dbałość o zintegrowanie podejmowanych projektów badawczych i rozwiązań z potrzebami ich odbiorców (rolników, przedsiębiorców sektora rolno-spożywczego i mieszkańców wsi),
3. Szczególna troska o doskonalenie form i metod współpracy.

Adam Niebrzydowski*

Ocena funkcjonowania państwowego i prywatnego doradztwa rolniczego w Polsce

Panie Przewodniczący! Panie, Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Dziękuję za zaproszenie mnie i możliwość wypowiedzenia się na temat oceny funkcjonowania doradztwa państwowego i prywatnego w gospodarstwach rolnych. Przede wszystkim chciałbym się tutaj wypowiedzieć jako rolnik, od strony rolniczej, bo jestem przedstawicielem samorządu rolniczego.

Rolnictwo to najważniejsza działalność gospodarcza realizowana na obszarach wiejskich. Dzisiaj pojmowanie wsi rozumianej niegdyś jako miejsce produkcji żywności, gdzie warsztat pracy jest zintegrowany z gospodarstwem domowym, a rezultaty działalności w większym stopniu uzależnione są od sił przyrody, przeobraża się w kierunku dostrzegania pozarolniczych funkcji wsi. Przemiany ustrojowo-gospodarcze sprawiły, że polska wieś zmienia swoje oblicze. Stymulowanie tych zmian jest rolą doradztwa rolniczego, które ma w Polsce ponad 100-letnią historię. Pod koniec XIX wieku narodziło się w Wielkopolsce, w okresie 20-lecia międzywojennego nastąpił znaczący postęp profesjonalnego doradztwa. Mimo znaczącego upływu czasu oraz diametralnych zmian stosunków społeczno-gospodarczych zasadniczy cel realizowany w ramach doradztwa rolniczego nie uległ zmianie. Rozwój gospodarczy pociąga za sobą wzrost wymagań technologicznych, jakościowych, bezpieczeństwa żywności, a tym samym potrzebę sprawnego i efektywnego funkcjonowania doradztwa rolniczego. Doradztwo ma pomagać rolnikom w rozwiązywaniu szeregu problemów, dążyć do poprawy ekonomii gospodarstw rolnych poprzez informowanie, edukowanie i zachęcanie rolników do wdrażania nowych technologii produkcji, a tym samym pomnażać dochody gospodarstw rolnych.

Współczesne doradztwo powinno odgrywać kluczową rolę w modernizacji sektora rolnego i powinno stanowić główny instrument realizacji polityki rolnej w Polsce. Należy dążyć do stworzenia możliwości silnego powiązania z całym

*Adam Niebrzydowski – wiceprezes Zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej.

szeregiem instytucji działających w sektorze rolniczym, w szczególności zaś z nauką rolniczą. Nauka, z jednej strony, powinna transferować nowe rozwiązania do wykorzystania w praktyce przez doradztwo, z drugiej zaś strony, wskazywać kierunki podejmowania nowych działań i poszukiwań rozwiązań nurtujących rolników problemów. Należy wykorzystywać powiązania doradztwa rolniczego z ogromnym potencjałem naszej nauki i edukacji rolniczej. Współczesne doradztwo rolnicze musi opierać się na stworzeniu systemu umożliwiającego zdobycie i pogłębianie wiedzy dotyczącej zagadnień produkcji rolnej, innowacji, najnowszych technologii produkcji, stwarzając tym samym możliwość osiągania wysokich standardów jakościowych zarządzania gospodarstwem. Doradztwo rolne musi stawić czoła wyzwaniom związanym z globalizacją oraz liberalizacją rynków rolnych. Sprawne funkcjonowanie instytucji doradczej wymaga działania w sposób celowy i zorganizowany, który doprowadzi do racjonalnego wykorzystania posiadanych zasobów oraz do potrzeb klientów.

W 2007 r. wszystkie kraje unijne zobowiązane były do ustalenia obowiązujących systemów doradczych. Polska opowiedziała się za systemem doradztwa mieszanego: publicznego, w tym państwowego, i prywatnego. W obecnym stanie prawnym i faktycznym doradztwo rolne nie do końca spełnia oczekiwania rolników w zakresie doradzania, w dywersyfikacji dochodów rolniczych. Zdaniem samorządu rolniczego doradztwo powinno podlegać bezpośrednio ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi, aby realizować w terenie założenia zgodne z wytycznymi ministra rolnictwa i według potrzeb rolników. Doradztwo powinno służyć rolnikom, a nie biurokracji, której jest obecnie za dużo.

Doradcy powinni pracować bezpośrednio z rolnikami, to jest być przesunięci do pracy w terenie z oddziałów, a to można zrealizować poprzez zmiany struktury w WODR. Stworzenie centrali obejmującej nadzór nad wykonaniem zadań w terenie oraz prężne powiatowe zespoły doradcze, gdzie doradcy są blisko rolnika. Przekazanie prowadzenia doradztwa rolniczego również izbom rolniczym jako zadania zleconego w zakresie administracji rządowej. Izby rolnicze posiadają strukturę na terenie całego kraju, podobnie jak WODR, w ich skład wchodzą również rolnicy i to właśnie sami rolnicy znają najlepiej problemy w swoich gospodarstwach. Zdarza się, że w WODR brakuje kadry wykwalifikowanych doradców, którzy mogliby w krótkim czasie danego naboru wypełnić dla wszystkich zainteresowanych rolników wnioski. I właśnie tę niszę mogą wypełnić doradcy prywatni, ale profesjonalnie przygotowani do świadczenia takich usług. W 2009 r. wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego zostały podporządkowane samorządom wojewódzkim, zależne są od zarządów wojewódzkich, a dotacje do ODR pochodzą bezpośrednio z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Kto inny stawia zadanie i ocenia, kto inny płaci.

Obecnie niskie zarobki powodują, że wielu wykwalifikowanych pracowników odchodzi z pracy, na ich miejsce przychodzą nowi pracownicy, wykształceni teoretycznie, ale niepotrafiący praktycznie doradzić rolnikom, ponieważ brak szkoleń z tego zakresu. Następuje zatarcie doradztwa technologicznego. Doradcy technologiczni zostali zepchnięci na drugi plan, część z nich odeszła do komercyjnych firm, a przecież to oni właśnie są najbliżej rolnika.

Pomimo tych trudności należy bezwzględnie chronić nadal istniejący jeszcze znaczny kapitał i potencjał obecnie funkcjonującego doradztwa skupionego w wojewódzkich ośrodkach doradztwa rolniczego, ponieważ posiada ono rozpoznawalną markę, z czym wiąże się uznanie i zaufanie klientów doradztwa rolniczego, większe niż w innych podmiotach doradczych. Nierzadkie są przypadki, że z doradztwa świadczonego przez placówkę wojewódzkiego ośrodka doradztwa rolniczego korzystał dziadek, syn, a obecnie korzysta wnuk. Powszechność i dostępność doradców rolnych zatrudnionych w ODR. Pomimo zmian personalnych cały czas funkcjonuje firma, co daje odbiorcom poczucie stabilności. Sieć jednostek adekwatna do podziału kraju, biura powiatowe z dobrą jeszcze bazą i wyposażeniem, zorganizowaną kadrą doradczą posiadającą pewne zbiorowe doświadczenie z pracą z rolnikami i mieszkańcami wsi. Wykorzystywanie nowoczesnych środków komunikacji i przekazywanie wiedzy poprzez własne strony internetowe i wydawanie miesięczników na dobrym poziomie merytorycznym i edytorskim. Wysoko oceniane targi, wystawy i pokazy. Posiadanie wyspecjalizowanej instytucji, tj. Centrum Doradztwa Rolniczego, odpowiedzialnej za doskonalenie zawodowe kadry doradczej oraz opracowywanie jednolitych sposobów działania. Wsparcie finansowe z budżetu kraju, które umożliwia funkcjonowanie ośrodkom, gdy dochodzi do zakończenia programowania, a przed rozpoczęciem kolejnego.

Doradcy prywatni wykazują dużą aktywność w pozyskiwaniu rolników jako potencjalnych klientów, ale to również może być minusem, ponieważ zaciera się granica jakości świadczonych usług na rzecz jak największego dochodu dla prywatnego doradcy. Dzieje się tak, ponieważ jedynym źródłem dochodów prywatnych doradców są należności za świadczone usługi. Jedynym działaniem dofinansowującym prywatnych doradców było działanie 114: Korzystanie z usług doradczych, wśród rolników niezbyt popularne i różne opinie na ten temat krążyły. Często pracownicy zatrudnieni przez prywatnych doradców nie mają żadnego szkolenia, są zatrudnieni sezonowo, gdy ogłaszane są na przykład nabory wniosków. Zdarza się, że firmy prywatne powstają na czas na przykład jednego naboru, po zakończeniu naboru zdarza

się, że już takiej firmy może nie być. Brak struktur na terenie całego kraju. Są obszary, gdzie firmy prywatne świadczące usługi doradcze w ogóle nie działają. Brak systemu koordynującego działanie takich firm. Niewątpliwie jednak atutami prywatnego doradztwa jest tworzenie nowych miejsc pracy, które nie są finansowane z budżetu państwa. Prywatni doradcy, by pozyskać klienta, często muszą wykazywać się aktywnością, namawiając, wskazując możliwości pozyskania dofinansowania na rolnika, przez co zwiększają udział w wykorzystaniu środków pomocowych. Do atutów prywatnych doradców należy również szybkość wykonywania usług. Ma to duże znaczenie przy terminowych naborach wniosków. Prywatny doradca bierze na siebie odpowiedzialność za świadczoną usługę. Odpłatność za wykonywanie usług przez prywatne podmioty jest bardzo zróżnicowana, na ogół większa niż w podmiotach państwowych.

Obecnie w sferze doradztwa rolnego panuje chaos spowodowany wadliwym systemem, który coraz bardziej się uwidacznia. Kadry ODR stanowią specjaliści z kierunkowym wykształceniem, wszechstronnie przygotowani do świadczenia usług doradczych. Ośrodki doradztwa dzięki swojej strukturze terenowej i doświadczeniu znają doskonale specyfikę obszarów, na których działają, ich potencjał i perspektywy.

Izby rolnicze mają podobną strukturę jak ODR. Doradcy z izb są blisko rolników, dając gwarancję rzetelnie świadczonych usług. Tam gdzie brakuje doradców z ODR i izb rolniczych, mogą to uzupełnić profesjonalnie – podkreślam to – profesjonalnie przygotowani do tego doradcy prywatni. Stworzenie takiego doradztwa daje gwarancję świadczenia w pełnym zakresie i na wysokim poziomie usług doradczych.

By doradztwo rolne mogło dobrze wypełniać swoje zadania, potrzebne są nowe regulacje prawne oraz centralny nadzór. Doradztwo rolnicze to rodzaj misji, edukacji rolniczej polegającej na współdziałaniu doradcy i rolnika. Efektem powinno być rozwiązywanie problemów, poprawianie efektywności produkcji naszych gospodarstw w nowych, trudnych czasach. By to wypełniać, trzeba postawić na silne, profesjonalne doradztwo, a takie może zapewnić doradztwo kierowane przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Chciałbym jeszcze dodać, jako rolnik, jako przedstawiciel samorządu, że trzeba położyć nacisk na odpowiedzialność za świadczone usługi doradcze. Pod wnioskiem inwestycyjnym, na końcu tego wniosku, nie tylko powinien podpisywać się rolnik, ale również i doradca z załączoną kserokopią świadczenia finansowego, jakie uzyskał od rolnika. Musi być to wszystko czyste, klarowne i przejrzyste.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję bardzo.

To był głos rolnika, przedstawiciela izby rolniczej z regionu Podlaskiej Izby Rolniczej.

Następnym mówcą będzie prezes Stowarzyszenia Akredytowanych Podmiotów Doradztwa Rolniczego AKROS Robert Szczęsny, temat: „Rola sektora prywatnych usług doradztwa rolniczego w rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich".

Robert Szczęsny*

Rola sektora prywatnych usług doradztwa rolniczego w rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Ministrze! Panowie Senatorowie! Drodzy Goście!

Najpierw powiem dwa słowa o sobie. Przede wszystkim jestem tutaj jako prezes Stowarzyszenia Akredytowanych Podmiotów Doradztwa Rolniczego, ale też jako doradca rolniczy. Może nie mam takiej praktyki jak moi poprzednicy w gospodarstwie, ale na pewno jestem doradcą rolniczym od 15 lat, z czego połowę pracowałem w ośrodku doradztwa rolniczego, a drugą połowę poświęciłem własnej działalności, na początku jako pojedynczy doradca, teraz jako szef firmy, która zatrudnia osoby, które te wnioski wykonują. Tak że styczność od strony praktycznej na pewno mam.

Postaram się tutaj powiedzieć o znaczeniu sektora prywatnych usług doradczych, jaki on jest i jaki może według nas być w przyszłości, co możemy zaoferować, jeżeli chodzi o doradztwo rolnicze. Może pokrótce dwa słowa z historii, pomimo że ją wszyscy państwo raczej znają. Powiem tutaj o samym doradztwie prywatnym, bo dzisiaj było dużo mowy o doradztwie w ogóle, o jego długiej, przeszło półwiecznej historii. Historia doradztwa prywatnego jest o wiele krótsza, bo ma tylko 10 lat. Tylko, ale jest. Najpierw zarys prywatnego doradztwa.

Tak jak powiedziałem, przez długie lata system doradztwa funkcjonował jedynie jak doradztwo państwowe, czyli tzw. ODR, które zajmowały się wdrażaniem postępu i innowacji w rolnictwie. Na dobrą sprawę początki naszego prywatnego doradztwa można datować może trochę później jak rok 2004, czyli w zasadzie od chwili wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, kiedy przed doradztwem pojawiły się nowe wyzwania, zadania związane tak na dobrą sprawę z subwencjami dla rolników, wszelkiego rodzaju dopłatami. Nazwałem to nową biurokracją, czyli

---

*Robert Szczęsny – prezes Zarządu Stowarzyszenia Akredytowanych Podmiotów Doradztwa Rolniczego AKROS.

wymagania, jakie rolnicy muszą spełniać, jeśli chodzi o dokumenty, ale teraz już coraz częściej to ewoluuje w kierunku pomagania rolnikom, jak dostosować się do wszelkiego rodzaju wymogów, o których tu wcześniej też była mowa.

Początkowo funkcje związane z tymi subwencjami – ja wtedy jeszcze pracowałem w ośrodku doradztwa rolniczego – pełniły ODR, w zasadzie to był taki monopol, tylko ODR wykonywały te wnioski i świadczyły w zasadzie te usługi nieodpłatnie. Doradcy pracujący w ODR, czyli jak na przykład ja, ale też moi koledzy, a także osoby niekoniecznie zajmujące się doradztwem, w pewnym momencie zaczęli dostrzegać nadwyżkę popytu na tego rodzaju usługi – tu mówię o PROW 2004–2006, już wtedy zaczynało to kiełkować w głowach niektórych doradców oraz PROW 2007–2013 – czyli krótko mówiąc, jest do zrobienia robota związana z tymi subwencjami, z wnioskami, nie zawsze, niekoniecznie, z różnych przyczyn – tu nie będę oceniał – była możliwość tego wykonania przez ośrodki doradztwa rolniczego. Tak jak powiedziałem, od 2004 r. rosło zapotrzebowanie na tego typu usługi. Zakres obowiązków, to co powiedziałem, i obsada pracowników pozostały na tym samym poziomie czy mniej więcej, bo może się troszkę to zmieniało. W międzyczasie w ośrodkach doradztwa wprowadzono cenniki, czyli te usługi też były odpłatne.

Zbiór tych wszystkich czynników spowodował pojawienie się doradców ambitnych, dobrze wykwalifikowanych, przede wszystkim przedsiębiorczych, bo do tego trzeba być trochę przedsiębiorczym, bo czasami można być, owszem, doradcą znakomitym, a niekoniecznie mieć w sobie tę żyłkę przedsiębiorczości, żeby się tym zajmować. Czyli tu mówię o tego typu doradcach, którzy potrafili odnaleźć się w nowej sytuacji. Po prostu zaczęli zakładać przede wszystkim w dużej mierze swoje firmy, ja jestem tego też przykładem.Według naszej oceny, AKROS-u, bo sobie to prześledziłem, najwięcej odejść z ośrodków doradztwa rolniczego i zakładania własnych firm było w latach 2008–2012, do dzisiaj jeszcze zdarzają się doradcy, którzy chcą do nas przystąpić, którzy świeżo opuścili szeregi ODR.

W danym okresie zaczęły powstawać dwa rodzaje firm komercyjnych, mówimy tutaj o prywatnych. Pierwsze to takie, które były tworzone przez byłych pracowników ośrodków doradztwa rolniczego, tak jak na przykład ja, którzy zdobyli wiedzę, doświadczenie w ODR. Jeżeli chodzi o AKROS, policzyłem dokładnie, u nas to tak wygląda, że 37% to są byli pracownicy, pozostała część – ja mówię to na przykładzie naszego stowarzyszenia – to są ludzie niezwiązani wcześniej z doradztwem, czyli krótko mówiąc, ludzie, którzy założyli sobie tego rodzaju firmy.

Jako AKROS oceniamy, że reprezentowany stan prywatnego doradztwa, bo o tym cały czas mówię, został ukształtowany tak na dobrą sprawę przez wolny rynek w ostatnich latach, a także na podstawie uwarunkowań ekonomicznych, czyli wiadomo, co powiedziałem – wprowadzenie odpłatności za

usługi doradcze. Ktoś tu powiedział, że często te usługi są droższe. Nie zgodzę się z tym. W większości przypadków, z tych, które znam, są porównywalne, wiadomo, to jest wolny rynek, chcąc na nim istnieć, trzeba dostosowywać się do innych.

Żeby nie być gołosłownym, pokusiłem się o taką analizę. Te dane są z materiałów z konferencji z 2014 r., tam było przedstawiane, że liczba doradców zatrudnionych w ośrodkach doradztwa rolniczego to 4 tysiące, tak że tutaj napisałem, że ok. 4 tysięcy, natomiast w 2014 r., bo już teraz nie ma prywatnych akredytowanych podmiotów doradztwa, czyli w tych podmiotach, które miały akredytację ministra rolnictwa, było zatrudnionych 366 osób, napisałem, że to stanowi ok. 10%. To nie jest całkiem 10%, ale proszę zauważyć, że jeszcze do tego dochodzą na przykład eksperci przyrodniczy – w materiałach gdzieś o tym była mowa, ich jest przeszło 500 – to są z reguły też ludzie prywatnie działający, też na dobrą sprawę niezwiązani z ośrodkami doradztwa rolniczego, czyli nasza kadra, lekko szacując, to jest przynajmniej 10% ogółu doradców.

I jeszcze dosyć ważna sprawa. Liczba doradców prywatnych nieakredytowanych, czyli już poza tym, co jest policzalne na dzień dzisiejszy w Polsce, jest nieoszacowana. Nie wiem, może ja słabo szukałem, nie jestem też może naukowcem, ale takich badań chyba nikt do tej pory nie próbował przeprowadzić. Tak na dobrą sprawę policzyć też nieakredytowanych, bo też jest ważna sprawa, wiemy z własnego terenu, że tutaj mówimy o tym, ci, którzy świadczyli te usługi doradcze, to możemy powiedzieć ilu, ale ilu jest takich doradców, którzy zajmują się rolnictwem ekologicznym czy sporządzają plany rolno-środowiskowe, mają te uprawnienia, działają w terenie. Spora część doradców to są tacy, którzy – już nie wnikam zatrudnieni czy niezatrudnieni – wykonują inną pracę doradczą i to chyba na dzień dzisiejszy nie jest policzone, a to jest też jakiś potencjał. Bo z drugiej strony, tutaj też jest minus, bo to, co tu jest niepoliczone, to to wykonuje w różny sposób, niekoniecznie czasami dobry, swoje usługi.

Tutaj podałem jeden z przykładów – bardzo często się zdarzało, że może nie producenci, ale sprzedawcy maszyn na czas naboru wniosków na przykład zatrudniali doradców prywatnych czy swoich ludzi, którzy świadczyli im usługi doradcze. Czyli jak powiedziałem, szacując, nas jest mniej więcej 10% ogólnej liczby doradców w stosunku do doradców zatrudnionych w ośrodkach doradztwa rolniczego.

Co jeszcze można powiedzieć o tej sytuacji, to jest prawda tego rodzaju, że my – o tym za chwilę też powiem – zajmujemy się głównie działalnością, tak to nazwijmy, komercyjną, doradcy z ośrodków doradztwa rolniczego mają też inne zadania, mają więcej obowiązków.

Podstawa prawna działania jednostek doradztwa rolniczego. Tutaj nie wspomniałem może o izbach rolniczych, ale chciałem tylko uzmysłowić, że na dobrą sprawę od 10 lat w ogóle doradztwo rolnicze ma jakiekolwiek podstawy prawne, czyli jest ustawa o jednostkach doradztwa rolniczego. Jeżeli chodzi o prywatne podmioty działające, to była mała regulacja, jeżeli chodzi o korzystanie z usług doradczych, czyli było rozporządzenie ministra z dnia 7 maja 2008 r. o akredytacji usług doradczych i to w zasadzie wszystko. Wszyscy prywatnie działamy na podstawie ustawy też z 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, czyli w zasadzie zawód doradcy prywatnego w żaden sposób w Polsce nie jest uregulowany. Czyli mówiąc ogólnie o kształcie doradztwa rolniczego w Polsce, warto się też nad tym zastanowić, żeby nas gdzieś w te ramy prawne ująć, jeżeli w ogóle ministerstwo, rząd zechce nas zauważyć, a myślę, że tak, bo coraz więcej o tym słyszę, tylko pytanie, w jakim zakresie.

Teraz troszkę powiem o mocnych stronach i zaletach doradztwa prywatnego. Pośrednio na pewno dla samych obszarów wiejskich ogromną zaletą jest tworzenie nowych miejsc pracy, na chwilę obecną niewymagających corocznego finansowania. Poza tym finansowaniem, które było w ramach działania 114: Korzystanie z usług doradczych. Powiem też na swoim przykładzie. Mam firmę od 2008 r., w ramach tego działania korzystałem przez 2 lata. Zanim nie było tego działania, żyłem, rozwijałem się, działania nie ma, dalej żyję, z roku na rok firma w jakiś sposób się rozwija. Czyli można i bez tego, dajemy sobie radę, żyjemy, tylko czasami jesteśmy po prostu niezauważalni.

Doradztwo prywatne to zatrzymanie na wsi ludzi aktywnych, przedsiębiorczych, propagatorów innowacji. Na swój sposób na pewno tak, bo nie ujmuję nikomu, nie mówię, że w ośrodkach doradztwa takich nie ma, bo są też tacy ludzie, ale też, tak jak powiedziałem, jak część z moich kolegów odchodziła z ośrodków doradztwa rolniczego, to bardzo często w ogóle opuszczała doradztwo, czasami nawet miejsce swojego zamieszkania, bo nie znajdowała miejsca w doradztwie. Szkoda, żeby z obszarów wiejskich tacy ludzie odchodzili.

Teraz następna sprawa, bo czasami też o tym się nie mówi, ale doradca prywatny ponosi odpowiedzialność materialną za efekty pracy, a nie na koszt podatnika. Tu też nic nie ujmując, bo ja wiem, że ośrodki doradztwa są prawdopodobnie ubezpieczone, różnie się o tym mówi, my w ramach stowarzyszenia też jesteśmy ubezpieczeni, płacimy takie ubezpieczenie. W jednym przynajmniej przypadku zadziałało, czyli to działa, to nie jest tak, że się mówi, że my jako prywatni to jesteśmy gorsi, bo się potem wypieramy swojej pracy. Nie jest tak do końca, bo chcąc żyć w jednym miejscu, tak jak ja na przykład, działając na jednym terenie, nie mogę sobie na to pozwolić, żeby za swoje efekty pracy nie ponosić odpowiedzialności, ponieważ długo w ten sposób nie podziałam, nikt do mnie po prostu przychodził nie będzie.

Doradca prywatny wykazuje wysoką aktywność w zaspokajaniu potrzeb rolników w myśl zasady: zadowolony klient to zadowolony doradca. I jak ktoś mnie pyta, z czego żyję, jakim cudem się utrzymuję – bo czasami też są pytania: człowieku, jak ty to robisz? – to mówię, że dbam o to, żeby mój rolnik był zadowolony w pierwszej kolejności, bo jeżeli on nie będzie zadowolony, to ja na pewno też nie, bo nie da mi zarobić. Bo właśnie ten drugi punkt: Działalność doradcy prywatnego finansowana jest w całości. Nie mówię o działaniu 114. Tylko i wyłącznie zależy od rolnika to, czy i ile doradca zarobi, czyli krótko mówiąc, naszą zaletą jest to, że – choć nie mówię, że inni nie muszą się starać – my, żeby żyć, na pewno musimy się starać, by ci ludzie do nas przychodzili i to systematycznie, nie od naboru do naboru.

Prywatny doradca stanowi konkurencję dla podmiotów publicznych, co jest zjawiskiem pozytywnym. Wiem, że to może czasami zabrzmi niefajnie, ale na pewno nikt mi nie powie, że konkurencja nie jest zjawiskiem pozytywnym, na pewno w jakiś sposób wymusza jakość. Może ktoś ma na ten temat inne zdanie, ale przynajmniej powinna.

Mocną stroną jest też niewątpliwie to, że przy tym działaniu 114 doradca, jeżeli miał motywację – bo tu nie mamy co ukrywać, to było dobre działanie, rzeczywiście były z tego pieniądze i nie tylko dla nas, ale dla ośrodków doradztwa też – i doradca widział sens, chętnie nauczył się wdrażać w praktyce nowe i trudne działania, żeby się dostosować. Doradca potrafi też zachęcać swoich rolników do korzystania z możliwości pozyskiwania funduszy, bardzo często bez żadnej dodatkowej zachęty, bo tak naprawdę poza działaniem 114 my nie mieliśmy dostępu, tak jak ośrodki doradztwa – do tej pory przynajmniej – do takich działań w ramach FAP, gdzie mogliśmy szkolić swoich rolników, i my to musieliśmy robić, własnymi środkami to finansując.

Ja u siebie też w zeszłym roku przeprowadziłem w każdym powiecie szkolenie, przynajmniej 600 osób przeszkoliłem gratis, nikt mi za to nie zapłacił, licząc tylko na to, że ci ludzie później do mnie przyjdą i z tego będę miał jakiś zysk. Czyli to też jest mocną stroną.

Teraz następna rzecz. Prywatny doradca dynamicznie i szybko wykonuje swoje usługi. To często – tutaj już była o tym mowa – jest tak odbierane, że szybko i dużo, to nierzetelnie, nieskutecznie. Nie do końca się z tym zgodzę, bo nierzetelność i nieskuteczność raczej nie od tego zależy, ale po prostu od osobowości człowieka, od możliwości, itd. Ale z drugiej strony, takie działania często są jedyną skuteczną metodą na szeroką informację wśród rolników oraz umożliwiają kompletną realizację zadań w okresie kulminacji – to, co tutaj kolega przed chwilą wspominał, że jeżeli są okresy kulminacji, to innej możliwości nie ma, trzeba szybko działać, sprawnie i skutecznie. I my nie mamy innego wyjścia, musimy tak robić, bo inaczej nie mielibyśmy z czego żyć.

Prywatny doradca jest elastyczny, dopasuje się do czasu i miejsca spotkania dogodnego dla klienta. Nie mówię, że w ośrodkach tak nie jest, ale na pewno w innych instytucjach doradca, owszem, może też w sobotę się spotkać, jeżeli klientowi to pasuje, i po południu, ale tam to jest już związane z biurokracją, z innymi rzeczami i jest to na pewno trudniejsze niż w przypadku doradcy prywatnego. Dzięki temu doradca ma możliwość dotarcia do wsi położonych z dala od biur i na przykład w moim przypadku jest tak, że nawet poza terenem mojego powiatu, jeżeli sobie rolnik życzy, jeżeli ja się z nim dogadam, to bez formalności, bez niczego, w o wiele prostszy sposób mogę do niego dotrzeć i wykonać mu usługę.

Następną, wydaje mi się, bardzo ważną sprawą, czego nikt nie zauważa albo nie było to brane pod uwagę, jest w przypadku prywatnych doradców brak rejonizacji, a więc rolnik doradcę może znaleźć poza miejscem swojego zamieszkania. Powiem ze swojego przykładu. Teoretycznie działam na terenie jednego powiatu, faktycznie przyjeżdżają do mnie ludzie z powiatów ościennych, czasami nawet innych województw. Ja ich obsługuję od kilku lat, czyli muszę usługę świadczyć w bardzo dobry sposób. Ośrodki doradztwa mają to do siebie, że z reguły rolnik jest skazany nie na osobę, ale na instytucję. Jest to na pewno też sporym minusem.

Ograniczenie – też o tym dzisiaj była mowa – my mamy biurokrację, formalności ograniczone do minimum, w zasadzie my to sobie sami dyktujemy. Jest też u nas pewien brak, my nie mamy dużego majątku, czyli nie mamy kosztów związanych z amortyzacją tego, więc rolnik może potencjalnie mniej płacić za usługi, to jest inna sprawa, wolny rynek, to, kto ile za to bierze i ewentualna dotacja, gdyby taka była, do naszej działalności teoretycznie może też być niższa.

To, o czym zechcę na koniec powiedzieć – to uważam, że my jako prywatni doradcy mamy dużą specjalizację właśnie w pozyskiwaniu funduszy unijnych, czyli pisaniu wniosków, gdyż tak naprawdę zajmujemy się tym od początku swojej działalności. Ja nawet jako były pracownik ośrodka doradztwa rolniczego do 2004 r. wykonywałem inne zadania, potem, kiedy weszły te unijne, od początku swojej działalności styczność z tym mam i w zasadzie tylko to wykonuję, bo wiadomo, pracownicy z ośrodków doradztwa mają bardzo dużo innych zdań, bo to też jest prawda i mają inną specjalizację. To jest po prostu źródło naszego utrzymania, my się tym zajmujemy i to na pewno jest dużym plusem.

Teraz druga sprawa, mocne strony. Czasami też trzeba o tym powiedzieć, bo bardzo często to też było ukrywane, że duża część doradców, która odeszła z doradztwa publicznego, potem, w 2008 r. – ja mówię na podstawie swojego stowarzyszenia – w większości zasiliła szeregi doradztwa prywatnego i niestety jak stamtąd odchodzili, to to doradztwo tam trochę się osłabiało. Tego

nikt do tej pory nie zauważał albo nie chciał zauważyć. Powiem też na swoim przykładzie. Ja odszedłem. Dopóki pracowałem w ośrodku doradztwa, byłem superspecjalistą, kiedy odszedłem, byłem różnie traktowany, podchodziło się do tego w ten sposób, że ja już nic nie umiem. Tak to do tej pory było przynajmniej traktowane. A uważam, że tak nie jest.

To, co wcześniej mówiłem, na pewno zaletą prywatnego doradztwa to są nowe miejsca pracy na obszarach wiejskich dla tych, którzy tworzą te firmy, ale też później my zatrudniamy dodatkowych ludzi, bo prywatne doradztwo rozwija się. Ja też byłem firmą jednoosobową, teraz zatrudniam siedem, czasami do dziesięciu nawet osób na umowę o pracę. I tak na dobrą sprawę do tych miejsc pracy w zasadzie poza tym jednym działaniem dopłacać nie trzeba, jakoś sobie żyjemy, dajemy radę, ludzie są zadowoleni.

Jaka może być rola – powinna i była do tej pory – czy to było zauważane, czy nie, to jest pomoc – tutaj mówimy też znowu, ale tylko o pozyskiwaniu funduszy unijnych – w momentach kulminacji pracy, choćby nawet w latach 2016–2017, gdy ruszą działania z PROW 2014–2020. Ten rok – tutaj pan minister zresztą ogłaszał nabory tych wniosków – będzie takim rokiem, z którego w zasadzie z każdego działania będą nabory wniosków i zawsze my możemy pomóc w wykonaniu tego, bo jak wcześniej powiedziałem, my na pewno w tym doświadczenie i umiejętności mamy.

Teoretycznie doradcy prywatni mogą też świadczyć inne usługi, nie tylko komercyjne, ale to już zależy od ustawodawcy, raczej tego ja nie przewiduję, bo też nie uważam, że jesteśmy gorsi. Ja też kiedyś wykonywałem – zeszły rok, kiedy była susza – szacowania i inne rzeczy. Teoretycznie możemy to robić, praktycznie raczej takiej możliwości nie będzie, ale taką rolę odegrać jak najbardziej możemy, nie widzę problemu.

Pan minister powiedział o degradacji doradztwa. Możemy odegrać istotną rolę w jego odbudowie, bo w naszych szeregach, jak powiedziałem, znaczy nie mówię tutaj, że są tylko byli pracownicy ODR, to my już jesteśmy lepsi, nie, ale w ogóle, jeżeli – to, co było tutaj wcześniej mówione – zrobimy jakąś akredytację, jakiś nadzór nad tym prywatnym doradztwem, będziemy widzieli, że będą świadczyć usługi tylko ci najlepsi albo dobrzy przynajmniej doradcy rolniczy, to jeżeli mówiąc o tej degradacji, będzie potrzeba pomocy w systemie doradztwa, to my, ci doradcy, którzy odeszli lub są poza publicznym doradztwem, możemy spełnić bardzo pozytywną rolę.

I proponowana zmiana, może daleko idąca, taka, którą my byśmy widzieli. Może mamy też wady, o czym też była mowa, że niekoniecznie na terenie całego kraju działamy, chociaż też nie do końca, to by trzeba najpierw dokładnie zbadać, bo tu mówimy o akredytowanych podmiotach doradztwa rolniczego.

Ale gdyby tak na przykład zbadać, to można by było nawet pójść tak daleko, żeby oddzielić działalność komercyjną i to tzw. z wpłat ośrodków doradztwa rolniczego od tych płatnych, bo tak na dobrą sprawę, to co ja wcześniej powiedziałem, my mamy doświadczenie w działaniach komercyjnych – a ośrodki doradztwa w działaniach tzw. bezpłatnych, bo one też są finansowane przecież przez różne źródła, więc nie można powiedzieć, że one są tak całkiem bezpłatne. Ale można by było nawet o tym pomyśleć. Bo przykład 2015 r., też nikt nie robił analizy na dobrą sprawę. Ja może odniosę się do swego powiatu, województwa, bo w agencji pytałem, to jest żadna tajemnica. W momencie kiedy pracownicy ośrodków doradztwa rolniczego pracowali nad suszą, tak powiem, w tym czasie były nabory „Młodego rolnika", były nabory „Modernizacji". Warto by było się pokusić o przeanalizowanie, ile w tym czasie wykonali usług odpłatnych. Czyli, krótko mówiąc, my jakąś rolę już odegraliśmy w tym momencie i, to co powiedziałem, nabieramy też jakiegoś doświadczenia i można byłoby nas wykorzystać. To jest taka proponowana zmiana. W odniesieniu do ODR jest taki nasz pomysł, żeby pracownicy ODR też mogli realizować wyżej wymienione działania, jeśli mają swoją firmę czy działalność, żeby nie kolidowało to z zadaniami w pracy.

Co jeszcze ze zmian? Ważną rzeczą jest to, żeby jednak ministerstwo miało kontrolę nad jakością usług wykonywanych przez prywatnych doradców, bo jest tak, że teoretycznie część jest akredytowana, część wykonuje na dziko, później różne rzeczy się dzieją, jeżeli chodzi o doradztwo i następnie wszelkie niepowodzenia często są zwalane tylko i wyłącznie na prywatnych doradców. Warto by było się zastanowić nad tym, żeby wprowadzić system – to, co pan minister tutaj już wcześniej mówił i to jest dla mnie pozytywne – że będzie ten system akredytacji – czyli jakiegoś nadzoru. Trzeba pomyśleć, jak ma to wyglądać, żeby można było sprawnie nas na swój sposób kontrolować, kształcić, przygotowywać, pomagać. i my jesteśmy jak najbardziej gotowi do pomocy, jeżeli chodzi o system doradztwa.

Dziękuję bardzo.

Senator Przemysław Błaszczyk*

Dziękuję za prezentację.

Przechodzimy teraz do dyskusji. Pierwsza zgłosiła się pani Aldona Łoś, Polski Związek Zrzeszeń Hodowców Drobiu. Prosimy o zabranie głosu.

---

* Senator Przemysław Błaszczyk – zastępca przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Znaczenie sektora prywatnych usług doradztwa rolniczego w rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich

Zarys prywatnego doradztwa rolniczego w Polsce

- System doradztwa rolniczego w Polsce przez długie lata funkcjonował jedynie w oparciu o doradztwo państwowe, które zajmowało się wdrażaniem postępu i innowacji w rolnictwie.

Zarys prywatnego doradztwa rolniczego w Polsce

2004 r. – w chwili wstąpienia Polski do Unii Europejskiej przed obliczem doradztwa pojawiły się nowe wyzwania i zadania (związane z subwencjami i nową biurokracją)

Zarys prywatnego doradztwa rolniczego w Polsce

- Początkowo funkcję związaną z subwencjami i dotacjami z UE pełniły tylko i wyłącznie ODR, które świadczyły w/w usługi nieodpłatnie.

Zarys prywatnego doradztwa rolniczego w Polsce

- Doradcy pracujący w ODR, a także osoby niekoniecznie zajmujące się doradztwem, w pewnym momencie zaczęli dostrzegać nadwyżkę popytu na tego rodzaju usługi (PROW 2004-2006 oraz PROW 2007-2013)

Zarys prywatnego doradztwa rolniczego w Polsce

- Od 2004 r. stale rosło zapotrzebowanie na usługi związane z pozyskiwaniem funduszy.
- Zakres obowiązków i obsada pracowników ODR-ów pozostawała na tym samym poziomie.
- ODR-y wprowadziły opłaty za usługi świadczone rolnikom.

Zarys prywatnego doradztwa rolniczego w Polsce

- Czynniki te spowodowały tworzenie przez ambitnych, dobrze wykwalifikowanych i umiejących odnaleźć się w nowo zaistniałej sytuacji doradców, własnych firm i odpływ z ODR.

- W latach 2008-2012 odnotowano największą liczbę odejść z ODR, lecz w rzeczywistości zjawisko to trwa do dziś.

Zarys prywatnego doradztwa rolniczego w Polsce

- W danym okresie zaczęły powstawać dwa rodzaje firm:

1) Komercyjne firmy doradcze tworzone przez byłych pracowników ODR oraz

2) Komercyjne firmy doradcze, których właściciele i pracownicy nie stanowili kadry ODR, ani też innych służb rolnych.

Zarys prywatnego doradztwa rolniczego w Polsce

- Zaprezentowany stan prywatnego doradztwa został ukształtowany przez wolny rynek, a także w oparciu o uwarunkowania ekonomiczne i sytuacje prawno-polityczne jakie miały miejsce w ciągu ostatnich lat.

Sytuacja prywatnego doradztwa rolniczego w Polsce w 2015 roku

- Liczba doradców ODR - około 4 tys. osób.
- Prywatne akredytowane - 366 osób (co stanowi około 10 %).
- Liczba doradców prywatnych nieakredytowanych jest nieoszacowana (w skład doradców prywatnych wchodzą doradcy działający w firmach zarejestrowanych oraz niezarejestrowanych).

Podstawa prawna działania jednostek doradztwa rolniczego

Mocne strony doradztwa prywatnego

- Pośrednio dla samych obszarów wiejskich ogromną zaletą jest tworzenie nowych miejsc pracy, niewymagających corocznego finansowania (poza finansowaniem, które było w ramach działania 114)

Mocne strony doradztwa prywatnego

- Doradztwo prywatne to zatrzymanie na wsi ludzi aktywnych, przedsiębiorczych i propagatorów innowacji.

Mocne strony doradztwa prywatnego

- Doradca prywatny ponosi odpowiedzialność za efekty pracy w sposób materialny, nie na koszt podatnika.

Mocne strony doradztwa prywatnego

- Doradca prywatny wykazuje się dużo wyższą aktywnością w pozyskiwaniu i zaspokajaniu potrzeb rolników w myśl zasady „zadowolony klient to zadowolony doradca".

- Działalność doradcy prywatnego finansowana jest w całości przez rolnika i tylko i wyłącznie od rolnika zależy to, ile i czy doradca zarobi.

Mocne strony doradztwa prywatnego

- Prywatny doradca stanowi konkurencję dla podmiotów publicznych, co jest zjawiskiem pozytywnym.

Mocne strony doradztwa prywatnego

- Mocną stroną doradztwa jest niewątpliwe to, że w przypadku np. działania 114 gdzie doradca miał motywację i widział sens, szybko i chętnie nauczył się wdrażać w praktyce nowe i trudne działania.

- Doradca potrafił też zachęcić swoich rolników do korzystania z możliwości pozyskiwania funduszy - bez żadnej dodatkowej zachęty doradcy.

Mocne strony doradztwa prywatnego

- Prywatny doradca dynamicznie i szybko wykonuje swoje usługi, co często odbierane jest negatywnie – „szybko i dużo to nierzetelnie i nieskutecznie", natomiast takie działania często są jedyną skuteczną i szeroką akcją informacyjną wśród rolników oraz umożliwią kompletną realizację działań w okresie ich kumulacji.

Mocne strony doradztwa prywatnego

- Prywatny doradca jest elastyczny, dopasowuje się do czasu i miejsca spotkania dogodnego dla klienta.

- Dzięki temu doradca ma możliwość na dotarcie do wsi położonych z dala od biur konsultacyjnych, nawet poza terenem swojego działania, w sposób mało skomplikowany bez żadnych procedur i formalności.

Mocne strony doradztwa prywatnego

- Brak rejonizacji – a więc rolnik dobrego doradcę może znaleźć nawet poza terenem swojego miejsca zamieszkania.

Mocne strony doradztwa prywatnego

- Ograniczenie biurokracji i formalności do minimum.

- Brak majątku, który generuje koszty, a zatem koszt doradztwa prywatnego jest niższy (rolnik może płacić mniej za usługi, ewentualna dotacja do działalności doradcy również może być niższa).

Mocne strony doradztwa prywatnego

- Duża specjalizacja w pozyskiwaniu funduszy unijnych, gdyż tym zajmujemy się od początku swojej działalności.

Mocne strony doradztwa prywatnego

- Duża część doradców, która odeszła z doradztwa publicznego po 2008 roku w większości zasiliła szeregi doradztwa prywatnego, osłabiając tym samym doradztwo publiczne – tego nikt do tej pory nie zauważał, albo nie chciał zauważać.

Rola prywatnego doradztwa rolniczego

- Nowe miejsca pracy na obszarach wiejskich.

Rola prywatnego doradztwa rolniczego

- Pomoc w momentach kumulacji pracy, np. w latach 2016-2017, gdy ruszają działania PROW 2014-2020

Rola prywatnego doradztwa rolniczego

- Doradcy prywatni mogą też służyć inne usługi, nie tylko komercyjne, jeżeli jest taka wola ustawodawcy.

Rola prywatnego doradztwa rolniczego

- „Degradacja doradztwa" – możemy odegrać istotną rolę w jego odbudowie (w szeregach doradców prywatnych są dobrzy byli pracownicy ODR-ów).

Proponowane zmiany

- Oddzielić działalność komercyjną i bezpłatną ODR-ów - mamy doświadczenie w komercji, a ODR w działaniach „bezpłatnych" np. w 2015 r. ODR-y zajmowały się dokumentacją związaną z suszą, my zaś działaniami „Młody rolnik" i „Modernizacja gospodarstw rolnych".

- Pracownik ODR również może realizować w/w działania, jeżeli założy firmę.

Dziękuję za uwagę

DYSKUSJA

Aldona Łoś*

Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Reprezentuję dzisiaj Polski Związek Zrzeszeń Hodowców i Producentów Drobiu. To jest akurat kierunek produkcji rolnej może nie tak liczny, ale bardzo wysokoprodukcyjny. Przez wiele lat korzystałam z usług doradztwa rolniczego, ale także pełniłam funkcję dyrektora ośrodka doradztwa rolniczego i znam tę pracę od dwóch stron.

Pan minister był uprzejmy wspomnieć o ustawie z 2004 r., ale jeszcze przed ustawą doradztwo rolnicze zawsze było podporządkowane – różnie się nazywało – wojewodom, a wojewoda to przedłużenie rządu w terenie. I tak przez wszystkie lata doradztwo – wspomnę tylko o ostatnich latach – pomagało administracji rządowej wszystko realizować, co się działo na wsi, a więc między innymi współorganizowało izby rolnicze, grupy producenckie – myślę o doradztwie skupionym w ośrodkach doradztwa rolniczego – wniosło dużo pracy przy referendum przy wejściu do Unii Europejskiej, wdrażało program przedakcesyjny SAPART, doradcy opracowywali biznesplany do kredytów preferencyjnych, potem pomagali wdrażać kolejne PROW, doradztwo rolnicze reaktywowało koła gospodyń wiejskich, które promują kulturę ludową i tradycję na wsi, ale niektóre ośrodki doradztwa rolniczego nawet realizują projekty dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ja ze swoje strony, jako przedstawiciel drobiarzy, ale także jako były dyrektor ośrodka doradztwa rolniczego, bardzo pozytywnie oceniam współpracę doradztwa z samorządami wszystkich szczebli, izbami rolniczymi, kółkami rolniczymi, instytucjami, związkami branżowymi, inspekcjami, agencjami. W wielu miejscach doradztwo w jakiejś tam formie angażowało się także przy wyborach, ale przed nami jest PROW 2014–2020, gdzie bardzo ważną rolę będzie miała jakość żywności, która powinna być priorytetem na najbliższe lata i tutaj bardzo dużo do zrobienia będą miały niestety ośrodki doradztwa rolniczego i doradcy, bo tutaj trzeba bardzo dużo pracy ponieść z doradcami rolnymi, przede wszystkim w gospodarstwach rol-

*Aldona Łoś – sekretarz Polskiego Związku Zrzeszeń Hodowców i Producentów Drobiu.

nych, których jest przewaga, tych od 1 do 50 h i nawet do 100 ha, bo w dużych gospodarstwach rolnych – myślę o tych 100 ha i powyżej – często są właściciele dobrze wykształceni, a przedsiębiorstwa rolne zatrudniają zarządców. I myślę, że szczególnie Panu, Panie Ministrze, potrzebne jest doradztwo państwowe. Moja organizacja jest za doradztwem państwowym, bo politykę rolną realizuje Warszawa i Bruksela, nie Kraków, Wrocław ani Płock i musimy bardzo mocno pracować, żebyśmy byli dobrze odbierani w Unii Europejskiej. Akurat w mojej branży przerośliśmy wiele krajów Unii Europejskiej, jesteśmy chyba największym producentem drobiu i teraz już właściwie będzie pewnie się nam zamykało furtkę, ale to, co się dzieje, jeśli chodzi o trzodę, bydło, gdzie poszły daleko modernizacje obiektów, także przy bardzo dużej współpracy i pracy doradców w ośrodkach doradztwa rolniczego. I myślę, że w tym doradztwie rolniczym – przepraszam Pana, Panie Ministrze, i wszystkich pozostałych – jedną z najważniejszych funkcji jest doradca rolniczy, który powinien być wykształcony, mieć dużą wiedzę. Wymaga się od niego, żeby u rolnika był psychologiem, prawnikiem, był dobrze ubrany, taktowny, za pensję często poniżej średniej krajowej. Ten doradca musi współpracować ze wszystkimi instytucjami i z nauką.

Czego według mnie brak? Ja teraz na co dzień współpracuję z wieloma profesorami z Wrocławia i jeśli chodzi o drób, jest wiele rzeczy tak innowacyjnych, o których większość z nas na co dzień nie ma pojęcia, co się może zdarzyć. I ten doradca na co dzień zostaje z rolnikiem. Owszem, nie mamy nic, moja organizacja – przeciwko doradcom prywatnym, ale tak, jak mój przedmówca był uprzejmy powiedzieć, on też wyrósł z ośrodka doradztwa rolniczego, czyli to doradztwo od początku, które istnieje w ośrodkach doradztwa rolniczego, naprawdę jest dobre. I przychodzi jeszcze do rolnika doradca, który sprzedaje mu nawozy, środki ochrony roślin, jutro sprzedaje palety i nie interesuje się, czy on rzeczywiście to wszystko umiał pogodzić i zarobił, a na co dzień zostaje wieloletni doradca z ośrodka doradztwa rolniczego, i on często pracuje tam 10, 15 i 20 lat, nie ucieka od tego rolnika, tylko jest z nim. Czy są dobre konsekwencje, czy złe, to on ciągle jest przy nim, nie wstydzi się.

Ważną rolę spełniają także targi i konferencje. Przecież ci rolnicy często przychodzą na konferencje – dla wiedzy także – dla swojego doradcy, nawet kojarzą kolory zaproszeń, bo to mój doradca mnie zaprosił i wtedy na targach i na tej konferencji to doradca jest gospodarzem tego miejsca i on gości tego rolnika, rolnik przychodzi do niego. Pomijam tutaj kwestie gratyfikacji finansowych, ale myślę, że doradca musi być także człowiekiem szanowanym, zauważanym, ale przede wszystkim posiadać wiedzę, bo poza wiedzą zawodową doradca rolny współpracuje z bardzo trudną grupą zawodową rolników.

Bardzo przepraszam tutaj szanownych rolników, ale jesteśmy trudną grupą zawodową, częściowo roszczeniową, ale zawiadujemy największym skarbem – ziemią. I rolnik, jeżeli ma ziemię czy obiekty, musi produkować. Nie zje ani tej pszenicy, ani tej trzody, ani drobiu, tylko musi sprzedać, często sprzedaje po cenach nieopłacalnych, ale nie ma wyboru, musi sprzedać, bo je wyprodukował. Mamy bardzo dobrze przygotowane obiekty, musimy o to zadbać. Jesteśmy skazani na pogodę, niepogodę, cenę zbytu – i w tych trudnych chwilach zostaje doradca, to on jest z rolnikiem wtedy, kiedy jego żona rodzi, a chłop jest w polu, bo on do niego dzwoni. Panie Ministrze, panu do realizacji polityki rolnej są potrzebne te agendy na wsi, czyli doradztwo rolnicze, które będzie skupiało dobrych, przyzwoitych doradców, a Polska ma naprawdę takich. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję bardzo za zabranie głosu.

Następnym mówcą będzie Grzegorz Pietrzak, związek rolniczej „Solidarności".

Grzegorz Pietrzak*

Dzień dobry państwu.

Moje nazwisko Grzegorz Pietrzak, jestem przedstawicielem związków zawodowych „Solidarność", ale jestem również IV kadencję członkiem Mazowieckiej Izby Rolniczej, a obecnie jestem delegatem na zjazd Mazowieckiej Izby Rolniczej.

Niedawno wypowiadał się przedstawiciel izby rolniczej, który uważa, że ODR powinny częściowo być kontrolowane przez izby rolnicze, na co absolutnie nie wyrażam zgody, bo izby rolnicze do tej pory nawet nie wykonywały swojej pracy jako izby rolnicze. Od samego początku, kiedy byłem w izbach rolniczych, domagałem się od pana prezesa spotkań z przedstawicielami radnych izb rolniczych, powiatowych, w większym gronie, aby omówić ważniejsze sprawy. Do tej pory – to powiem wprost, Panie Ministrze – nie ma co ukrywać, izby rolnicze służyły poprzedniej władzy, a dopiero obecnie punkt widzenia zmienił się w zależności od punktu siedzenia, dlatego nie mamy co ukrywać, mówmy prawdę. Dlatego moje prywatne zdanie jest takie, aby ODR nie przechodziły pod żadną kontrolę izb rolniczych. To jest pierwsza sprawa, którą chciałem poruszyć.

---

*Grzegorz Pietrzak – rolnik.

Druga sprawa, którą chcę poruszyć. W swoim opracowaniu w materiałach informacyjnych w sprawie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaznaczył Pan zarządzanie zasobami wodnymi. Uważam, że zarządzanie zasobami wodnymi jest to bardzo poważny i szeroki temat, bo uważam, że do tych zasobów wodnych można by było też zaliczyć spółki wodne, które obecnie w ogóle w całej Polsce nie funkcjonują i nie mamy co oszukiwać, bo taka jest prawda. Gdyby dzisiaj przyszła powódź, to rolnicy by mieli straszne problemy z tym, nie do opanowania. Poprzerywane są melioracje, rowy pozawalane, ogólnie w całej Polsce jest ten sam problem. I tu chciałbym szczególną uwagę zwrócić panu ministrowi na odnowienie tych spółek wodnych w całym kraju…

(*Głos z sali:* Ale to nie doradztwo prowadzi.)

Wiem, ale chcę przy okazji ten temat poruszyć.

Natomiast jeśli chodzi o doradztwo rolnicze, chciałbym powiedzieć, że doradztwo rolnicze nie służy rolnikom, ogólnie mówiąc. Doradztwo powinno służyć pomocą. Często bywa, że doradca terenowy przez swojego szefa zatrzymywany jest w biurze, aby tylko nie wyjechał w teren. Ogranicza się szkolenia, są nieuzasadnione szkolenia. Podam tu przykład z powiatu warszawskiego zachodniego, gdzie jest bardziej teren warzywny, a szkolenia mamy na temat mleka, krów czy świń, a można powiedzieć, że są 2, 3 krowy na cały powiat warszawski zachodni. Mnie bardziej by interesowały szkolenia dotyczące warzyw i sadownictwa. A ODR powinny znać swój teren i wykonywać swoją pracę zgodnie z potrzebami danego terenu, a nie terenu narzuconego przez dyrektora.

Chcę również Pana poinformować, Panie Ministrze, że z oddziału warszawskiego dowiedziałem się niedawno – bo nie jestem pracownikiem ODR – że nawet maile były wysyłane do kierowników zakazujące im pojawienia się dzisiaj na tym spotkaniu, ale to już tak na marginesie. Doświadczony kierownik rozmawia z rolnikami i zna potrzeby rolników, wie, jak powinien organizować pracę doradczą w terenie. Mogą być propozycje z centrali, ale każdy zespół doradczy powinien wybrać takie działania, które trzeba zrealizować na danym terenie, to, co mówiłem, Panie Ministrze. Dostosowanie do potrzeb rolników, ale również należy wziąć przede wszystkim pod uwagę potrzeby rolników. Dyrektorzy niektórych oddziałów wymyślają taką reorganizację, aby wyrzucić z Warszawy doradców z terenów okołowarszawskich do dalekich oddziałów, aby nie spełniały swoich ról. Niektórzy dyrektorzy już dzisiaj zabezpieczają się swoimi stanowiskami, a są często powoływani dyrektorzy, którzy nigdy nie mieli nic wspólnego z rolnictwem i nie mają o tym pojęcia. Mogę powiedzieć wprost, że ziemi mają tyle co w doniczce.

Bardzo prosimy, żeby zmiany te nastąpiły jak najszybciej, bo szkoda czasu. Mam nadzieję, że doradztwo rolnicze od co najmniej 1 kwietnia będzie zarządzane przez ministra rolnictwa. Albo od razu zlikwidować oddziały i wznowić powiatowe zespoły doradztwa, aby doradcy byli bliżej rolnika, żeby ograniczyć niepotrzebną biurokrację.I tak samo brak jest ODR w gminach. Jest bardzo dużo oddziałów gmin, gdzie w ogóle ODR nie funkcjonują.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję.

Teraz zabierze głos pani Agnieszka Dąbrowska, Agronomix, centrum doradztwa.

Agnieszka Dąbrowska*

Dzień dobry państwu.

Jestem osobą, która była związana z rolnictwem od dzieciństwa, bo wywodzę się z rodziny rolniczej, ale też nie jestem powiązana w żaden sposób ani wcześniej nie pracowałam w ośrodku doradztwa rolniczego, ani w izbie rolniczej, prowadzę prywatne doradztwo, ale to, co teraz wykonuję, kiełkowało we mnie od dawna i uważam, że faktycznie doradcy z ośrodków doradztwa rolniczego powinni być lepiej opłacani, bo faktycznie te pensje, które dostają, powodują, że odchodzą z ośrodków. To jest między innymi jeden z głównych powodów, że odchodzą z ośrodków.

Nie zgodzę się też z twierdzeniem, że wszystkie podmioty doradcze prywatne… Nie można uogólniać, są podmioty, które prowadzą dobre doradztwo i są podmioty, które faktycznie nie mają związku z rolnictwem, wypełniają tylko wnioski.

Pani profesor wcześniej powiedziała, że w systemie powinno funkcjonować i doradztwo publiczne, i doradztwo prywatne. Ktoś wspomniał na temat działania 114. Proszę się zastanowić, kiedy to działanie tak naprawdę ruszyło i jakie elementy tego działania były wdrażane. Czy na przykład, jeżeli rolnik przychodził i chciał wypełnić wniosek na inwestycję, czy to działanie to dofinansowywało? Więc myślę, że kwestia wykorzystania tych środków obiła się o ten temat.

Ja jestem osobą, która też posiada akredytację i jak związę się z rolnikiem, to staram się go prowadzić cały czas, jeżdżę do niego i nie zawsze też za to

*Agnieszka Dąbrowska – właściciel Centrum Doradczego Agronomix.

pobieram należność. I nie jest też prawdą, że podmioty doradcze prywatne mają ceny wyższe niż w ośrodkach doradztwa rolniczego.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję.

O zabranie głosu jest proszony pan Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych.

Wiktor Szmulewicz*

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Panowie i Panie Parlamentarzyści! Szanowni Eksperci!

Dziękuję bardzo za temat, który dzisiaj dyskutujemy i który się przetacza od dłuższego czasu i niewiele się w tej materii zmienia. Nie chcę się odnosić do głosów wcześniejszych, czy to izby, czy nie izby powinny wpływać na rolnictwo. Sądzę, że wszystkie instytucje, którym zależy na losie rolnictwa, szczególnie ministerstwo, izby i związki powinny wpływać na to, żeby doradztwo było mocne. Doradztwo w Polsce do tej pory – śmiem twierdzić i jest to prawdą – wypełniało tylko jedną główną rolę, jak wykorzystać środki unijne, nie zawsze efektywnie, ale żebyśmy wykorzystali je w 100%. I to było zadanie rządu jako priorytet. I to doradcy, czy to prywatni, czy odeerowcy, czy izbowcy, w pewnym sensie starali się wypełniać. Myśmy pełnili trochę jeszcze inną rolę – doradztwa prawnego, które też jest bardzo dzisiaj ważne, bo rolnik często zostawał sam z kłopotami w różnych miejscach. Nasze doradztwo prawne w pewnym sensie pomagało mu w różnych sytuacjach, w których się znalazł, nieczęsto z własnej winy.

Dzisiaj ta konferencja ma temu służyć, że nie oceniając, jak było, powinniśmy patrzeć w przód, jak ma być i do czego mamy dążyć, i jakie obierać kierunki. Mówiło się tutaj o Francji, o przykładach, różnych innych rzeczach. Doradztwo francuskie prowadzone przez izby jako zadanie zlecone, także z zadań rządowych w doradztwie. Budżet jest bardzo ważny przy tym wszystkim, budżet francuskich izb, w którym jest doradztwo różne, bo tam jest i sprzedaż ziemi – SAFER się w tym mieści – i różne inne rzeczy – to jest 800 milionów euro. Nasz kraj jest troszeczkę mniejszy, ale budżet na naszą skalę powinien być ok. 500 milionów euro, żeby to wypełniać dobrze, a zwłaszcza, że oni

*Wiktor Szmulewicz – prezes Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych.

rolników mają mniej, to też im jest łatwiej. Ale porównując dzisiaj do 170 milionów zł w doradztwie państwowym i 4 tysięcy ludzi zatrudnionych, jest to kropla w morzu. I porównywanie się, że tamto doradztwo wypełnia ogromną misję i wprowadza kierunki, to pokazuje również możliwości naszych doradców. Działają w terenie takim, że brak internetu albo internet jest tak wolny, że trzeba pół dnia czekać na otrzymanie informacj. Mówi się o internecie szerokopasmowym, wygrano przetargi i doprowadzono do gmin, ale kiedy zostanie zbudowana sieć, nie wiadomo. Bardzo wątpię, że to szybko się stanie. Dzisiaj najważniejsza dla mnie rzecz, to powinniśmy podzielić sobie cele, jakie chcemy osiągnąć. Pierwsza sprawa, to rząd ma ogromną odpowiedzialność, bo on kształtuje politykę rolną i musi mieć instrumenty takie, które będzie wdrażał, gdzie skupia się na tym polityka krajowa i polityka unijna. I druga sprawa, o której pani profesor Beata Jeżyńska mówiła w swoim referacie pierwszym, która pokazywała innowacyjność, sięganie po to, co mamy zmieniać i doprowadzać do jakichś celów. Co chcemy osiągnąć na wsi i jaką chcemy mieć wieś, temu ma służyć innowacyjność. Uważam, że rola takiego obywatelskiego państwa, że uczestniczymy w tym, rolnicy, w różnych dyskusjach, różnych spotkaniach nad rozwojem tego naszego środowiska „małych ojczyzn" i własnych firm, jest bardzo istotna, żebyśmy pozostawili ludzi na wsi i wiele innych rzeczy.

Doradców mamy wspaniałych, mamy państwowych i prywatnych, izbowych również. To są pasjonaci i życzliwi ludzie, którzy chcą pomóc, tylko mają takie możliwości, jakie mają. I dzisiaj, jeżeli chcemy to zrobić i zmieniać, to nie krytykując, że doradca musi być taki czy taki, on ma być wykształcony, ma mieć instrumenty i mieć ogrom wiedzy.

Puenta. Sądzę, że dzisiejsza konferencja jest jednym z elementów, który doprowadzimy do tego – i ministrowi pomożemy w tym – żebyśmy rozwijali doradztwo, które będzie służyło polskiej wsi, nie jakimś wyimaginowanym interesom i różnym innym rzeczom. Muszę się troszeczkę odciąć od jednej rzeczy. Czasami się mówi, że dyrektorzy czy doradcy mają ziemi tyle, co w doniczkach. W sprawach rolnictwa też się czasami wypowiadają ci, którzy tej ziemi nieraz nie uprawiają albo z tymi doradcami nie potrzebują mieć kontaktów, i mówią w interesie rolników.

Dziękuję.

Senator Jerzy Chróścikowski

Proszę o zabranie głosu pana Bogdana Fleminga, wiceprezesa Wielkopolskiej Izby Rolniczej, wicedyrektora Agencji Rynku Rolnego.

Bogdan Fleming*

Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ja już się tu wypowiadałem w kwestiach doradztwa rolniczego na jednej czy dwóch konferencjach. Myślę, Panie Ministrze, że najwyższy czas, żeby doradztwo z powrotem wróciło do Ministerstwa Rolnictwa i było zarządzane. Było pomyłką i to wielką, i mogę to powiedzieć z całą odpowiedzialnością, jako także wiceprezes izby wielkopolskiej, ale również jako wiceprzewodniczący Społecznej Rady Doradztwa Rolniczego w Poznaniu, że nie spełniło się to zadanie, które sobie założyli marszałkowie czy samorządy – doradztwo pozostało na boku. Może nie wszyscy urzędnicy, dyrektorzy się wypowiadali, bo byli od szefostwa zależni. Ja mam tę możliwość, że mogę się bezstronnie wypowiadać i to, co jest do pochwalenia, to trzeba pochwalić, ale to, co trzeba skrytykować, to trzeba skrytykować. Nie zawsze doradcy byli wykorzystywani tak, jak powinni, bo jedyna partia, która sobie to uzurpowała, która przegrała wybory, a dzisiaj tak atakuje rząd pisowski, że to wszystko to są inicjatywy złe, że to jest wszystko źle, że prowadzi do zguby państwa. I nie może być dalej tak, żeby doradcy byli wykorzystywani politycznie. Wykonywali swoją pracę, ale także byli polityczni, i nie możemy dopuścić do tego. Każdy doradca ma swoje poglądy polityczne, tak samo jak ja mam swój pogląd polityczny, ale w samorządzie rolniczym, jak i w izbie reprezentuję rolnika.

I tutaj się nie zgodzę z kolegą z Mazowieckiego, że izby rolnicze były podporządkowane całkowicie PSL, bo ja akurat jestem z Prawa i Sprawiedliwości i wygrywam wybory i mam swoje poparcie na terenie Wielkopolski. I nie można rzucać pod nogi kłód izbom rolniczym, nie mamy akurat takiej ustawy, jak byśmy chcieli, a wierzę w to teraz, Panie Ministrze, że będzie ta ustawa, która będzie miała ręce i nogi, na wzór izb rolniczych francuskich i niemieckich, kompetencji i to, co mówił pan Wiktor Szmulewicz, że i także budżet będzie zwiększony. Oczywiście, doradcy słabo zarabiają, oczywiście trzeba powiedzieć i tak, że nie wszyscy są w doradztwie rolniczym święci, że jest pewna grupa, która się do doradztwa nie nadaje i powinna sobie gdzie indziej pracę znaleźć, bo nie stara się tak do końca pomóc rolnikowi w tej zmieniającej się sytuacji, a ten rolnik potrzebuje z dnia na dzień pomocy i ona musi być rzetelna. Nie może być, że jest plan przedstawiany do banku i założenia są wygórowane, a za chwilę idzie obniżenie cen wszystkiego i rolnik pozostaje z biznesplanem, z bankiem sam na sam, a doradca za to nie odpowiada, co mu powypisywał w formularzu.

---

*Bogdan Fleming – dyrektor Oddziału Agencji Rynku Rolnego w Poznaniu.

Nie mówię, że izby rolnicze mają mieć kontrolę nad doradztwem rolniczym, ale to jakoś trzeba połączyć, żeby nie było powielania, że izby robią to samo co doradztwo, czy prywatne doradztwo, żeby to miało ręce i nogi, jeżeli mają być pieniądze uczciwie wydane.

Mówimy o nauce. Nauka też stoi z boku. Są pisane prace doktorskie, habilitacje, ale tego wejścia nauki do praktyki niewiele widać. Profesorowie, uczelnie tak trochę stoją z boku i jak się trochę wrzuci kamyczek, to trochę się profesorstwo nam obraża i ma pretensję, że zwracamy im uwagę, a uważam, że powinniśmy zwracać uwagę, czego potrzebujemy jako rolnicy. Bo nie po to się robi to wszystko i się pisze różne prace naukowe, książki wydaje, żeby one tylko półki zalegały albo się gdzieś za granicą ukazywały, a rolnik z tego miał bardzo mały pożytek.

Odnawialne źródła energii. Panie Ministrze, najwyższy czas, żeby była ustawa. Ona miała dać jakieś panaceum, zarobek dla rolnika, a dzisiaj rolników skłóca, bo u jednego się stawia wiatraki, u sąsiada nie i już jest problem. Mieszkańcom, którzy się przeprowadzają na tereny wiejskie, przeszkadza wiatrak, tylko z drugiej strony, teren rolniczy to jest teren rolniczy, nie rekreacyjny, że sobie dzisiaj przyjeżdżają ludzie, chcą zamieszkać na tym terenie, budują się blisko gospodarstwa, a faktem jest, że rolnicy także popełniają błąd, a największy samorządy gminne, że dają pozwolenie i się wchodzi na tereny rolnicze z różnymi budowlami miejskimi, a tym bardziej jeszcze zatrważające, że miasta się domagają pozwoleń na klasie III, której jest jej bardzo mało, a szczególnie w Wielkopolsce, gdzie staramy się dbać, żeby tego nie było. Jeżeli byłoby tak prawo ograniczone, jak jest w Wielkiej Brytanii, że każdy metr ziemi jest chroniony i miasta nie mogą się rozbudowywać na terenach typowo rolniczych i na dobrych glebach, też by była inna sytuacja. Bo z tym też mamy problem. Gminy na przykład narzucają tzw. plan zagospodarowania przestrzennego, do końca go nie przestrzegają i później nie ma ruchu ze sprzedażą lub dzierżawą ziemi, bo gmina mówi, że w tym czasie będzie tu budowała ścieżki rowerowe, drogi, a przez 20 lat prawie nic nie robi i Agencja Nieruchomości Rolnych – bo także miałem z nią styczność w Poznaniu – nie może wykonać pewnych ruchów. To są między instytucjami niepotrzebne konflikty, które powinny być złagodzone, pieniądze, Panie Ministrze, powinny być.

I jeszcze raz – nie powtarzajmy tego sloganu „związki zawodowe", bo ciągle słyszę tylko kółka rolnicze, kółka rolnicze, a gdzie związek zawodowy „Solidarność" czy „Samoobrona" czegokolwiek? Już nie mówmy, że kółka rolnicze są jako organizacja związkowa panaceum na wsi, bo jest to nieprawda. I mówię to z całą odpowiedzialnością, także jako związkowiec rolniczej

„Solidarności". Bo musimy sobie te wszystkie grzechy, za i przeciw, wyrzucić, żebyśmy w końcu poszli prawidłową drogą, bez względu na to, jakie mamy przekonania polityczne.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję.
Pan Henryk Ostrowski, Lubuskie Forum Rolnicze.

Henryk Ostrowski*

Ja reprezentuję Lubuskie Forum Rolnicze, które od wielu lat funkcjonuje jako Zespół Związków Zawodowych i Organizacji Rolniczych, to właściwie wzorzec dla Polski. Panu dyrektorowi mogę powiedzieć, że ja sam reprezentuję „Samoobronę" od wielu, wielu lat i uważałem już dawno temu, że związki rzeczywiście powinny się skonsolidować i wspólnie mówić jednym głosem i się nie przekrzykiwać nawzajem, bo nie o to chodzi. Ale nie o tym chciałem mówić.

Złoty okres dla doradztwa rolniczego to były lata 80. i 90., ja sam korzystałem wówczas z doradców, naprawdę fantastycznych ludzi, zaangażowanych i to była wartość sama w sobie. Ja wtedy prowadziłem gospodarstwo wdrożeniowe, owczarstwo i naprawdę było wielu fachowców, którzy potrafili mi pomóc, chociaż ja i tak wiele wiedziałem. Dzisiaj nie wiem, czy znalazłby się doradca od owczarstwa na przykład, czy za niedługo będzie można znaleźć doradcę od trzody chlewnej, bo to wszystko upadnie. Uważam, że ten lament na temat doradztwa rolniczego powinniśmy skończyć, to wymaga rzeczywiście zmian i to zmian rewolucyjnych, bo taka rewolucja w rolnictwie zaszła na koniec lat 90., a doradztwo w tym momencie stanęło po prostu, dlatego że od tego czasu polskie państwo nie ma jakiejś rzeczowej polityki rolnej, bo jej nie ma, a jeżeli nie ma polityki rolnej, to trudno jest doradzać.

Ja sam jestem ofiarą doradztwa rolniczego, ponieważ w 1996 r. rząd namówił mnie na wzięcie kredytu na produkcję trzody chlewnej i ja ten kredyt rzeczywiście wziąłem, rozbudowałem potężnie produkcję trzody chlewnej i mniej więcej w 2000 r. zaczęły się schody. Oczywiście odpowiedzialność spada tylko i wyłącznie na mnie, na rolnika. Wówczas postanowiłem coś zadziałać, coś robić, finał był taki, że zostałem posłem, nie dlatego, że chciałem

* Henryk Ostrowski – członek Lubuskiego Forum Rolniczego.

być politykiem, tylko dlatego, że wydawało mi się, że ja jako fachowiec coś tu zmienię. Potem ten etap się skończył i tak patrzę dalej na upadek naszego rolnictwa i tego, co się dzieje z doradztwem. Trudno być doradcą w takiej nędznej polityce rolnej, jaką mamy.

Pani profesor tutaj zrobiła piękny wykład akademicki, naprawdę to jest fantastyczna rzecz, tylko że on nijak się ma do tej rzeczywistości połatanej, posklejanej do kupy i takiej byle jakiej. Był moment, lata 2005–2007, kiedy rzeczywiście – ja nie chcę chwalić PiS – była próba przynajmniej zrobienia czegoś, potem następne 8 lat totalna zapaść. O tym, co się dzieje w tej chwili, nawet nie chce mi się gadać.

Zanim tu przyjechałem, pozwoliłem sobie dotrzeć do doradców rolniczych, ale tych prywatnych. Jest ich ok. 20 w woj. lubuskim i oni chcą rzeczywiście pracować, i oni są potrzebni, bo dzisiaj to doradztwo technologiczne, które kiedyś było, czyli uprawy, hodowla zwierząt, itd., przeszło na firmy, które zaopatrują w paszę, w maszyny, w nawozy i tych się nie przebije, natomiast to doradztwo, które ma kreować politykę rolną kraju, musi opierać się na rządzie polskim, który będzie miał jakąś stabilną koncepcję tego, co z tym rolnictwem zrobić. Nie można co 3, 4 lata zmieniać pomysłu na rolnictwo, bo w ten sposób nic się nie osiągnie. Co z tego, że stworzyliśmy Agencję Nieruchomości Rolnych, Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa, które miały się uzupełniać. To wszystko padło, zostały tylko pieniądze unijne, które tak naprawdę są źle dystrybuowane, bo przychodzi doradca od sprzętu, jakiegoś tam ciągnika czy czegoś innego i on właściwie jest dilerem maszyn, powoduje tylko wzrost cen, bo teraz nowy PROW jest już tak skonkretyzowany, że ten sprzęt musi być opisany w ofercie, którą rolnik ma złożyć w taki sposób, że to się kupy nie trzyma. Byłem na spotkaniu z nowym dyrektorem Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa, mówiliśmy o tym. Kto pisze takie bzdury tak naprawdę?

Jeżeli tego się nie zmieni, a oczywiście to musi być oparte na doradztwie, ale doradztwie dobrze opłacanym, działa zgodnie z rządem, prowadzi jakąś realną politykę rolną. Jeżeli tego nie będzie, to tego lamentu w życiu nie skończymy.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu Ryszarda Czaickiego, prezesa Małopolskiej Izby Rolniczej.

Ryszard Czaicki*

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

Chcę jeszcze dodać, że oprócz tego, że jestem prezesem, jestem od dawna już przewodniczącym, członkiem Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego w Małopolsce a także rolnikiem.

Szanowni Państwo!

Zastanawiając się dzisiaj tutaj nad tym, zresztą byłem uczestnikiem poprzedniej konferencji, wydaje mi się, że dzisiaj słowem zasadniczym, nad którym powinniśmy się skupić, to jest „system", czyli stworzenie systemu, bo sami tutaj powiedzieliśmy, że nie mamy systemu. Dzisiaj tu, na tej sali, siedzimy wszyscy, którzy mają coś z rolnictwem do czynienia albo chcą coś zrobić dla rolnictwa i nie partykularne interesy, ale system. System, który przede wszystkim powinien jak najpełniej zaspokajać potrzeby odbiorców, uwzględniając nowoczesne rozwiązania technologiczne, coraz bardziej efektywne zarządzanie gospodarstwem rolniczym z uwzględnieniem potrzeb rynku, powinien być elastyczny, zdolny do rozwoju, przeobrażeń w kierunku nowych potrzeb reformowanej gospodarki, ale szczególnie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. I musimy mieć świadomość tego, że powinniśmy dążyć do budowy tego systemu. Bo jeśli się nam nie uda systemu zbudować, doradztwo będzie słabe. Oczywiście to doradztwo, które teraz jest, ma wiele mankamentów, ma do pokonania wiele trudności, ale trudno dobrze prowadzić doradztwo, jak praktycznie cały budżet to są płace pracowników, nie ma na inne elementy.

Następna sprawa podstawowa, była tu podnoszona, idealny system to jest taki – nauka tworzy nowe projekty, czy opracowuje, bada, tworzy, wdraża, przekazuje je doradcom, doradcy przekazują rolnikom, a rolnicy stosują w swoich gospodarstwach, w swoich rozwiązaniach. Ale jak naukowiec, młody doktor będzie zainteresowany przekazywaniem, gdyby nawet miał to opracowanie, skoro nic z tego nie ma, nie liczy się mu to do habilitacji, nie liczy się mu to do niczego. System oceny naukowych prac jest u nas wadliwy, nie ma tu zachęty do wprowadzania do rolnictwa. Musimy mieć świadomość tego, tak jak tutaj pani powiedziała, rolnicy to jest trudny beneficjent, ale rolnicy przede wszystkim przyjmują to wsparcie doradcze, które w ich mniemaniu służy im, rozwojowi gospodarstwa.

Następnym takim warunkiem sine qua non jest to, że musimy mieć świadomość, że usługi doradcze nie będzie kształtowała podaż, tylko popyt. Rolnik często wybiera usługę droższą, ale jak ona jest kompleksowa. Dlatego jeśli ten system będzie kompleksowy w jakiś sposób, to rolnik naprawdę będzie

---

*Ryszard Czaicki – prezes Małopolskiej Izby Rolniczej.

korzystał. I to, co powinno kształtować, cechować doradcę, to przede wszystkim niezależność i obiektywność. Doradztwo na poziomie wdrażania wspólnej polityki, jako instrumentu wdrażania rządowego, powinno być jednolite, natomiast na poziomie technologicznym musi być niestety zróżnicowane, bo różne rolnictwo mamy w różnych regionach.

Oczywiście różne systemy mamy w Europie, bo mamy system konwencjonalny w krajach takich jak Grecja, Luksemburg, bo mamy system państwowy, tak jak w Polsce, mamy system typowo prywatny jak w Holandii i w Anglii, ale nikt nie zaprzeczy, że najlepszym systemem jest system prywatno-samorządowy, ten który jest we Francji, w Danii, w Niemczech południowych, w Austrii, gdzie są włączone i związki, i izby. Ten system funkcjonuje i przynosi najlepsze efekty. Nikt temu nie zaprzeczy. To wszystko musimy zbudować.

Chciałem tylko nawiązać do tych warunków, bo tutaj pan minister poruszył kilka. To, co jest taką potrzebą, według mnie też, obojętnie, kto będzie rządził w następnych latach, ilość gospodarstw u nas będzie spadać. Wystarczy wziąć dane GUS, co się stało w 2010 r. To, co trzeba, wydaje mi się, też włączyć w pracę doradztwa, to jest na poziomie podstawowym doradzanie w zakresie podstawowym prawnym, ale przede wszystkim przedsiębiorczości. Dlaczego? Są instytucje, które to robią, ale na wsi bardzo dużo ludzi ma ogromne zaufanie do instytucji, jaką było doradztwo rolnicze. Rolnik tam idzie i chciałby podstawowego, nie specjalnego, ale podstawowego doradztwa. Dlatego apeluję: spróbujmy razem budować system. Jeśli państwo pozwolą, to w konkluzji: dlaczego.

Wczoraj do mnie przyszedł na dyżurze rolnik, który ma 100 rolników protestujących, jest poszkodowany w kwestii szkód łowieckich i skarży się, jak to jest możliwe, że nikt mu nie chce pomóc. Marszałek zwalił, że to gmina, gmina, że to powiat, powiat zwalił, że coś tu ma izba. Wreszcie przyszedł do mnie. Ja mówię, bo mamy taką ustawę, że marszałek wydziela obwody, starosta wydzierżawia te obwody, gmina opiniuje plan, a – był jeszcze w nadleśnictwie – nadleśnictwo też opiniuję. My, jako izba możemy tylko uczestniczyć w szkodach, nie szacować i mamy ileś instytucji, które nie załatwiają kompleksowo sprawy rolnika. Dlatego tutaj apeluję o system, o kompleksowe podejście.

Nie poruszyłem jeszcze innych spraw, ale dziękuję bardzo serdecznie za zaproszenie.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję.

Pani Monika Adamska, prywatne doradztwo rolnicze.

Monika Adamska*

Witam wszystkich serdecznie.

Jestem przedstawicielem prywatnej firmy doradczej, działamy na rynku owoców i warzyw od 2004 r. i naszym głównym kierunkiem jest doradztwo w zakresie jakości w pełnym łańcuchu dostaw na rynku owoców i warzyw. Czyli prywatne firmy doradcze to nie tylko robienie wniosków obszarowych, nie tylko biznesplany, ale też jakość. Tutaj branża drobiarska podkreśliła, że tę jakość musimy cały czas rozwijać. My jesteśmy prywatną firmą doradczą i bardzo dobrze prosperującą na naszym obszarze.

W związku z embargiem zaczęliśmy dużo mówić o otwarciu nowych rynków zbytu. Bez jakości tych rynków nie będzie. W 2015 r. mieliśmy delegację z Chin w sprawie jabłek. Jak myślicie, kto przygotował te gospodarstwa i kto znał te gospodarstwa? My, prywatny podmiot doradczy. Nie było na naszym terenie żadnych doradców, którzy by podołali. My znaliśmy nasze gospodarstwa, przygotowaliśmy i dobrze je zaprezentowaliśmy. Jesteśmy prywatną firmą doradczą.

Druga rzecz, kolejny rynek zbytu. Krzyczymy głośno, że Wietnam się otworzył. Czy ktoś z państwa wie, czy nasze owoce – a ściśle jabłka – są gotowe na to, żeby rynek wietnamski nas przyjął, ktoś to sprawdził? Nie. Tam poziom pozostałości pestycydu Kaptan jest na poziomie zerowym, w Polsce nie ma takich jabłek. My jesteśmy prywatną firmą doradczą, ale mamy bardzo wykształconą kadrę, która od 2004 r. bardzo dobrze zna rynek warzywno-owocowy. Śledzimy badania na pozostałości, ciągle się kształcimy. W 2012 r. zmieniło się ustawodawstwo, 12 osób od nas z firmy, jako doradców, skończyło od razu w pierwszym naborze w instytucie w Puławach studia podyplomowe, bo było takie zapotrzebowanie, czyli non stop się kształcimy. Współpracujemy z wieloma branżami, współpracujemy z Holandią, z Niemcami, współpracujemy z uniwersytetem w Bonn, rozwijamy się. Rozwijamy się mimo tego, że jesteśmy skazani na własne pieniądze, które zarobimy. Jesteśmy prywatną firmą doradczą. Także prowadzimy szkolenia, szkolenia integrowanej produkcji. Zawsze na naszych szkoleniach mamy ponad program i niestety ponad 30 osób nie możemy wyszkolić w wyniku jednego szkolenia i często proponujemy, żeby nasi klienci szukali szkoleń w ODR. Jaki jest odzew? ODR nie robią szkoleń.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Naprawdę. U nas mamy zawsze ponad 30 osób na szkolenia.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

---

*Monika Adamska – prywatne doradztwo rolnicze.

Przynajmniej na naszym obszarze tak jest.

(*Głos z sali:* Co to za obszar?)

(*Głos z sali:* Jaki okręg?)

Mazowiecki. Dokładnie sadownictwo. Musimy odsyłać, bo nie możemy i my mówimy: Prosimy się zwrócić do swoich ODR. Nie wiem, może właśnie odstrasza to, co pan wcześniej powiedział, że ktoś potrzebuje szkoleń stricte sadowniczych, warzywniczych, a proponują mu typowo rolnicze, mleczarskie, może wynika to z tego.

Chciałabym jeszcze powiedzieć, że nie jesteśmy firmą związaną ze sprzedażą nawozów, środków ochrony roślin, jesteśmy firmą niezależną, czyli nie mamy dochodów z tej branży. Jesteśmy firmą, która wdraża też taki program ochrony. Posługujemy się taką siecią stacji meteo, żeby jak najdokładniej precyzować właśnie zastosowanie środków ochrony roślin i żeby jak najbardziej w pełni doradzać.

Jeśli chodzi o jakość, też wdrażamy od HACCP do GlobalGAP, integrowanej produkcji do IFS/BRC, czyli jesteśmy bardzo szeroko rozwiniętą branżą, a finansujemy się nie z budżetu państwa.

Chciałam tylko jeszcze powiedzieć, żeby nie zamykać się na prywatne firmy doradcze, bo jesteśmy firmą, która chce doradzać, chce się rozwijać w tej branży. Jeśli będzie taka polityka, że tylko państwowe ośrodki doradztwa rolniczego, tak naprawdę zamyka nam się drogę.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana Witolda Szumełdę, przewodniczącego sekcji krajowej NSZZ „Solidarność" pracowników doradztwa rolnego.

Witold Szumełda*

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Miałem zabrać głos w sprawach może bardzo subiektywnie brzmiących, bo jestem pracownikiem ODR i miałem mówić o doradcach w ODR, ale chciałem podziękować na wstępie pani ze związku hodowców drobiu, panu z izb rolniczych, którzy wypowiedzieli tak budujące słowa o doradcach ośrodków doradztwa rolniczego. My kiedyś nazywaliśmy się ośrodkami postępu rolniczego

*Witold Szumełda – członek Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale.

i starsi państwo wiedzą, że ten postęp, ten kaganek oświaty na wsi nieśliśmy my i my go niesiemy dalej i proszę nie dzielić doradztwa na prywatne i na państwowe, rynek mamy jeden, jest takie i takie, niech będzie jakiekolwiek, tylko jeżeli my mamy spełniać rolę roznosicieli tego kaganka oświaty na wsi, to musimy, tak jak ktoś tu powiedział, być docenieni przez ministra, pod którego chcemy podlegać. I tak, jak pan powiedział, Panie Ministrze, chyba nadeszła wiekopomna chwila. Bo powiem państwu, jechaliśmy tutaj z kolegą i z naszym dyrektorem z naszego ODR, a jesteśmy z Podkarpacia i rozmawialiśmy, że ODR to jest kuźnia kadr rolnictwa. Ja chciałbym, żebyście państwo przeczytali życiorysy ludzi, którzy zajmują wysokie stanowiska w różnych instytucjach naszej branży. Sam pan minister jest tego dowodem, bo też miał kontakt z ośrodkiem doradztwa rolniczego. I powiem państwu tak, jeżeli ktoś jest prelegentem – ja, Panie Przewodniczący, jestem już tu na drugiej konferencji, – i dobór prelegentów, Panie Senatorze, jest dziwny, bo jeżeli prelegent daje nam takie dokumenty, które są reklamówką firmy prywatnej i mało tego, w proponowanych zmianach mówi, że my się zajmiemy komercją, a wy tym, co niekomercyjne, to to zakrawa na ponury humor.

A żeby powiedzieć, dlaczego może w niektórych miejscach to nasze doradztwo utyka, to ja państwu powiem i, Panie Ministrze, pan to wie, i pan senator to wie, ale ja panom dam odcinek płacy głównego doradcy z ośrodka wielkopolskiego. Nie będę państwu cytował, jakie tu są pobory, ale są takie, że lepiej być na zasiłku, bez prawa do zasiłku, niż pracować za te pieniądze. 90% naszej kadry to są ludzie z wykształceniem kierunkowym. Mało tego, powiem państwu, że ponad 50% ludzi w ośrodkach doradztwa rolniczego to są ludzie z co najmniej 20-letnim stażem pracy. Tu nie ma nowicjuszy, tu nie ma ludzi, którzy zaczynali pracę od 2004 r., jak weszliśmy do Unii, bo nasze rolnictwo nie istnieje od chwili wejścia do Unii, myślę, że się zwija od chwili wejścia do Unii. Ja mam takie odczucie jako mieszkaniec Podkarpacia, bo państwo dobrze wiedzą, że 90% naszych dotacji bierze 20% rolników, całej dotacji z Unii Europejskiej. I nikt tu nie mówi, żeby z Unii wychodzić, ale kiedyś rewolucjonista, powiedział takie zdanie: Czy lepiej jest żyć na kolanach, czy umrzeć stojąc? Jeżeli tak ma wyglądać nasze doradztwo, Panie Ministrze, po tej reformie, bo można mówić, że to będzie reforma, bo to musi być reforma, to nie może być kosmetyka, kosmetyką zajmowało się PSL 10 lat i mało tego, ja tę partię bym pozwał do sądu o profanacje ludowe, bo ona dla wsi nie zrobiła nic. I mam czelność to powiedzieć wprost, u nas na Podkarpaciu nie zrobiła nic. Mało tego, ja jestem przedstawicielem wszystkich pracowników ODR w Polsce związku „Solidarność" i wiem, że w innych województwach jest podobnie.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję.
O głos prosił pan Józef Skażyński, wiceprezes PZHiPBM.

Józef Skażyński*

Dzień dobry państwu. Witam pana przewodniczącego. Witam pana ministra.

Proszę państwa, ja tu patrzę, co dalej z doradztwem rolniczym w Polsce, takie jest pytanie, a widzę, że większość słów to jest reklamowanie własnych firm. Przejdźmy do tego, czy ma być doradztwo państwowe, czy prywatne. Jeżeli ma być państwowe, to powiedzmy, jak to doradztwo ma działać, żeby działało dobrze, bo ja sobie nie wyobrażam, że dzisiaj pan minister będzie miał wpływ na tysiące prywatnych doradców w Polsce, nie wyobrażam sobie tego. A jeżeli ma być państwowo płacone, czy będą ODR dostawać pieniądze za pisanie wniosków, a prywatne firmy będą patrzyły na koszty, bo jeżeli prywatny rolnik idzie do ODR i mówią mu, że 2 tysiące, chcą to prywatnie zrobi za 1800 zł. Nie może być zgody, że dzisiaj robimy państwowe ODR, które są po prostu cennikiem dla prywatnych firm.

I druga uwaga. Jeżeli mamy pisać nowy rozdział o doradztwie, to – jestem z Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego – my naprawdę mamy bardzo dobrych specjalistów w swojej działalności, związku hodowlanego, i chciałbym, żeby współpracowali razem z doradztwem, bo są niewykorzystani. Bo ja nie wierzę, że doradca prywatny, który zatrudnia dwóch ludzi, zna się na hodowli bydła, na hodowli trzody, na sianiu, na ekonomice. Proszę państwa, jeżeli ktoś się zna na wszystkim, to nie zna się na niczym.

Jeżeli mamy coś napisać, napiszmy dla polskiego rolnika, nie piszmy dla prywatnych instytucji, to jest dla nas najważniejsze, że powinien na tym skorzystać polski rolnik. Ja jestem rolnikiem, trochę wiem, jak działa niektóre prywatne doradztwo, nie chcę tu o tym mówić, bo to by było trochę przykre. Naprawdę, jeżeli mamy coś napisać, to piszmy, państwowe ODR niech będą, ale żeby mogły współpracować ze związkami hodowlanymi, które mają niewykorzystany potencjał specjalistów w swojej dziedzinie. I gdybyśmy to razem powiązali, naprawdę możemy stworzyć bardzo dobrą organizację.

Myślę, żeby pan minister miał wpływ na polskie rolnictwo, to tylko taki element, gdzie będą ODR współpracowały, tylko żeby nie były ODR cennikami

* Józef Skażyński – wiceprezes Zarządu Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego.

dla prywatnych firm doradczych. I gdybyśmy poszli na taką współpracę ODR ze związkami hodowlanymi, stworzylibyśmy coś dobrego dla kraju i dla rolnictwa.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję.

Pan Leszek Kumorek, „Solidarność" rolników.

Leszek Kumorek*

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pozwolę się odnieść tutaj do kilku rzeczy dosyć krótko, zasygnalizować tylko jako rolnik, związkowiec, obecnie samorządowiec, były członek rady społecznej ODR i były członek izb rolniczych. Może zacznę od tych ostatnich uwag. Jeżeli byśmy zdecydowali się na to, że decydujący głos w sprawach doradztwa będą miały izby rolnicze, to by była totalna tragedia. Trzeba tu wypracować jakiś system, jakiś program i nie dzielić, to znaczy nie da się nie oddzielić doradztwa prywatnego od doradztwa państwowego, ale po prostu trzeba się wzajemnie uzupełniać i skorzystać z dobrych form doradztwa prywatnego. To nie jest prawda, że wszystkie firmy prywatne mają jakichś sponsorów, firmy nawozowe i inne, i preferują określone środki ochrony roślin. Podam przykład, jestem członkiem grupy, która korzysta z doradztwa rolniczego, a konkretnie sadowniczego. Nikt nie wymieniał tu nazw, tak że ja też nie wymienię, natomiast powiem, że to jest firma konsultingowa opierająca się na doradztwie między innymi Holendrów. To jest całkowicie niezależna firma, która nic nie preferuje, doradza rolnikom, sadownikom, jak wyprodukować dobre jabłka, które spełnią wymogi wszystkich rynków, i to wszystko.

Jeśli chodzi o ODR, to w latach 2005 i troszkę dalej byłem członkiem Rady Społecznej Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego i powiem, że w owym momencie – nie wiem, jak będzie teraz, mam nadzieję, że będzie lepiej – ale cała polityka, konkretnie w rejonie grójeckim, szła w tym kierunku, żeby dana osoba, która była kierownikiem, robiła sobie, co chciała, dlatego że była preferowana przez pewną partię polityczną. Moje uwagi krytyczne były traktowane jako coś, co narusza spokój i ład. Pytałem rolników, bo jestem rolnikiem, jestem samorządowcem, mam kontakty z ludźmi, ilu rolników na

* Leszek Kumorek – członek Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność".

terenie danej gminy – bo jeżeli to było na terenie powiatu ODR, to jakieś tam dwie gminy, czy jedna gmina dla danego doradcy przypadały – zna tę osobę i śmiem twierdzić, dokładnych wyliczeń nie ma, że jeżeli to był 1%, to wszystko.

Warto by się było zastanowić, czy doradztwa państwowego nie powiązać z samorządami. Nie chcę tutaj dawać recept, ale uważam, że jakaś współpraca na pewno jest konieczna, warto by się było nad tym zastanowić, ponieważ byłoby to bliżej ludzi.

I przede wszystkim nauka a praktyka. Doradztwo preferowane do tej pory, to znaczy troszkę wcześniej, bo ja już 4 lata nie mam kontaktów, nie wiem, jak to funkcjonuje, ale było oparte przede wszystkim na wypełnianiu wniosków i sprawach biurokratycznych. Doradca musi znać się na produkcji, trzeba wykorzystać obecnie dostępne techniki kontaktu typu maile, internet, SMS, powinien być nawiązany kontakt z rolnikami i to musi być doradztwo kompleksowe, które wyjdzie naprzeciw oczekiwaniom rolnika i doradzi mu w jakaś krytycznych sytuacjach, kiedy on się waha, co zrobić, jak zdiagnozować sytuację i co dalej czynić.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję.

Pan Daniel Łaga, Urząd Marszałkowski, województwo mazowieckie, zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Daniel Łaga*

Witam serdecznie, Panie Przewodniczący, witam, Panie Ministrze, witam szanownych gości.

Chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę, brakuje mi tutaj podczas tych rozmów kontroli, która była przeprowadzana przez Najwyższą Izbę Kontroli w latach 2010–2013, wyniki były opublikowane w lipcu 2014 r., które wskazują, że większość rolników nie korzysta z porad wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego, tłumacząc to niską jakością ich usług – tak wynika z raportu NIK. Z ankiet przeprowadzonych wśród blisko 18 tysięcy rolników wynika, że niecała połowa korzysta z usług doradczych, ponad 37% korzysta z takiego doradztwa, kieruje się po pomoc do WODR. NIK postanowiła sprawdzić te punkty wywią-

*Daniel Łaga – zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego.

zywania się z takich działań. Kontrola objęła lata 2010–2013, dotyczyła resortu rolnictwa, Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie oraz ośmiu ośrodków wojewódzkich. Z raportu wynika, że z porad w wojewódzkich ośrodkach korzystają najczęściej, 66%, właściciele mniejszych gospodarstw rolnych, do 20 ha. Kontrola pokazała, że oni są usatysfakcjonowani poziomem i zakresem usług. W ankietach aż 80% chwali sobie jakość i poziom doradztwa, a najczęściej polegało ono na szkoleniach, konsultacjach, pomocy w wypełnianiu wniosków o przyznanie pomocy unijnej i sporządzaniu planów rolno-środowiskowych. Tu jest również wskazane, że zgodnie z raportem wojewódzkie ośrodki doradcze mają najmniej do zaoferowania rolnikom posiadającym większe gospodarstwa. Izba zwróciła uwagę, że duże, często nowoczesne i specjalistyczne gospodarstwa rolne dysponują skomplikowanym sprzętem wymagającym sprecyzowanej oferty doradczej i dostosowania do rodzaju ich działalności. Ponadto jest też informacja à propos właśnie prywatnego doradztwa, i tutaj już jest też nie za różowo, co zostało wskazane przez Najwyższą Izbę Kontroli. Wskazano na problemy rzetelności działania prywatnych firm doradczych, które pomagają rolnikom między innymi w uzyskaniu dotacji z UE. Kontrola 139 podmiotów przeprowadzanych przez centrum doradztwa pokazała wiele nieprawidłowości w ich działaniu. W efekcie Ministerstwo Rolnictwa cofnęło akredytację 11 firmom, z kolei Centralne Biuro Antykorupcyjne wykryło aż 9 firm doradczych fałszujących dokumenty, wyłudzających od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa 636 milionów zł. Tak że brakuje mi na pewno na tym spotkaniu właśnie Najwyższej Izby Kontroli, która przeprowadzała taką kontrolę. Brakuje mi audytu zewnętrznego, bo powiedzmy sobie szczerze, 5 lat pod samorządem to jest naprawdę krótki okres, żeby mówić o tym, czy to działa lepiej, czy gorzej, co nie zmienia faktu, że 70% kosztów działalności ośrodków doradztwa rolniczego w województwach to są środki, które uzyskują one od centrali, pozostałe to są środki, które uzyskują od samorządów, muszą same wypracować, tak że jest na pewno problem tych środków. I ten problem również w tym budżecie, który teraz jest, nie został rozwiązany, został przeniesiony, i bardzo dobrze, na wynagrodzenia, bo to się doradcom należy, bo te wynagrodzenia są rzeczywiście bardzo małe, ale zostało to przeniesione ze środków materialnych ośrodków doradztwa rolniczego na wynagrodzenia, czyli na dobrą sprawę zjadamy własny ogon. Tutaj jest potrzebny na pewno wzrost tych środków, żeby ośrodki doradztwa rolniczego mogły rzeczywiście być silniejsze i konkurować.

A druga sprawa, nawet z wypowiedzi osób, które prowadzą ośrodki doradztwa rolniczego prywatne, wychodzi na to, że oni zostali wykształceni właśnie w ośrodkach doradztwa rolniczego publicznych, czyli de facto to nie jest problem ośrodka doradztwa rolniczego, tylko słabego dofinansowania. I również

centralizacja, uważam, że nie będzie wpływała na centralne podejście, właśnie na poziom ministerstwa rolnictwa, nie będzie wpływała na dotarcie do rolnika, bo ta biurokracja się zwiększy. Po to zostało to wprowadzone, żeby sprawdzić, czy samorządy sobie z tym poradzą.

Tutaj jest też kwestia środków unijnych, bo jest PROW, KSOW, inne programy, które samorząd może wspierać, a już na poziomie ministerstwa rolnictwa to już jest w ograniczonym zakresie. Tak że nie wylewajmy dziecka z kąpielą i zastanówmy się, czy tutaj te wnioski podane przez ministerstwo nie powinny być po prostu jednak poddane takiej weryfikacji dogłębnej, czy 3 miesiące, które teraz mamy do kwietnia, czy to nie jest rzeczywiście za krótki czas? No bo nie mamy informacji, jak to funkcjonuje, mamy po prostu wskazania ludzi, którzy mają do tego pewne zastrzeżenia. No ale powiem tak, nie ma chyba instytucji w kraju, wobec którejkolwiek Polak nie ma zastrzeżenia.

Dziękuję.

Senator Przemysław Błaszczyk

Dziękuję bardzo.

Teraz prosimy o głos pana Jana Heichela, prezesa Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej.

Jan Heichel*

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Chciałbym zwrócić uwagę na jeden aspekt. Część z kolegów i koleżanek mówi tu i o płacach, i systemie doradztwa, który funkcjonował, tylko przez ten okres prawie 20 lat świat się zmienił, rolnictwo się zmieniło i czekają nas nowe wyzwania. Przede wszystkim, jeśli chodzi o pomoc dla gospodarstw w tzw. produkcji niszowej, mam tutaj na myśli między innymi zaangażowanie się w tworzenie grup producentów, itd., bo ja sobie wyobrażam doradcę, który wspólnie ze mną jako rolnikiem przygotowuje pewien program, po to, żeby podnieść efektywność mego gospodarstwa i uzyskać z tego większe korzyści ekonomiczne i w takim systemie doradztwo funkcjonujące ma sens i ono by było skierowane do wybranej grupy rolników, którzy chcą współpracować z doradcami z ośrodków doradztwa rolniczego.

Następna rzecz, to jest transfer wiedzy do praktyki. W ramach izby podejmujemy pewną współpracę, bo mamy akurat Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, ale to są działania cząstkowe i w tej chwili system, który jest, który się ogranicza do

*Jan Heichel – prezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej.

szkoleń, nie daje możliwości przepływu, jeśli chodzi o najnowsze technologie, najnowsze badania i inne, bezpośrednio do gospodarstw rolniczych. I nad tym musimy się zastanowić, doradztwo, itd., gdyż istnieją różne systemy, tu były wspomniane niemieckie, które prowadzą niektóre instytuty badawcze, jak i również system amerykański, kiedy powiązanie uniwersytetów z doradztwem jest bezpośrednie i bardzo szybko to, co ci naukowcy wypracowują, trafia do praktyki i to pozwala zachować między innymi konkurencyjność naszego rolnictwa. Trzeba sobie zdawać sprawę, że jeśli chodzi o rozwój obszarów wiejskich, wnioski, itd., to będzie stopniowo zanikało, jeszcze mamy 4 lata i następnie nie wiadomo, co będzie, więc doradcy tu również będą musieli poszukiwać.

Jeśli chodzi o podporządkowanie marszałkom, powiem, że z perspektywy mego województwa mam dość przykre doświadczenia, w tym sensie, że w zależności który departament był mocniejszy w urzędzie marszałkowskim, ten forował pewne rozwiązania i działania, a czasami wpływ bezpośrednio polityki oddziaływał również na funkcjonowanie ośrodków doradztwa rolniczego. Tutaj akurat się zgadzam z tym, że to należałoby podporządkować Ministerstwu Rolnictwa i do tego zmierzać.

Co do izb. Wszędzie jest tak, i można krytykować tutaj izby rolnicze, tylko że izby co 4 lata się poddają pewnej weryfikacji, co 4 lata są wybory i jeśli prezesi czy poszczególni delegaci, czy większość delegatów działałaby wbrew interesom rolników, to drugi raz w wyborach już się nie sprawdzą lub nie będą funkcjonowali. Niektórzy mogą zarzucać te czy inne ułomności, my się również uczymy, ale jednocześnie identyfikujemy potrzeby rolników, to co w terenie jest. Dlatego te dwa kierunki uważam za słuszne.

Dziękuję bardzo.

Senator Przemysław Błaszczyk

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana Kazimierza Sumisławskiego, Urząd Marszałkowski w Gdańsku.

Kazimierz Sumisławski*

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Los tak chciał, że urodziłem się na wsi, tam się też wychowałem i 20 lat pracowałem w doradztwie rolniczym, jak pan wspomniał, jeszcze w ramach

---

*Kazimierz Sumisławski – zastępca dyrektora Departamentu Środowiska i Rolnictwa w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego.

ośrodków postępu rolniczego i 15 lat w samorządzie, ale i gminnym, i wojewódzkim. Mam także duże doświadczenie, jeśli chodzi o doradztwo i rolnictwo funkcjonujące prawie we wszystkich krajach Europy, wówczas zachodniej, dzisiaj starych krajów Unii Europejskiej. Mówimy o programach, systemach, planach – to my mamy stworzyć polski system doradztwa rolniczego i na bazie tej swojej wiedzy stwierdzam, że się przygotowaliśmy do tego. Przez ostatnie 6 lat naprawdę wypracowaliśmy bardzo dobry system doradztwa i funkcjonowania w ramach samorządu. Myślę, że koledzy dyrektorzy z ośrodka potwierdzą to. My jako pierwsi w kraju też stworzyliśmy program strategii rozwoju naszego rolnictwa i rybactwa województwa pomorskiego…

(*Głos z sali*: Razem z izbą.)

…razem z izbą, z ośrodkiem doradztwa, podkreślając ogromne zróżnicowanie regionów, jeśli chodzi o rolnictwo, dlatego mówię, że doradztwo polskie pracuje w określonym środowisku, a tego środowiska się nie da jak na razie zmienić i nie odnośmy naszych systemów do amerykańskich, niemieckich, bo tam jest zupełnie inne rolnictwo. Ja miałem do czynienia z doradztwem amerykańskim, gdzie próbowano nas uczyć technologii. Po kilku spotkaniach z ich specjalistami powiedzieli: Musisz przyjechać do Stanów Zjednoczonych, bo jesteście dalej, natomiast uczyliśmy się od nich rozwiązań ekonomiczno-organizacyjnych. Musimy mieć świadomość, że mamy 60% małych gospodarstw, to są zupełnie inne uwarunkowania. Mówię o małych gospodarstwach, to dzisiaj do 30 ha, tak trzeba na to patrzeć. I musimy brać pod uwagę, że to nie jest proste i łatwe. Jeśli dzisiaj wiem, że 1% gospodarstw zrzeszonych jest w grupach producenckich, to w jaki sposób my mamy funkcjonować na rynku i być konkurencyjni? Od zawsze wiem, że doradztwo było po to, żeby poprawiać jakość życia rolnika i jego dochody, więc nie mówmy o systemach. Nieistotne jest teraz przejście jakiekolwiek, tylko niech doradztwo będzie wyposażone w takie instrumenty i narzędzia, abym mógł ten cel zrealizować, poprawiać jakość życia rolników i jego dochody. Myślę, że instrumentami są dzisiaj właśnie elementy wspólnotowej polityki rolnej, tylko, Panie Ministrze, proszę wzmocnić samorządy, jeśli chodzi o te instrumenty i narzędzia, żeby ośrodki doradztwa mogły dysponować większymi środkami i realizować te cele, które myśmy sobie nakreślili, byśmy wspólnie wypracowali swoją strategię regionu. Między innymi jest istotny zapis, że produkcja żywności wysokiej jakości metodami przyjaznymi środowisku, w to się wpisują wszystkie działania, tylko trzeba je umieć w jakiś sposób zrealizować.

Chciałbym się też także odnieść do elementów nauki. Pamiętam czas, kiedy w pracy doradczej wpisywane było wiele tematów wdrożeniowych, doradczych,

czyli to, co proponowała nauka. Dzisiaj trzeba się ku temu zwrócić, niech problemy wsi będą rozwiązywane przez naukę, te, które się da bezpośrednio wdrożyć. O technologiach oczywiście nie mówmy, wspomniałem, że Amerykanie powiedzieli: Przyjedźcie do nas, bo wy jesteście lepsi w tych technologiach. I to jest prawda. Oczywiście trzeba iść z duchem czasu. Jeśli mówimy dziś o innowacjach, to zawsze zachodzę w głowę, co to znaczy innowacja, innowacyjne działanie? Dobrze pani profesor powiedziała, że produktowe i technologiczne. Produktowe to jest kwestia właśnie żywności, wysoka jakość. Na bazie małych gospodarstw można mówić o jakości żywności, tylko co zrobić, żeby te małe gospodarstwa mogły się znaleźć na rynku, sprzedawać, produkować, a jeszcze być razem i zintegrowane. Trzeba dać im pomoc, co mogłyby wprowadzać na rynek, żeby tam funkcjonować i to jest rzeczywiście wyzwanie na dzisiejszy czas, bo nie możemy się dzisiaj porównywać z Amerykanami czy Niemcami.

Jako przykład tej dobrej współpracy podam, że między innymi byliśmy inicjatorami takiego programu odnowy wsi, który dzisiaj funkcjonuje w PROW szeroko w kraju, to u nas się rodziła idea i to wszystko można zrobić, tylko trzeba rzeczywiście trochę jednak zintegrować nasze działania. Ja nie mówię dzisiaj, że u nas źle to wszystko funkcjonuje i nawet nie mówię, że jako urząd marszałkowski pełnimy nadzór nad ośrodkiem doradztwa, nie, my współpracujemy w każdej dziedzinie, w każdym elemencie, brakuje tylko trochę środków, żeby ten ośrodek wesprzeć i zrealizować zadania i cele, które dla naszego regionu są najistotniejsze, najważniejsze. Podkreślam, grupy producenckie, a drugie to, że to jest tak istotne, to powiem, że województwo pomorskie jest bardzo zróżnicowane. Często to powiadam: gdzie znajdziecie taki region, gdzie są najwyższe góry na nizinie europejskiej – mówię o Wieżycy i Kaszubach – jest Szwajcaria Kaszubska z górami, lasami, kamieniami i piachami, ale są także Żuławy, mała Holandia. Jak doradztwo z góry widzieć w takim układzie, jaki my mamy? Z całą odpowiedzialnością podkreślam: współpraca z doradztwem dzisiaj w samorządzie wojewódzkim gdańskim układa się poprawnie. Więcej środków jako instrumentu z Unii Europejskiej na region i będzie ok.

Dziękuję bardzo.

Senator Przemysław Błaszczyk

Dziękuję bardzo.

Teraz o głos poproszę pana Tadeusza Haase, rolnika, przewodniczącego Społecznej Rady Doradztwa Rolniczego.

Tadeusz Haase*

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ja jestem rolnikiem, urodziłem się na wsi, 11 ha. W ubiegłym roku zdobyłem tytuł farmera roku, w rankingu najlepszych 300 gospodarstw – pierwsze miejsce i na pewno wiele zawdzięczam ośrodkowi doradztwa rolniczego. Brałem również udział w uspołecznieniu doradztwa – tutaj są przedstawiciele, którzy doskonale pamiętają – pamiętam tę reformę, pani minister Potok, doskonale, i myślę, że dzisiaj nie możemy wszystkiego krytykować, nie możemy krytykować izb rolniczych, bo to jest samorząd, który jest nam bardzo potrzebny, nie możemy różnych instytucji wokół rolnictwa krytykować, tylko lepiej, kiedy z nimi dobrze współpracujemy.

Kolejna rzecz. Zanim doradztwo trafiło do samorządu województwa, wielokrotnie zabierałem głos, byłem chyba jednym z pierwszych inicjatorów, żeby doradztwo umieścić w samorządzie województwa. Wiemy, że samorządy okrzepły, wiemy, że samorządy bardzo dobrze zdają egzamin i nie niszczmy tego, co dobrze funkcjonuje, tylko tak, jak pan dyrektor mówił, pomóżmy temu doradztwu. Myślę, że nie możemy również krytykować różnych organizacji politycznych, bo pamiętamy doskonale rolnictwo nasze z 90. lat, pamiętamy nasze rolnictwo z 80. lat, pamiętamy z 2000 r. I dzisiaj nie mamy żadnych kompleksów, my rolnicy dzisiaj nie musimy się wstydzić niczego, mamy piękne plony. Jeśli dzisiaj potrafimy zbierać powyżej 11–12 t pszenicy z ha, jeśli potrafimy powyżej 5 t rzepaku zbierać, to chyba jest jakiś sukces.

Kolejna rzecz. Myślę, że jest bardzo ważne, żeby dzisiaj następcy byli dobrze wykształceni, żeby dobre szkoły kończyli, żeby te szkoły były dobrze wyposażone, żeby przekazywać im najnowocześniejszą technologię, nie tę przestarzałą, jakiegoś tam „Bizona", cokolwiek, tylko tę z elektroniką, z GPS i tym podobne. Jeżeli szkoły tego nie są w stanie dać, to może zróbmy bazy w ośrodkach doradztwa, żeby rzeczywiście było to miejsce dostępu do tej najbardziej nowoczesnej wiedzy. Bo my dzisiaj jesteśmy skazani na to, że musimy konkurować z całym światem – tu pani mówiła o jabłkach. Tak, jeżeli nie będzie dobrej jakości, dobrego marketingu, to naprawdę jesteśmy straceni. Również pan dyrektor mówił o organizacji. Generalnie każdy rolnik chce być sobkiem, sam sobie coś tam skrobie. Nie, zróbmy coś razem. Przecież ja dzięki temu, że działałem w Radzie Krajowej Doradztwa Rolniczego, zwiedziłem cały system doradztwa: eu-

* Tadeusz Haase – przewodniczący Społecznej Rady Doradztwa Rolniczego.

ropejski, byłem w Stanach w ramach programu amerykańsko-polskiego, wiem, jak to działa. Naprawdę wiele zależy od nas samych, rolników. Ale na siłę nikogo nie uzdrowimy. Naprawdę trzeba wiedzieć, gdzie iść po tę wiedzę, trzeba chcieć się uczyć i trzeba wdrażać. I jestem przekonany, że możemy jeszcze wiele dobrego zrobić.

Mówiono na temat doradztwa prywatnego. Ja widzę miejsce i dla tego komercyjnego doradztwa. Ono na pewno jest potrzebne, ale bardziej w technologii. Ale nikt nie ucieknie od doradztwa państwowego. System ustawicznego kształcenia rolników, powiedzmy wprost, tu myślę, że nikt się nie obrazi, przecież rolnik generalnie był słabo wykształcony, to dzisiaj młodzi mają wyższe wykształcenie. Ja sam mam tylko średnie wykształcenie i żałuję, a niektórzy mają ledwo podstawowe i jeszcze mniej. Myślę, że tego nam potrzeba, takiego wspólnego działania, wspólnego rozwiązywania problemów i nieniszczenia tego, co dobrze funkcjonuje, tylko spróbujmy razem naprawiać. Coś dołóżmy. Może właśnie system bezpośredniego finansowania przez samorząd, żeby samorząd mógł jeszcze dołożyć trochę pieniędzy do doradztwa i żeby ono było jeszcze bardziej efektywne. Tego sobie i państwu życzę.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana Wojciecha Styburskiego – członka stowarzyszenia AKROS, prywatne doradztwo rolnicze.

Wojciech Styburski*

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Jako członek stowarzyszenia AKROS, a także osoba, która prowadzi prywatny podmiot doradztwa rolniczego, chciałem zabrać głos i właściwie uzupełnić na wstępie głos mojego przedmówcy, który doskonale ujął i skwitował sytuację na rynku i w rolnictwie. Pracy jest tyle i możliwości, że jest miejsce i dla prywatnego, i dla państwowego, i dla izb, i dla wszystkich, bo sami wiemy, jakie są potrzeby i jak wygląda sytuacja na polskiej wsi.

W zakresie polskiego doradztwa i przyszłości polskiego doradztwa chcieliśmy jako stowarzyszenie także złożyć kilka postulatów, między innymi pierwszy, aby w końcu określić, doprecyzować i utworzyć zawód doradcy rolniczego,

---

*Wojciech Styburski – właściciel Biura Doradztwa Rolniczego Styburski & Goliński.

to by była kwestia kluczowa, którą moglibyśmy się zacząć posługiwać i, tak jak tutaj moi przedmówcy wcześniej powiedzieli, doradca ma być osobą dostrzeganą, ma być osobą poważaną. Jak on może być poważany, jak on może być postrzegany, jeżeli nie ma w ogóle sprecyzowanego takiego zawodu jak właśnie doradca rolniczy?

Chcielibyśmy złożyć kolejny postulat o dostęp do wiedzy na równych warunkach. Myślę tutaj o szkoleniach przede wszystkim, które dzisiaj są kierowane do doradców i prywatnych, i państwowych. My, jako prywatni, jesteśmy w 100% obciążeni za te szkolenia. Powiem szczerze, możemy za to płacić, ale chcielibyśmy, żeby był dostęp do tych szkoleń umożliwiony. Miałem taki przykład, i to mówię z autopsji, z mojego doświadczenia, gdzie chciałem zgłosić siebie i pracowników mojej firmy na szkolenie w zakresie innowacyjnych technologii uprawy, które między innymi było częściowo prowadzone na Agro Show w Bednarach w czasie trwania tych targów. Wysłałem zgłoszenie moje i moich pracowników i dostałem odpowiedź: Przepraszamy bardzo, ale to szkolenie jest tylko dla państwowych, wy tam nie macie miejsca, dla was nie będzie tego szkolenia, tylko dla państwowych. Może to był jakiś po prostu niuans, natomiast chciałbym poprosić, żeby takie rzeczy i takie sytuacje omijać, bo jest to co najmniej upokarzające.

Kolejna sprawa, jeżeli chodzi o podniesienie kwalifikacji i kompetencji. Chciałbym też prosić o skupienie się w zakresie podniesienia tych kompetencji i kwalifikacji, i wiedzy także na pracownikach administracyjnych – myślę tutaj o pracownikach agencji. Bardzo cieszę się z wywołanego tematu innowacji rolniczych. I to też z naszego doświadczenia, w czasie edycji naborów właściwie jesiennych, ostatnich w zakresie „Młodego rolnika", gdzie bardzo się cieszę, że pojawił się temat i zakres innowacji, który będzie dodatkowo premiowany, tak samo biologizacji. Powiem szczerze, męka, i ubolewam nad tym, że musiałem ćwiczyć, musiałem z Wielkopolski dotrzeć do pana doktora Kuda – na politechnikę w Radomiu, który mi udostępnił ekspertyzę i opinię innowacji w rolnictwie. I tam bardzo skupiliśmy się na innowacji produktowej, która w końcu pokazała, że nie AdBlue, nie tylko wiatraki, nie tylko solary, nie tylko ogniwa fotowoltaiczne, ale właśnie ta wysoka jakość, podniesienie tej jakości i to właśnie zaczęliśmy robić, systemy jakości, to co możemy zrobić w trzodzie, czy QFP, czy PQS, czy ekologiczna żywność, to są takie obszary. Natomiast ubolewam nad tym, że musiałem walczyć, żeby przekonać aparat administracyjny, że jednak to jest też innowacja.

Kolejna sprawa, akredytacja. My, jako prywatne podmioty, chcemy jak najbardziej poddać się akredytacji, chcemy spełnić wszystkie wymogi, które będą narzucone czy przez ministerstwo, czy przez Centrum Doradztwa Rolniczego

i chcemy się dostosować, ale tak samo jak chcemy się poddać tej akredytacji, chcemy być określeni jako spełniający już pewien poziom i pewną jakość usług, bo na tę chwilę podlegamy tej akredytacji, a tę jakość naszych usług się bardzo kwestionuje.

Kolejna sprawa. Dziękuję też za słowo przedmówcy, który miał wątpliwość, czy ten doradca, specjalista w zakresie doradztwa, w zakresie hodowli trzody chlewnej w ramach chociażby dzisiejszego programu odbudowy pogłowia trzody chlewnej, powiem szczerze, moja specjalizacja, jestem dzisiaj hodowcą, jestem członkiem POLSUS, jestem członkiem Polskiego Związku Hodowców Trzody Chlewnej, prowadzę gospodarstwo hodowlane, moja pasja to świnie i właściwie w tym się wychowałem i tą pasją się dzielę z rolnikami, których obsługuję. I dzisiaj, powiem szczerze, wdrażamy te systemy jakości jako właściwie pionierzy, sami wiemy, jak te systemy wyglądają, ilu jest użytkowników. Robimy dobre praktyki, zabieramy na pokazy, współpracujemy z czołowymi producentami w Holandii i w Hiszpanii, organizujemy wyjazdy studyjne, żeby pokazywać, żeby zaszczepiać innowacyjnym, naprawdę zdrowym i wydajnym postępem i tą innowacją, która przełoży się też na efekt.

I to, co było powiedziane wcześniej, dzisiaj doradca prywatny jest postrzegany jako firma jednoosobowa i wcale nie do końca tak musi być. I dzisiaj każdy może być wyspecjalizowany, tak samo jak w ośrodku doradztwa rolniczego.

Dalej jeszcze to, że znamy się na wszystkim, wcale nie, możemy dzisiaj pomóc, żeby rzeczywiście założenia biznesplanów osiągać do końca i realizować takie założenia, jak zostały napisane czy w biznesplanach, czy we wnioskach.

Bardzo dziękuję.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję.

Proszę, następny mówca Sławomir Kiełek, radca prawny.

Sławomir Kiełek*

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Ministrze!

Szanowni Państwo!

Chciałem się podzielić w świetle proponowanych zmian pewną wątpliwością natury formalnoprawnej, bo w takim zakresie mogę się odnieść, miano-

* Sławomir Kiełek – radca prawny w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego.

wicie moja wątpliwość sprowadza się do tego, czy w świetle proponowanych zmian polegających na zmianie podległości ośrodków doradztwa rolniczego spod podległości samorządów wojewódzkich na rzecz ministra nasuwa się pytanie, co z majątkiem ośrodków doradztwa rolniczego? Przypomnę, jaki jest w tej chwili stan faktyczny i prawny tej sytuacji, mianowicie ta nowelizacja ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego, która weszła w życie 1 sierpnia 2009 r., spowodowała to, iż mienie, w szczególności nieruchomości, przeszło na rzecz samorządów województw, a następnie wojewoda w drodze decyzji komunalizacyjnej potwierdził tę własność, a następnie wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego uzyskały prawo użytkowania wieczystego do tej nieruchomości. Te procesy w większości przypadków zakończyły się stosowanymi wpisami w księgach wieczystych. Wątpliwość jest taka, bo po 90. roku większość zadań, która przechodziła na rzecz jednostek samorządu terytorialnego, to oczywiście następowała również komunalizacja mienia, majątku, natomiast ja powiem szczerze, nie za bardzo w systemie polskiego prawa odnajduję sytuację odwrotną, czyli ponowne przejście z mocy prawa, nabytego prawa własności na rzecz samorządów na rzecz Skarbu Państwa. Moja wątpliwość sprowadza się właśnie do takiej wątpliwości natury, można powiedzieć, konstytucyjnej.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję.

Proszę następnego mówcę, pan Roman Saas, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. I to jest ostatni mówca w dyskusji. Za chwilę będziemy udzielać odpowiedzi.

Roman Saas*

Szanowni Państwo!

Przysłuchując się dzisiejszej dyskusji, można zauważyć kilka obszarów problemowych, które powielają się i ja w jakimś stopniu do niektórych się odniosę więcej, do niektórych mniej. Pierwszy to jest problem podległości ośrodków doradztwa rolniczego, drugi to jest sposób finansowania doradztwa, trzeci to są zadania, jakie realizują ośrodki doradztwa rolniczego i czwarty to są relacje między prywatnym doradztwem a doradztwem

*Roman Saas – dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

publicznym. Każdy z tych obszarów problemowych może być przedmiotem odrębnej dyskusji.

Podległość. Ja jestem dyrektorem 25 lat i przeżyłem wszystkie te zmiany, jakie miały miejsce po okresie transformacji. Przechodząc w roku 2009 do samorządu, minister rolnictwa tłumaczył to, że idziemy do samorządu, ponieważ pieniędzy na finansowanie doradztwa w budżecie krajowym jest za mało, wobec tego przejście do samorządu będzie stwarzało możliwość pozyskania środków finansowych. Generalnie dyrektorzy byli przeciwni temu przejściu do samorządów, bo to było rozwiązanie dość nowatorskie i niespotykane. Dzisiaj mogę powiedzieć, że byłbym nieobiektywny, gdybym powiedział, że ten okres był okresem straconym. Samorząd zostawia nam dość dużą swobodę w podejmowaniu zadań, realizacji tych zadań i w wielu wypadkach nas wspiera, a więc też musimy obiektywnie o tym powiedzieć.

Drugi problem – finansowania doradztwa. Znowu pojawia się problem. W roku 2004, kiedy wchodziła w życie ustawa o jednostkach doradztwa rolniczego, wprowadzono zapis – i to mówię z doświadczenia, bo brałem udział w tych pracach w komisji – żeby dać osobowość prawną jednostkom doradztwa rolniczego i możliwość realizowania komercyjnych usług, ponieważ tłumaczono, że w budżecie krajowym nie będzie środków finansowych na to, żeby w pełni finansować doradztwo, więc z tego musimy zarabiać. Konsekwencja tego jest taka, że w moim ośrodku doradztwa rolniczego w ubiegłym roku w budżecie 60% stanowiły przychody z działalności poza dotacją. To ma swoje implikacje, ponieważ to wynika z realizacji różnych umów, a realizacja tych umów powoduje, że ja muszę realizować zadania, które są w tych umowach zawarte. Ale z drugiej strony, gdybym miał funkcjonować tylko i wyłącznie na dotacji celowej, to nie jestem w stanie utrzymać zatrudnienia na poziomie 260 ludzi ani majątku, więc będąc dyrektorem i będąc pracodawcą dla tych ludzi, muszę zabiegać o pieniądze zewnętrzne, chyba że ktoś będzie miał odwagę cywilną powiedzieć, że takie zadania tylko i wyłącznie realizuje doradztwo publiczne w ramach dotacji celowej, zgodzę się z tym, to oznacza ograniczenie zatrudnienia o połowę i zmniejszenie stanu zatrudnienia, ale taką decyzję ktoś musi mieć odwagę podjąć i ją wprowadzić, wobec tego jest ona możliwa do zrobienia.

Powiem, że jest niedorzecznością, że po wejściu do Unii Europejskiej polska wieś zyskała ok. 220 miliardów zł, a w tym samym czasie finansowanie doradztwa jest na poziomie roku 2005 czy 2006. Z jednej strony finansujemy tych, którzy są naszą chlubą i mówimy, że mamy piękne rolnictwo, czego przejawem jest eksport i radzimy sobie, z drugiej strony instytucje, które mają służyć i wspierać rolnika, są niedofinansowane. Chcę powiedzieć nie tylko

o doradztwie, to dotyczy także instytucji jak: inspekcje, szkoły rolnicze, czyli instytucji, które mając wspierać rozwój obszarów wiejskich i rolnictwa. Są one niedofinansowane. I dla mnie to jest trochę nielogiczne, bo albo jedno idzie z drugim, albo jedno rozchodzi się. To tak, jak mówi się w ekonomice rolnictwa, rozwieranie nożyc cen, czyli ceny środków produkcji rosną szybciej niż ceny produktów rolniczych, wobec tego spada opłacalność. I my mamy do czynienia z takim przykładem rozwierania tutaj, że jedni więcej, drudzy mniej.

Zadania. Olbrzymia różnorodność. Ona wynika z tego, że docieramy do dużej grupy odbiorców i nie możemy się jako doradztwo publiczne od tego odciąć, bo jest rolnik wysokotowarowy, ale jest i taki, który ma 5 i 10 ha i my jako doradztwo publiczne nie mamy komfortu, tak jak pani mówi, w woj. mazowieckim, mając owoce i warzywa, że pani dociera do innej zupełnie grupy, bardziej zasobnej, świadomej, że trzeba wydać pieniądze. My mamy dotrzeć do rolnika 5-hektarowego, któremu może trzeba powiedzieć, co ma zrobić, czyli to jest zupełnie inne doradztwo. Czego oczekuje rolnik wysokotowarowy? Idzie w kierunku technologii, i my to widzimy, i w tej chwili też przestawiamy nasze tory doradztwa w kierunku doradztwa technologicznego bardzo wyraźnie, ale musimy teraz nałożyć na to rachunek ekonomiczny, czego do końca w wielu wypadkach nie rozumiemy, w wielu wypadkach są popełniane błędy ze względu na to, że technologia idzie swoją stroną, ekonomika idzie swoją stroną. Rolnik często mówi tak: Wzrost cen. Zamknąć granice. O, przepraszam bardzo, to jest jego życzenie, żeby tak się stało, ale tak się nie stanie. A ja mówię inaczej: A może ty musisz zracjonalizować pewne swoje decyzje, żeby dostosować się do warunków, które funkcjonują. I to jest nowe wyzwanie przed doradztwem, wyzwanie zupełnie nowe, do którego musimy się też bardzo starannie przygotować. To jest ta różnorodność.

I jeszcze chcę powiedzieć: doraźność, doraźność wynikająca chociażby z tego, że przykład prosty w tym roku, susza, 3 miesiące, 160 ludzi idzie do komisji klęskowych i my nie możemy powiedzieć, że my nie pójdziemy, bo tego typu sytuacja ma miejsce.

Doradztwo publiczne a doradztwo prywatne. Ja nie widzę konfliktu. Zadania, które ma realizować doradztwo publiczne, pewnie będą innymi zadaniami. I wrócę do tego początku, czyli to jest znowu różnorodność, bo różne są grupy odbiorców i trzeba wspierać 100-hektarowego, 10, 15-hektarowego rolnika. Jemu oferujemy szkolenia w zakresie nowy zawód – nowa szansa, czyli pozyskanie ewentualnie innych alternatywnych źródeł dochodu, to jest przedsiębiorczość, do którego próbujemy docierać.

A więc tych zagadnień, które są, jest bardzo dużo i one raczej nie zmienią się i podległość tego też nie zmieni.

Ja nie mogę się do końca zgodzić ze stanowiskiem, powiem uczciwie, co do degradacji doradztwa. Gdy sięgnę pamięcią wstecz do 1991 r. i do tego, co jest dzisiaj, to naprawdę nie godzę się na takie coś, bo ja nie wiem, czy mój ośrodek jest przykładem degradacji doradztwa. Ja nie wiem, jak ta degradacja jest rozumiana. Bo jeżeli chodzi o wynagrodzenia, to może tak, ale jednak raczej się cieszę z tego, co zrobiłem i przy tym pozostanę.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

To był ostatni głos w dyskusji.

Teraz prosiłbym prelegentów o odniesienie się do głosów w dyskusji. Pani profesor Jeżyńska prosiła w pierwszej kolejności.

Beata Jeżyńska

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja bardzo krótko, dlatego że w stosunku do mojego wystąpienia padło niezbyt wiele odniesień, w związku z tym mogę podsumować w miarę sprawnie.

Otóż moim zdaniem z przeprowadzonej dyskusji, która się toczyła, wynika jeden wniosek – w zasadzie ilu prelegentów, tyle zdań, każdy zgłasza pewną propozycję i pewny wzór koncepcji, które wskazują na to, że tak naprawdę jest tyle koncepcji, ile jest możliwości rozwiązań i to jest efekt polaryzacji potrzeb i oczekiwań, dlatego dla jednych tylko doradztwo publiczne, dla innych tylko prywatne, albo łącznie z izbami, albo bez izb, finansowo w taki czy w inny sposób uporządkowany. Otóż wydaje mi się, że generalnie rzecz biorąc, rozstrzygnięcie, jaki będzie model rolnictwa, jest decyzją natury politycznej, ono zapadnie, mam nadzieję, po rozstrzygnięciu wszystkich za i przeciw i znalezienia rozwiązania najbardziej korzystnego dla polskiego rolnictwa. Globalna tendencja wskazuje na polaryzację, na fragmentaryzację i na to, że doradztwo ma charakter wieloelementowy i składa się z różnych jednostek, natomiast utworzenie takiego systemu, o którym tutaj była mowa, wymaga przygotowania i opracowania spójnej koncepcji polegającej na tym, że trzeba wskazać na system akredytacji, podział kompetencji, system nadzoru, koordynacji działań, systemy gromadzenia i administrowania danymi, a nawet bazami danych, reżim sprawozdawczy i reżim finansowy. I jak ustalimy, jaki chcemy mieć model rozwiązań, to będzie można rozstrzygnąć, jak finansujemy, jak wynagradzamy i jakie kompetencje

komu przysługują, ale pierwsza jest decyzja o tym, jak powinno wyglądać, i wydaje mi się, że wszystkie okoliczności zostały przedstawione. Ja nawet twierdzę, że one są przedstawiane od 2012 r. i jak sięgniemy do opracowań, które już były – sama napisałam, i były 4 warianty rozwiązań – i jak się wróci do tego, to nie będzie większego problemu, żeby rozstrzygnąć, jak powinno być. Natomiast decyzja, która zapadnie, nie zapadnie na forum dyskusyjnym, to jest kwestia decyzji politycznej.

Jeśli chodzi o wykład akademicki, nie mogę sobie odmówić, żeby nie odpowiedzieć. Otóż ten wykład akademicki było EPI w praktyce. Ja przekazałam wiedzę o tym, jak wygląda kwestia innowacji i co za tym idzie, a pana doradca powie panu, ile za tym idzie kasy, bo ja wiem i to jest napisane.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękujemy, Pani Profesor.

Pan profesor prosił o głos.

Zbigniew Brodziński

Szanowni Państwo!

We wszystkich wypowiedziach, których słuchałem, jest pełno troski o przyszły system doradztwa rolniczego. Ja chciałbym króciutko podsumować wypowiedzi szczególnie trzech osób, które mnie zainspirowały, to był pan prezes małopolskiej izby, pan prezes warmińsko-mazurskiej izby i pan dyrektor Saas. Panowie próbowali wrócić do tego tworzenia systemu doradztwa rolniczego, bo bez względu na to, jakie mamy przekonania, czy on jest czy go nie ma, to w każdym razie doskonalenie systemu jest potrzebne. Ja widzę sześciu partnerów tego systemu.

Jeżeli chodzi o ośrodki naukowe, część z nich – badawcze – podlegają Ministerstwu Rolnictwa i tutaj nacisk na współpracę jest możliwy. Natomiast jeżeli chodzi o jednostki naukowo-badawcze, widzimy pewną degradację, w szkołach rolniczych, które dysponowały wcześniej katedrami doradztwa rolniczego, te katedry już nigdzie nie funkcjonują i nie dlatego, że nie było chętnych studentów, zupełnie z innych przyczyn, bo studenci do studiowania właśnie tej specjalności są, natomiast problem polega na czym innym, że inne katedry nie mają niejako możliwości wypełnienia sobie godzin i te słabsze jednostki z tych też względów przy reorganizacji zostały zlikwidowane. A potrzebne jest kształcenie doradców i potrzebna nam jest ta współpraca.

Jeżeli chodzi o doradztwo rolnicze publiczne, potrzebne są jednostki, dla których trzeba ustalić w tej chwili nowe priorytety, moim zdaniem, bo zmienia się świat, zmienia się również rynek. Trzeba tutaj uwzględnić tę specyfikę regionalną, a nawet lokalną, o czym mówił pan z Gdańska. Doradztwo to dzisiaj pewna misja, a jednocześnie narzędzie realizacji polityki rolnej jako takiej. Mimo że mamy unijną politykę, musimy kształtować również pewne własne rozwiązania i mnie troszeczkę przeraża, że pan minister zapowiedział, że do czerwca powstanie ustawa. Moim zdaniem jest to zbyt mało czasu, żeby taki dokument stworzyć, ale daj Boże.

Trzecie partner, to jest doradztwo prywatne, oparte na przemyślanym systemie akredytacji również. To doradztwo sobie da radę, ono nie stanowi konkurencji dla doradztwa państwowego, ale wypełnienie, doskonale wchodzi w te nowe nisze, natomiast potrzebne jest tutaj uwzględnienie i promocja kompetencji tychże doradców i serwisu doradczego, by dysponowali czymś takim. Ale to możemy poprzez akredytację zorganizować.

Co do kolejnego partnera systemu – izby rolnicze. To ważny partner społeczny, on powinien sygnalizować. Jego rolę widzę głównie w sygnalizowaniu wyzwań związanych z funkcjonowaniem gospodarstw towarowych jako takich.

Piąty partner to samorząd różnego szczebla, zarówno wojewódzki, ale również na poziomie gminnym. Jego udział w tym systemie rozumiem poprzez działania w zakresie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich głównie.

I ostatnia grupa partnerów, to jest otoczenie instytucjonalne pozostałe, to właśnie różnego rodzaju lokalne grupy działania, związki branżowe. Tutaj o tym również była mowa, ale myślę, że moja taka synteza i uporządkowanie, zidentyfikowanie tych partnerów również będzie ważnym wkładem do dyskusji.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję panu profesorowi.

O podsumowanie proszę pana ministra.

PODSUMOWANIE KONFERENCJI

Ryszard Zarudzki

To nie będzie podsumowanie, to będzie odniesienie się do spraw, które zostały tutaj przedstawione przez prelegentów.

Jeśli chodzi o podsumowanie z mojej strony, to chcę powiedzieć, zanim odniosę się do wybranych elementów, pracujemy nad zmianą ustawy o systemie doradztwa. Ten cały rok chcemy przepracować. Są pewne elementy i etapy tej nowelizacji, które będą w najbliższym czasie, pół roku, do końca roku. W tej procedurze mamy harmonogram i te prace są w trakcie. Zapraszam do współpracy, zapraszam wszystkich przedstawicieli, zarówno jednostki doradztwa rolniczego, jak i prywatne doradztwo, wszystkich, izby rolnicze, ministerstwo będzie tutaj podejmować kolejne działania i proszę o włączenie się. Dzisiaj zaczynamy.

I teraz chciałbym się odnieść do kilku, zaczynając może od końca, poruszanych tutaj niektórych zagadnień.

Może zacznę od pana dyrektora. Nie chciałbym się już odnosić do pana profesora, nie chciałbym prowadzić polemiki, więc tutaj zacznę może odnośnie do wypowiedzi pana dyrektora Saasa. Chciałbym powiedzieć ten sposób, intencją naszą jest poszukiwanie rozwiązywania problemów. Jeśli mówimy o problemach, to oczywiście doradztwo ma swoje mocne strony i ma swoją wartość, i to, co wypracowało do tej pory, ale to, co chcemy zrobić, to chcemy pewne rzeczy naprawić. Są słabe strony, są problemy, są zagrożenia i mówiąc o degradacji doradztwa, mówię o problemach. Jeśli mamy coś wywołać, to niech to będzie prowokujące. Słowo „degradacja" jest tu pewnym dużym uproszczeniem polegającym na tym, że oczywiście, że część doradztwa funkcjonuje lepiej i powyżej przeciętnej. Mamy 16 województw, mamy zróżnicowanie doradztwa, mamy nowe wyzwania, o których już wcześniej wspominałem. Mówiąc o degradacji, mówię o problemach, rozwiązywaniu tych problemów i stawianiu nowych wyzwań, w tym kontekście z całym dobrodziejstwem.

I z całym szacunkiem, a w szczególności, jeśli już mówimy o tych sprawach, to odnosząc się do informacji, które tutaj były przez kolejnych prelegentów

podnoszone, czy w dyskusji, do pana Kiełka chciałem powiedzieć, jeśli chodzi o majątek, bo sprawy majątku badamy na trzy sposoby: po pierwsze, ośrodki doradztwa przekazują nam informacje o stanie prawnym dotyczącym w tej chwili, na jakim stanie prawnym jest majątek poszczególnych jednostek doradztwa, to jest pierwsza informacja; druga – zwróciliśmy się do wojewodów z prośbą o krzyżowe potwierdzenie, jeśli chodzi o sprawy związane z majątkiem jednostek doradztwa; i trzecia rzecz – badamy bilanse. Chcemy to sprawdzić dokładnie i to jest jeden z naszych problemów, przyznaję. Przyznaję, że tutaj jest pewien problem do dwudziestego – i tu jest harmonogram. Powiem tak, nie o wszystkim można było tutaj mówić, ale ciężko już jak gdyby, mój zespół, współpracownicy do dwudziestego piątego… są tutaj przedstawiciele jednostek doradztwa, to dobrze wiecie, dużo tych informacji do nas wpływa.

Jeśli mówimy o finansach i odniesienie, to co tutaj było podnoszone w szczególności przez pana dyrektora Sumisławskiego, to bardzo dobry temat i, Panie Dyrektorze, chciałbym, żeby jedna z pierwszych debat merytorycznych odbyła się w pomorskim województwie, żebyśmy sobie usiedli i w naszym wewnętrznym regionie przegadali sprawy związane z doradztwem, z elementami tymi, które my chcemy poprawić.

A jeśli chodzi o kwoty. Załóżmy, że zostawiamy doradztwo tej procedurze prawnej, która jest, to ile chcecie pieniędzy? Ile chcecie pieniędzy z budżetu państwa? Bo dzisiaj, kiedy rozmawialiśmy w przerwie z mediami, media pytały: To znaczy teraz to z budżetu będą pieniądze na doradztwo? Nie ma tej świadomości, że 99,9% – ja nawet nie wymieniłem w tej informacji do mediów ile, bo nie rzucajmy milionami, bo i z jednej strony miliony, a z drugiej pokażemy płacę, którą tutaj dzisiaj przyniesiono, pensję i wiemy, na jakim poziomie funkcjonujemy. Więc oczywiście, że budżet. I mam tutaj tabelkę, bo poprosiłem, przecież marszałek funkcjonuje w 2015 r. – to już wymieńmy tę kwotę tu i teraz – na 170 milionów zł, które z budżetu państwa, bo to wspólne nasze środki na funkcjonowanie, ale na dotacje celowe, podkreślam, na dotacje celowe. Z urzędów marszałkowskich 3 miliony 55 tysięcy, przy czym 5 jednostek doradztwa, 5 samorządów zero. 20 tysięcy, 38 tysięcy, 84. Jest ośrodek doradztwa, który pozyskuje na dotacje celowe 1 milion 350 tysięcy. I duży szacunek dla tych, którzy w tej rzeczywistości sobie radzą i duży szacunek dla samorządów, które przekazują te środki. Na 170 milionów 5 województw zero, resztę… *(Brak nagrania).* O jakim finansowaniu mówimy? O jakim finansowaniu doradztwa przez samorządy mówimy?

Wiemy, że są projekty, regionalne programy operacyjne, rozumiem to, zgadzam się, że jednostki doradztwa rolniczego bardzo dobrze sobie często z tym radzą, ale my mówimy o troszkę innej rzeczy, o podstawach funkcjonowania. To tyle w tej sprawie chciałbym tutaj powiedzieć.

Tych zapisów jest sporo, nie wiem, do których chciałbym się tutaj jeszcze odnieść. Powiem tak, zapraszamy do współpracy i prywatne, i państwowe, tylko chciałbym też, żebyśmy tak jak dzisiaj z dyskusji, każdy niech sobie sam wyrobi zdanie, zachować pewne proporcje. Zapraszam prywatne doradztwo do pracy, ale i do współpracy, i do otwierania możliwości. Natomiast oczywiście zmiana ma dotyczyć narzędzia w rękach ministerstwa, z pełnym poszanowaniem zróżnicowania regionalnego i poszukiwania dobrych rozwiązań w regionach, stąd powtórzę to, co mówiłem na początku i może nie odnosząc się do wielu rzeczy, nikt nikomu żadnego doradztwa nie zabiera, zmieniamy jego funkcjonalność, chcemy poprawić jakość. A może zakończmy też tak, że te wszystkie uwagi są spisane, będziemy nad nimi pracować. Może ja dobrym mówcą nie jestem, wolałabym się zabrać do roboty. I za dzisiejsze spotkanie dziękuję.

Senator Jerzy Chróścikowski

Dziękuję panu ministrowi za precyzyjną odpowiedź i chęć współpracy, nawiązania dalszej, za pomoc w organizacji tej naszej konferencji. Proszę przekazać panu ministrowi Jurgielowi podziękowania za chęć współdziałania i działania wcześniejsze, które robiliśmy jeszcze jako przewodniczący komisji rolnictwa, ale również jako temu, który w programie Prawa i Sprawiedliwości zapowiedział, że będzie tę zmianę robił w kierunku poprawienia, a nie coś, co myślimy, że psucia doradztwa rolniczego. Myślę, że wszystkim zależy tutaj na tym, aby temu doradztwu, które dzisiaj omówiliśmy, wydyskutowaliśmy, służyła tylko ta dyskusja w pozytywnym znaczeniu, nie negatywnym. Ale nawet te negatywne głosy służą wysłuchaniu części społeczeństwa, należy wysłuchać opinii nawet tych negatywnych, żeby mieć oczywiście pewne odbicie, natomiast decyzje polityczne, jak tu pani profesor powiedziała, muszą być podjęte, bez decyzji politycznych nie będzie żadnych działań, a od szczegółów są techniczne służby pana ministra, jak i również konsultacje społeczne ze wszystkimi, którzy dzisiaj mieli chęć wziąć udział, żeby dalej konsultować i wyprowadzić jak najlepszy system doradztwa.

Szanowni Państwo!

Bardzo muszę podziękować również pani profesor, która już musiała nas opuścić, panu profesorowi, jak i również izbie rolniczej podlaskiej, jak i również prywatnemu doradztwu, tym, którzy zechcieli wziąć udział. I chcę państwu powiedzieć, nie moją rolą było pokazanie, że oto jest tak duża reprezentacja czynników społecznych, doradztwa prywatnego, izb i innych, tylko było pokazanie, jakie mamy dzisiaj doradztwo, że mogli się wszyscy wypowiedzieć. Pan minister powiedział tutaj, że pod prywatne doradztwo jest ustalona ta

konferencja. Nie. Powiem jednym słowem, że jeżeli dzisiaj rządzi partia jedna, a wypowiada się pięć innych, to nie znaczy, że tych pięć innych, opozycyjnych nie ma prawa głosu, one mają tak samo prawo równoważone, mimo że jest pięć głosów, a jedna partia ma jeden głos, więc to tak wygląda, że pan minister ma jeden głos, a inni mają inne głosy. Takie jest prawo opozycji, takie jest prawo konsultacji, że należy wszystkich dopuszczać, dać możliwość wypowiedzi, żeby wybrać to, co jest najlepsze dla rolników. Bo mnie jako szefowi komisji rolnictwa zależy najbardziej na rolnikach, na tym doradztwie. My chcemy pokazać, że w tym doradztwie jest element pomocy rolnikom i to jest główny cel, który dzisiaj przyświecał naszej konferencji. Chcieliśmy państwu tutaj dać możliwość wypowiedzi, i to szerokiego spektrum, naukowego również. Brakowało mi tutaj szkół, liczyłem na to, że szkoły przyjadą, technika rolnicze, tego mi brakowało, bo jak przyglądałem się na Zachodzie, to powiem, że podstawową kuźnią wiedzy są szkoły rolnicze. Boleję, że w Polsce po przejęciu szkół przez ministra rolnictwa dziesięć lat temu, niektóre osiem, nie udało się zrealizować tego celu podstawowego. Uważam, że szkoły rolnicze powinny być tą pierwszą kuźnią transferu wiedzy dla naszych przyszłych młodych rolników. Moim zdaniem brakuje połączenia z uczelniami, ze wszystkimi instytutami. Wielokrotnie w terenie się spotykałem z tym, że instytuty na przykład potrafią wypełniać więcej szkoleń, bezpośrednio z rolnikami, niż często ośrodki doradztwa rolniczego. I to wiem na praktycznych przykładach. Więc trzeba to umieć połączyć, żeby te instytuty też miały dużą rolę do odegrania w centrum tego całego kształcenia, jak tutaj mówimy, doradztwa rolniczego.

Jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim, którzy zechcieli dzisiaj przyjąć zaproszenie, którzy uczestniczyli w tej konferencji, za zabrane głosy, nawet i te negatywne, bo one są zawsze potrzebne, żebyśmy widzieli prawdziwą rzeczywistość.

Dziękuję państwu za uczestnictwo.

(*Głos z sali*: A ja w imieniu wszystkich chcę serdecznie podziękować za zaproszenie panu przewodniczącemu senackiej komisji rolnictwa i chcę podziękować panu ministrowi za rozmowę ze wszystkimi. Dziękuję).

Opracowano na podstawie nieautoryzowanego stenogramu konferencji.

MATERIAŁY

Dr hab. Beata Jeżyńska*

Funkcje doradztwa rolniczego w europejskim partnerstwie innowacyjnym na rzecz wydajnego i zrównoważonego rolnictwa EPI-AGRI

I. Zagadnienia wprowadzające

Partnerstwa na Rzecz Innowacji (EPI) są częścią Strategii Europa 2020** dla inteligentnego, zrównoważonego rozwoju sprzyjającemu włączeniu społecznemu. Partnerstwa reprezentują nowe podejście do badań naukowych i innowacji, koordynując współpracę między, dobranymi odpowiednio dla konkretnej problematyki, partnerami. Stały Komitet do Spraw Badań w Rolnictwie sformułował na konferencji w Budapeszcie w 2011 r. raport***, w którym za priorytety rolniczych innowacji przyjęto wsparcie badań interdyscyplinarnych uwzględniających złożoność systemów rolnictwa, wprowadzenie międzysektorowego podejścia w zakresie wiedzy rolniczej, jej transferu i wdrażania oraz skonstruowanie systemu e-umiejętności. Działaniami wspierającymi właściwą realizację programu powinny być rozwiązania tworzące tzw. trójkąt wiedzy – edukację, badania, innowacje****. Zasadnicze znaczenie ma tu ukształtowanie procesu transferu wiedzy z nauki (badań, doświadczeń, prób, ekspertyz in.) do praktyki oraz wskazanie tych działań, które powinny być podjęte przy wdrażaniu rozwiązań innowacyjnych w sektorze rolno-spożywczym oraz na obszarach wiejskich.

---

* Dr hab. Beata Jeżyńska – prof. nadzw. Katedra Prawa Rolnego i Gospodarki Gruntami, Wydział Prawa i Administracji UMCS w Lublinie.

** Komunikat Komisji z dnia 3 marca 2010 r. *Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu,* KOM (2010) 2020 wersja ostateczna.

*** EU SCAR (2012), *Agricultural knowledge and innovation systems in transition – a reflection paper,* Bruksela, 2012.

**** E. Chyłek, *Nauka i doradztwo rolnicze na rzecz innowacji w sektorze rolno-spożywczym,* „Wieś i Rolnictwo" 2003, nr 3, s. 92–112.

W lutym 2012 r. Komisja Europejska ogłosiła program Europejskiego Partnerstwa Innowacyjnego na Rzecz Zrównoważonego Rolnictwa EPI-AGRI*, a w lipcu 2013 r. przyjęty został Strategiczny Plan Wykonawczy**, który zakładał, że konieczne jest innowacyjne podejście w dostarczaniu dóbr publicznych, kształtowaniu zrównoważonej konsumpcji, zrównoważonego wykorzystywania zasobów naturalnych oraz poprawy kondycji gleby. Rozwój innowacji stał się nadrzędnym celem koordynującym różne polityki, łączącym perspektywy średnio- i długoterminowe oraz umożliwiającym wykorzystanie różnych instrumentów organizacyjnych, finansowych i prawnych, tak na poziomie Unii Europejskiej, jak i krajowym czy regionalnym. Tym samym pojęcie innowacji wykroczyło poza wymiar technologiczny i gospodarczy, uwzględniając szeroko rozumiane cele społeczne i środowiskowe.

II. Innowacyjność w rolnictwie

1. W sferze rolnictwa działalność innowacyjna*** ma na celu przede wszystkim poprawę konkurencyjności działalności wytwórczej, zmniejszenie wpływu na zmiany klimatyczne, racjonalną gospodarkę zasobami naturalnymi, w tym ochronę rolniczo wykorzystywanych zasobów gruntów, ochronę środowiska i bioróżnorodności oraz zapewnienie stabilnych dostaw żywności. Zakres działań realizowany powinien być w ramach Systemu Wiedzy i Innowacji Rolniczej (AKIS).

2. Innowacyjność w rolnictwie nie jest definiowana jednolicie. Wskazywane są liczne kryteria wyróżniające działania innowacyjne oraz różnorodne płaszczyzny oddziaływania innowacyjnego. Wspólne dla wszystkich ujęć, a zatem pozwalające na dokonanie pewnego uogólnienia, jest uznanie, że w pojęciu innowacji mieszczą się wszelkie zmiany jakościowe charakteryzujące się nowością i oryginalnością w skali świata, regionu, kraju, branży lub przedsiębiorstwa. Ekonomicznym rezultatem udanej innowacji jest poprawa efektywności funkcjonowania przedsiębiorstwa. Innowacje najczęściej klasyfikowane są jako: organizacyjne i produktowe, zaś w sferze rolnictwa wyróżnia się nadto innowacje ekologiczne, czyli ekoinnowacje.

---

*Komunikat Komisji z dnia 29 lutego 2012 r. w sprawie europejskiego partnerstwa innowacyjnego na rzecz wydajnego i zrównoważonego rolnictwa, COM (2012) 079. O problematyce kształtowania założeń EPI-AGRI szerzej zob.: *Europejskie Partnerstwo Innowacji. Możliwości dla innowacji w rolnictwie ekologicznym i agroekologii,* IFOAM EU Group, Agricultural & Rural Convention, TP Organics, Bruksela 2014.

**http://ec.europa.eu/eip/agriculture/sites/agri-eip/files/strategic-implementation-plan_en_0.pdf [dostęp 16 stycznia 2016 r.]

***Pojęcia: innowacyjności w rolnictwie, innowacji produktowej, organizacyjnej i ekoinnowacji – zostały opracowane przez Autorkę niniejszego opracowania i stanowią hasła rzeczowe w Wielkiej Encyklopedii Prawa, Tom VIII, Prawo rolne i żywnościowe, Warszawa 2015.

Innowacje organizacyjne w rolnictwie ukształtowane zostały przez mechanizmy wsparcia rozwoju obszarów wiejskich Wspólnej Polityki Rolnej. Określane są mianem klastrów lub sieci współpracy. Sprawne i efektywne działanie klastrów rolniczych (sieci współpracy) wymaga współpracy różnorodnych podmiotów gospodarki i administracji rolnej z aktywnym udziałem funkcjonujących gospodarstw*.

Innowacje produktowe rozumiane są jako wprowadzenie nowego produktu lub usługi albo znaczące ich ulepszenie w odniesieniu do cech lub przeznaczenia. Każda modyfikacja wyrobu, która zwiększa jego konkurencyjność i atrakcyjność dla nabywcy, jest traktowana jako nowy produkt. W pojęciu innowacji produktowej mieszczą się produkty prezentujące najwyższe parametry jakościowe i w możliwie najwyższym stopniu spełniające wymagania klienta, a także produkty otrzymywane przy zastosowaniu najnowszych osiągnięć biotechnologicznych oraz medycznych o podwyższonych parametrach zdrowotnych. Produktami innowacyjnymi mogą przeto być produkty wytwarzane metodami tradycyjnymi, zwłaszcza produkty ekologiczne, tradycyjne czy regionalne, jak i wytwarzane z wykorzystaniem genetycznych modyfikacji (GMO, GMM). Za innowacje produktowe uznawana jest także żywność o niskim stopniu przetworzenia, o obniżonej zawartości tłuszczów oraz żywność funkcjonalna, czyli produkty spożywcze o udokumentowanym korzystnym wpływie na zdrowie. Cechy innowacyjności mają także produkty etniczne, tj. oryginalne, niezasymilowane w danym regionie.

Ekoinnowancje mogą mieć charakter zarówno innowacji produktowej, jak i organizacyjnej. Są wyrazem uznania na forum europejskim, że wszelkie formy modyfikacji zmierzające do znacznego i widocznego postępu w postaci ograniczenia negatywnego oddziaływania na środowisko lub osiągnięcia większej skuteczności i odpowiedzialności w zakresie bezpieczeństwa zdrowotnego, żywnościowego oraz zrównoważonego wykorzystywania zasobów naturalnych, zwłaszcza energii i wody, są ekoinnowacjami. Pojęcie ekologicznych innowacji ma charakter ewolucyjny, a zatem programy wspierające gospodarkę innowacyjną muszą uwzględniać możliwość uznania za innowacyjne działania w sferach dotychczas niepodejmowanych.

---

* E. Bojar, W. Bojar, *Klastry w rolnictwie* [w:] *Procesy formowania więzi organizacyjnych we współczesnej gospodarce. Integracja – kooperacja – klastering,* pod red. R. Borowiecki, T. Rojek, Kraków 2011. , B. Jeżyńska, J. Niczyporuk, *Legal for ecological products clusters* [w;] Eco – managments for sustainable regional development, pod red. E. Bojar, Toruń 2011, s. 255–282; tejże: *Umowa ramowa jako podstawa organizacji klastra produktów rolnych* [w:] *Rozprawy z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Oleszce,* red. A. Dańko-Roesler, J. Jacyszyn, M. Pazdan, W. Popiołek, Warszawa 2012, s. 217–229.

3. Europejskie Partnerstwo Innowacyjne na Rzecz Wydajnego i Zrównoważonego Rolnictwa EPI-AGRI stanowi element wsparcia rozwoju gospodarki rolnej. Implementacja EPI-AGRI dokonywana jest za pośrednictwem Programu Horyzont 2020 – Europejski Program Ramowy w zakresie Badań Naukowych i Innowacji* oraz krajowych i regionalnych programów rozwoju obszarów wiejskich, Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków krajowych (publicznych i, w pewnym zakresie, prywatnych). W Programie Horyzont 2020 w działaniu Wyzwania Społeczne – Bezpieczeństwo żywnościowe, zrównoważone rolnictwo i leśnictwo, morskie i śródlądowe badania wody oraz biogospodarka, wskazane zostały dwa rodzaje projektów, jakie mogą być realizowane w ramach EPI-AGRI. Są to projekty wielopodmiotowe i sieci tematyczne.

Projekty wielopodmiotowe zmierzają do rozwiązywania konkretnych problemów przez utworzenie w ramach grupy operacyjnej odpowiedniego konsorcjum podmiotów praktyki, organizacji i nauki. Natomiast **sieci tematyczne** zajmują się gromadzeniem i przetwarzaniem dostępnej w danej problematyce wiedzy i praktyki oraz jej upowszechnianiem, udostępnianiem i propagowaniem wśród zainteresowanych (mapowanie wiedzy).

Głównym instrumentem dla realizacji EPI-AGRI są **grupy operacyjne,** w ramach których konstruowane mają być reguły i mechanizmy współpracy i przepływu informacji między producentami rolnymi, społecznością wiejską, badaczami – naukowcami, przedstawicielami biznesu, organizacjami rządowymi, samorządowymi, pozarządowymi oraz doradztwem rolniczym. Grupy operacyjne są zatem podstawowym i najważniejszym forum współpracy i nie można traktować ich jako jednostek doradczych, dyskusyjnych czy opiniodawczych.

III. Doradztwo rolnicze

1. Europejski System Wiedzy i Innowacji Rolniczej (AKIS)

Koncepcja systemu wiedzy rolniczej powstała w latach 60. XX wieku wskutek interwencyjnej polityki państw, które modernizowały rolnictwo i dążyły do przyspieszenia transferu wiedzy do praktyki rolniczej przez silną integrację nauki, edukacji i doradztwa. W latach 70. XX w. problematyka koncepcji systemu wiedzy i informacji rolniczej podjęta została przez organizacje OECD i FAO, która następnie ewoluowała w kierunku systemu wiedzy i innowacji rolniczych (AKIS), a obecnie przekształca się w kierunku koncepcji systemów

*Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) NR 1291/2013 z dnia 11 grudnia 2013 r. ustanawiające „Horyzont 2020" – program ramowy w zakresie badań naukowych i innowacji (2014–2020) oraz uchylające decyzję nr 1982/2006/WE, Dz. Urz. UE L 347 z 20.12.2013 r., s. 104.

innowacji rolniczych (AIS)*. Rolnicze systemy innowacji definiowane są jako „sieci organizacji, przedsiębiorstw i osób fizycznych nakierowanych na wprowadzanie nowych produktów, nowych technologii i nowych form organizacyjnych do ekonomicznego wykorzystania, i które razem z instytucjami publicznymi i polityką rolną wpływają na sposób, w jaki poszczególne osoby się komunikują, dzielą i wymieniają się wiedzą oraz ją wykorzystują"**.

System wiedzy i innowacji rolniczej nie ma charakteru sformalizowanego. W jego skład wchodzi sieć instytutów badawczych, ośrodków doradztwa, szkół rolniczych oraz innych jednostek zaangażowanych w procesy unowocześniania i optymalizowania współczesnej działalności rolniczej. Europejski Stały Komitet do spraw Badań Naukowych w Rolnictwie (SCAR) powołał grupę roboczą składającą się z przedstawicieli Komisji Europejskiej i Państw Członkowskich, której powierzono zadania z zakresu monitorowania i koordynowania działań AKIS. System AKIS ulega dynamicznym zmianom odpowiednio do ujawniających się potrzeb. Zmiany są niejednorodne, zależą bowiem od krajowych rozwiązań prawno-organizacyjnych, możliwości ekonomicznych, społecznych i poziomu zaangażowania pomiotów uczestniczących w działaniach innowacyjnych. Analiza obowiązujących rozwiązań*** wskazuje, że europejskie systemy AKIS charakteryzuje instytucjonalny pluralizm. Pojęcie rolniczych organizacji doradczych odnosi się do wszystkich organizacji, które umożliwiają rolnikom rozwiązywanie ich problemów na poziomie gospodarstwa, zwłaszcza przez tworzenie wzajemnych relacji usługowych, których celem jest tworzenie nowej wiedzy i wzmacnianie umiejętności. Kraje europejskie różnią się znacznie pod względem sposobu, w jaki organizują rolnicze usługi doradcze. W większości krajów UE dominującą organizacją doradczą jest organizacja oparta na organizacji rolników (11 krajów) lub organizacją publiczną (8 krajów). Nie ogranicza to jednak udziału innych organizacji np. sektora prywatnego w świadczeniu usług doradczych. Szczególną pozycję mają też izby rolnicze, które jako element AKIS istnieją w większości krajów UE, i aktywnie uczestniczą w procesie transferu wiedzy i innowacji, a np. we Francji ich znaczenie dla doradztwa jest dominujące.

---

*Szerzej nt. koncepcji systemu wiedzy w rolnictwie zob. J. Kania, *System wiedzy i informacji rolniczej w rolnictwie polskim* [w:] *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Problemy Ekonomiczne i Społeczne*. Agrobiznes 2014, nr 360, s. 55–62.

** Zob. C. Leeuwis, A. Van den Ban, *Communication for Rural Innovation: Rethinking Agricultural Extension,* Wiley-Blackwell 2004.

***Badania przeprowadzone zostały przez PROAKIS w ramach projektu badawczego. Wyniki opublikowane pt. *Perspektywy wspierania rolników, instytucje doradcze w Europejskim Systemie Wiedzy i Informacji Rolniczej – AKIS*, grudzień 2012–maj 2015, www.proakis.eu [data dostępu: 15 stycznia 2016 r.]

2. Doradztwo rolnicze jako element systemu AKIS

Doradztwo rolnicze jako element systemu AKIS w krajach Unii Europejskiej nie ma jednolitego wzorca[*]. Omówienie wszystkich dających się wyróżnić modeli europejskiego doradztwa rolniczego nie jest w tym miejscu konieczne, z uwagi na to, że zagadnienia te doczekały się już dość obszernych opracowań[**], poprzedzonych badaniami i omówionych w ramach konferencji z udziałem przedstawicieli władz, jednostek doradztwa, samorządu gospodarczego i administracji lokalnej[***]. Celem było wypracowanie nowego, adekwatnego do współczesnych wyzwań, modelu doradztwa rolniczego w Polsce[****]. Mimo podjętych prób, jak dotąd, nie można uznać, by model taki został opracowany w założeniach koncepcyjnych ani tym bardziej wdrożony w praktyce.

Zagadnienia zasad organizacji i funkcjonowania systemu doradztwa rolniczego w regulacjach Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2014–2020 ujęte zostały w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1306/2013 w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej, zarządzania nią i monitorowania jej oraz uchylające rozporządzenia Rady (EWG) nr 352/78, (WE) nr 165/94, WE nr 2799/98, (WE) nr 814/2000, (WE) nr 1290/2005 i WE 485/2008[*****]. Tytuł III rozporządzenia 1306/2013 „System Doradztwa Rolniczego" (Farm Advisory System – FAS) ustala zasady organizacji i funkcjonowania systemu doradztwa rolniczego w krajach członkowskich UE.

Kluczowym czynnikiem pomyślnego rozwoju innowacji w rolnictwie oraz przepływu informacji są ścisłe i dobrze funkcjonujące powiązania między badaniami i praktyką, czyli między głównym źródłem wiedzy a korzystającymi z niej producentami. Możliwości bezpośredniego łączenia badań i praktyki

---

[*] Zob. m.in.: H. Rasz, D. Stankiewicz, *Systemy doradztwa rolniczego w krajach Unii Europejskiej,* Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Informacja nr 1049, maj 2004, s. 1.; J. Kania, *Doradztwo rolnicze w Polsce w świetle potrzeb i doświadczeń zagranicznych,* Rozprawy, Kraków 2007, z. 318.; C. Rudman: *Agricultural Knowledge Systems in Transition: Towards a More Effective and efficient Support of Learning and Innovation Networks for Sustainable Agriculture (SOLINSA),* pro- ject description, 2010.

[**] M.A. Król, *Modele doradztwa rolniczego w Polsce na tle rozwiązań przyjętych w wybranych krajach członkowskich Unii Europejskiej,* Warszawa, grudzień 2013, FAPA – SAEPR, s. 1–30 oraz powołana tam literatura.

[***] Taki charakter miała ogólnopolska konferencja pt.: *Jaki system doradztwa rolniczego w Polsce po 2013 roku,* organizatorzy: Komisje Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmu i Senatu RP, Warszawa, 6 listopada 2012 r.; Materiały opublikowane przez BAS 2012.

[****] Z nowszej literatury zob. m.in.: B. Jeżyńska, *Wizja systemu doradztwa rolniczego w kontekście propozycji legislacyjnych Komisji Europejskiej,* Warszawa 2012, BAS – 2405/12A oraz M.A. Król, *Modele doradztwa…,* s. 28–30; A. Wiatrak, *Doradztwo rolnicze w literaturze – stan badań krajowych i europejskich* [w:] *Publiczne doradztwo rolnicze wobec wyzwań przyszłości i oczekiwań mieszkańców wsi,* pr. zb. pod red. J. Kani, L. Leśniaka, Kraków 2013.

[*****] Dz. U. UE L 2013.347.549.

w Europie mogą zapewnić nowe technologie (np. ICT), nowe jednostki organizacyjne i doradcze (brokerzy wiedzy, pośrednicy) oraz nowe polityki publiczne. EPI-AGRI stosuje podejście systemowe do innowacji, traktując innowację jako wynik procesu interaktywnego uczenia się przez wielu uczestników tworzonych sieci wiedzy. Sieci mają zróżnicowane konfiguracje i dynamikę, z uwagi na różnice problemowe, do których się odnoszą. Czynnikiem determinującym są odmienne sposoby organizacji krajowych systemów AKIS, w których są osadzone, jak również zróżnicowane warunki społeczno-gospodarcze i kulturowe. Zjawiska te wpływają na koncepcję i modele doradztwa rolniczego, w których jednak wspólne pozostaje to, że sieci AKIS funkcjonują jako platformy praktyki i nauki ułatwiające społeczną interakcję i wymianę wiedzy między rolnikami i pozostałymi organizacjami[*].

3. Krajowe doradztwo w EPI-AGRI

Zadania wynikające z realizacji EPI-AGRI zawarte zostały w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1305/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW)[**] oraz w art. 12 rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) nr 808/2014 z dnia 17 lipca 2014 r. ustanawiającego zasady stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1305/2013 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez EFRROW[***]. Natomiast w prawie krajowym zagadnienia EPI-AGRI zawarte zostały w ustawie z dnia 20 lutego 2015 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020[****] oraz aktach wykonawczych, tj. rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 września 2015 r. w sprawie funkcjonowania krajowej sieci obszarów wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020[*****] i rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 lipca 2015 r. w sprawie upoważnienia Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA do pełnienia funkcji jednostki centralnej krajowej sieci obszarów wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020[******]. Nadal nie zostały przyjęte: rozporządzenie Ministra Rolnictwa

[*]Wszystkie przytoczone wyniki badań zostały sformułowane w powoływanym już opracowaniu programu badawczego PROAKIS.

[**]Dz. Urz. UE L 347 z 20.12.2013 r., s. 487.

[***]Dz. Urz. UE L 227 z 31.07.2014 r., s. 18.

[****]Dz. U. poz. 349 ze zm.

[*****]Dz. U. poz. 1552.

[******]Dz. U. poz. 1104.

i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy technicznej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz zarządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie powołania Grupy Roboczej do spraw Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Tym samym nie można jeszcze dokonać oceny kompletności i skuteczności podstaw prawnych kształtujących reguły realizacji EPI-AGRI. Z założeń normatywnych wynika jednak, że działania EPI-AGRI realizowane będą w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich (KSOW), za pośrednictwem Fundacji FAPA oraz doradztwa rolniczego. Postanowienia art. 54 rozporządzenia 1305/2013 wskazują, że KSOW na lata 2014–2020 będzie wspierał finansowo tworzenie struktur potrzebnych do prowadzenia sieci na rzecz innowacji oraz przygotowanie i wdrożenie planu działania (w tym planu komunikacyjnego). Za zasadniczy cel wsparcia finansowego uznano:

– zwiększenie udziału zainteresowanych stron we wdrażaniu programów rozwoju obszarów wiejskich,
– podniesienie jakości wdrażania programów rozwoju obszarów wiejskich,
– informowanie społeczeństwa i potencjalnych beneficjentów o polityce rozwoju obszarów wiejskich i o możliwościach finansowania,
– wspieranie innowacji w rolnictwie, produkcji żywności, leśnictwie i na obszarach wiejskich.

W katalogu szczegółowych zadań doradztwa, obok dotychczasowych, zawarte zostały także zadania związane z upowszechnianiem innowacyjności w rolnictwie w ramach EPI-AGRI. Gospodarstwa rolne na potrzeby tego systemu traktowane mają być jako stała część dynamicznego systemu, związanego ze społecznością, edukacją, marketingiem, polityką rządu oraz innymi czynnikami rozwojowymi. Natomiast udział pozostałych jednostek jest zależny od charakteru podjętych działań innowacyjnych. Niemniej jednak przyjęte zostały reguły organizacji wspólne dla wszystkich działań.

W pewnym uproszczeniu kształtują się one następująco.

Działania zmierzają do utworzenia **Sieci na rzecz Innowacji w Rolnictwie (SIR).** Podmioty zrzeszone w ramach **SIR** tworzą organizację, której zadaniem jest współpraca w celu osiągnięcia określonej innowacji. **Sieciowanie**, w ujęciu ekonomicznym, to działanie umożliwiające nawiązywanie kontaktów, wymianę poglądów, dostęp do informacji, współpracę i współdziałanie ułatwiające dochodzenie do oczekiwanych rezultatów. Warunki funkcjonowania sieci to wspólne cele, jasno określony problem, suwerenność członków sieci, dobrowolność uczestnictwa, aktywność członków, podział odpowiedzialności oraz jasno określone zasady funkcjonowania.

Według krajowej koncepcji* zakłada się, że Sieć Innowacji w Rolnictwie zgodnie z postanowieniami Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (PROW 2014–2020) oparta będzie na strukturze publicznych jednostek doradztwa rolniczego, instytutach i jednostkach badawczych oraz uczelniach wyższych związanych z rolnictwem. W ramach prowadzenia i obsługi sieci w Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie (CDR) wyodrębniona zostanie komórka organizacyjna ds. innowacji w rolnictwie (dział) i jej odpowiedniki (zespoły) na poziomie Wojewódzkich Ośrodków Doradztwa Rolniczego (WODR). Łącznikiem (interdyscyplinarnym) będą „brokerzy wiedzy" usytuowani w CDR oraz WODR. Uczestnicy SIR mają być jednocześnie członkami Grup Operacyjnych, realizującymi konkretne działania.

Zadania CDR (KPSIR) mają koncentrować się wokół identyfikacji partnerów krajowych i zagranicznych oraz nawiązaniu współpracy, identyfikacji potrzeb i problemów zgłaszanych przez współuczestników SIR oraz przekazywanie ich do Sekretariatu Centralnego (SC) KSOW, opracowaniu we współpracy z jednostką centralną zasad i kryteriów oceny projektów związanych z SIR, stosowanych przy wyborze projektów zgłaszanych do realizacji w ramach dwuletnich planów operacyjnych; udział w Grupie Roboczej KSOW, Grupie Tematycznej oraz Grupach Zadaniowych; ułatwianie tworzenia sieci kontaktów SIR oraz upowszechnianie wiedzy tematycznej i analitycznej pomiędzy interesariuszami uczestniczącymi w sieci.

Grupa Tematyczna ds. Innowacji w Rolnictwie jest jednostką, w skład której wchodzą przedstawiciele jednostek badawczo-rozwojowych, administracji rządowej (Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego), NCBR, doradztwa oraz przedstawiciele organizacji branżowych (zainteresowani członkowie grupy roboczej KSOW). Zadania Grupy ujęte zostały jako:

– określenie obszarów działania Grupy Tematycznej,
– identyfikacja priorytetów strategicznych i głównych obszarów działania Sieci Innowacji w Rolnictwie (SIR) na poziomie krajowym,
– przygotowanie propozycji dla Grupy Roboczej KSOW,
– opiniowanie propozycji do planu działania SIR, propozycji zmian do planu oraz dwuletnich planów operacyjnych i ich zmian, na poziomie krajowym,
– wymiana wiedzy i doświadczeń w zakresie innowacji w rolnictwie Grupy Zadaniowe (Focus Groups) stanowią stały element SIR. W skład

*Konferencja *Sieć na rzecz innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich sposobem na zapewnienie zrównoważonego i inteligentnego rozwoju polskiej wsi,* 3–4 listopada 2015 r., Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, http://www.cdr.gov.pl/pol/SIR/SIR_/2015_11_03_koferencja/broszura.pdf [dostęp 20 stycznia 2016 r.], s. 17–22.

grup zadaniowych wchodzą jako koordynatorzy – pracownicy merytoryczni CDR oraz stosownie do obszaru tematycznego przedstawiciele jednostek badawczo-rozwojowych, doradztwa i przedstawiciele organizacji branżowych (maksymalnie 25 osób). Zadania Grupy określone zostały jako:

– ustalenie zakresu działań w ramach Grupy Zadaniowej,
– identyfikacja priorytetów strategicznych w ramach Grup Zadaniowych i głównych obszarów działania w ramach Innowacji w Rolnictwie,
– przygotowanie propozycji dla Grupy Tematycznej ds. Innowacji w Rolnictwie,
– wymiana wiedzy i doświadczeń w zakresie innowacji w rolnictwie w ramach Grupy Zadaniowej.

Grupy tworzone mają być w obszarach tematycznych obejmujących produkcję roślinną (w tym integrowaną ochronę roślin – IPM); produkcję zwierzęcą, (w tym dobrostan zwierząt); rolnictwo ekologiczne, ochronę środowiska oraz agrobiznes (w tym małe przetwórstwo).

Przedstawiona, nawet w tak daleko idącym uproszczeniu, koncepcja SIR w Polsce ujawnia jej złożoność formalną i organizacyjną. Koncepcja SIR zakłada rozdzielenie kompetencji miedzy partnerów w zakresie przyjętych do realizacji zadań, ustala wieloszczeblowe reguły współpracy wymagające udziału we wszystkich utworzonych grupach (tematycznych, roboczych, zadaniowych). Zasadnicze funkcje koordynujące, zarządzające i wykonawcze powierzone zostały właściwym jednostkom doradztwa rolniczego – CDR i WODR. Na tych jednostkach – przy zachowaniu nadzorczych i koordynujących funkcji ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz FAPA – spoczywa obowiązek utworzenia planów operacyjnych, ich wdrożenie, wdrożenie programów pilotażowych, gromadzenie, przetwarzanie i udostępnianie danych, konstruowanie reguł współpracy między partnerami, współpraca z brokerami, współpraca z europejską siecią innowacyjną, upowszechnianie wiedzy, zadania sprawozdawcze, działania promocyjne, aktywizujące i inne, które zmierzać mają do wypracowania innowacyjnych rozwiązań.

Rozległość zadań, ich nowość, brak wcześniejszych doświadczeń i standardów takiej formy współdziałania każe postawić pytanie, czy wobec utrzymania niezmienionej formy organizacyjno-prawnej doradztwa rolniczego realizacja EPI-AGRI ma realne szanse powodzenia? Pytanie jest zasadne, wobec toczącej się dyskusji nad modelem doradztwa rolniczego, właściwym na potrzeby nowoczesnego i wciąż zmieniającego się rolnictwa. Zmiany dotyczą zaś niemal wszystkich komponentów ustroju rolnego (struktury agrarnej, systemu własności ziemi, organizacji produkcji, organizacji rynków rolnych) złożoności procesów wytwórczych, oczekiwań środowiskowych, konsumenckich i globalnych wynikających z koncepcji zrównoważonego rozwoju.

IV. Konkluzje

W kontekście podniesionych uwag można sformułować konkluzje końcowe.

1. Mimo podejmowanych prób zwiększenia poziomu innowacyjności sektor rolny znacznie w tej mierze odbiega od innych sektorów gospodarki. Zasadnicze bariery hamujące rozwój innowacyjności wynikają z:

- braku lub niedostatecznych zasobów środków finansowych, jakie mogą zostać zainwestowane przez producentów rolnych w nowatorskie działania oraz dłuższy czas zwrotu inwestycji, co ogranicza zainteresowanie ewentualnych inwestorów;
- niższego stopnia wykształcenia i poziomu wiedzy, który utrudnia obiektywną ocenę dokonywanych zmian;
- stale wzrastającej średniej wieku producentów rolnych i związany z tym brak pewności co od dalszych losów gospodarstwa i celowości podejmowania jakichkolwiek zmian;
- szczególną barierą jest też daleko idący rozdźwięk między wynikami badań a zastosowaniem innowacyjnych rozwiązań w praktyce rolnej. Społeczność naukowa jest w niewystarczającym stopniu informowana o potrzebach praktyki, zaś opracowane nowatorskie rozwiązania zbyt wolno wdrażane. Diametralnie inna jest też perspektywa profesjonalna środowisk naukowych, które skupiają się na jakości bazy naukowej, badaniach pionierskich, przyszłych technologiach, a środowisk przedsiębiorców, zwłaszcza producentów rolnych i grup producentów, którzy poszukują sposobów takiego wykorzystania wyników badań, które przyniosą szybkie i wymierne korzyści materialne lub rozwiążą ujawniające się problemy społeczne.

Poprawa w zakresie innowacyjności rolnictwa będzie wymagała pokonania wszystkich wskazanych barier.

2. Procesy innowacyjne w polskim rolnictwie zachodzą w wolnym tempie i pozostają w znacznej mierze niedostępne dla małych, a także słabszych ekonomicznie średnich gospodarstw rolnych. Innowacyjne cele polityki rolnej mogą zostać osiągnięte tylko wówczas, gdy dostępność do współpracy dotyczyć będzie wszystkich gospodarstw, a pomoc obejmie szeroką grupę beneficjentów, od małych podmiotów po duże, wskutek czego stanie się możliwe przezwyciężanie trudności wynikających z rozdrobnienia i niekorzystnej struktury agrarnej, różnic w sposobach organizacji produkcji i wprowadzania do obrotu produktów rolnych oraz różnic potencjałów gospodarczych.

3. Koncepcja systemu wiedzy rolniczej i informacji ma utworzyć powiązany wewnętrznie zbiór organizacji rolniczych (lub osób), które biorą udział w procesach takich jak wytwarzanie, transformacja, integracja, wykorzystanie wiedzy i informacji w celu podejmowania decyzji, rozwiązywania problemów i wpro-

wadzania nowości. Taki system doradztwa zmierza do integracji rolników, badaczy naukowych, wykładowców i doradców w procesie wykorzystania wiedzy i informacji z różnych źródeł w celu usprawnienia produkcji rolniczej i poprawy warunków życia mieszkańców wsi. Rozwój i specjalizacja rolnictwa i leśnictwa oraz szczególne wyzwania, przed którymi stoją mikroprzedsiębiorstwa oraz małe i średnie przedsiębiorstwa na obszarach wiejskich, wymagają odpowiedniego poziomu szkolenia technicznego i gospodarczego, a także większej zdolności do korzystania z wiedzy i informacji oraz ich wymiany. Transfer wiedzy i działania informacyjne powinny odbywać się w tradycyjnych formach szkoleniowo-doradczych, ale także w nowych, jak warsztaty, coaching, demonstracje, itp. Doradztwo docelowo objąć powinno, poza sferą dotychczasową, także problematykę norm bezpieczeństwa pracy, efektywności ekonomicznej, rolnej i środowiskowej gospodarstw rolnych oraz zarządzania gospodarstwem.

4. System AKIS może składać się z dowolnej liczby organów, zarówno publicznych, jak i prywatnych. W większości krajów sektor publiczny funkcjonuje jako jednostka dostarczająca informacji, porad i środków finansowych. Jednostki badawcze i edukacyjne (zarówno prywatne, jak i publiczne) inspirują innowacje, zapewniają dostęp do informacji i – w wielu krajach – również doradztwo. Sektor prywatny jest szeroko reprezentowany przez konsultantów, którzy działają niezależnie (np. Włochy) lub jako część dużej organizacji doradczej (np. Szwecja), która może działać, opierając się na organizacjach rolników (np. Finlandia). W aktualnych badaniach podkreśla się bardzo mocny trend decentralizacji i fragmentacji (pionowej i poziomej) instytucji doradczych (np. Grecja, Portugalia, Włochy, Hiszpania), w wyniku poszerzenia zakresu przedmiotowego doradztwa oraz komercjalizacji i prywatyzacji publicznych usług doradczych[*]. Krajowy system doradztwa jako elementu AKIS wyraźnie odbiega od istniejących w krajach UE. Wobec obowiązującego w Polsce modelu doradztwa, artykułowane są różne zastrzeżenia[**]. Najpoważniejsze koncentrują się na nieskuteczności świadczonych usług, trudnego dostępu do doradców, braku odpowiedzialności za świadczone usługi, ograniczonego stosowania nowoczesnych form doradztwa, zbiurokratyzowanego trybu postępowania, zbyt opieszałego identyfikowania potrzeb rolników, monopolizacji niektórych sfer działań doradczych, a nawet upolitycznienia istniejących struktur. Stanowią też podstawę do postulowania zmian w obowiązującym systemie doradztwa, przede wszystkim przez poszerzenie

[*]Zob. badania PROAKIS, op. cit.

[**]Zob. Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli: Działalność jednostek doradztwa rolniczego w latach 2010–2013 (I półrocze)*, KRR-4101-03-00/2013, nr ewid. 32/2014/P/13/120/KRR.

i zróżnicowanie jednostek doradczych*. Poza systemem doradztwa państwowego (publicznego) krajowe przepisy przyznają różnorakie uprawnienia doradcze także innym instytucjom i organizacjom. Są to przede wszystkim agencje rolne (ANR, ARiMR, ARR), KRUS, banki spółdzielcze, regionalne zarządy gospodarki wodnej, placówki oświatowe, naukowe i jednostki naukowo-badawcze, związki zawodowe, organizacje krajowe i zagraniczne wspomagające rozwój obszarów wiejskich oraz izby rolnicze i Krajowa Rada Izb Rolniczych. Wskazane jednostki realizują zadania z zakresu doradztwa rolnego, choć w różnym zakresie i z różnym zaangażowaniem. Ich udział w EPI-AGRI jest w pełni uzasadniony, jako element systemu AKIS. Szczególna w tym względzie wydaje się pozycja izb rolniczych, konsekwentnie pomijana w krajowych założeniach sieci SIR.

5. Z opracowanej koncepcji realizacji działań EPI-AGRI wyraźnie wynika dominująca, by wręcz nie powiedzieć monopolistyczna, pozycja doradztwa rolniczego. Wobec braku zmian w obowiązującym modelu przyjęta koncepcja musi budzić niepokój.

Projekty realizowane w ramach EPI-AGRI, aby przyniosły oczekiwany skutek, muszą angażować wszystkie zainteresowane podmioty: naukowców, producentów rolnych, doradców, przedsiębiorców, organizacje samorządowe, rządowe, pozarządowe, samorządy gospodarcze, jednostki certyfikujące i inne mające wpływ na dostępność wiedzy, poziom jej rzetelności, szybkość przekazu i możliwość wdrożenia przez podmioty o różnym stopniu adaptacyjnym, zwłaszcza zaś przez gospodarstwa rodzinne.

*Takie wnioski sformułowane zostały m.in. na konferencji w Warszawie, która odbyła się 7 grudnia 2010 r. Zob. Sprawozdanie E. Matuszaka, *Polskie doradztwo rolnicze wobec nowych wyzwań w ramach UE,* Zagadnienia Doradztwa Rolniczego z 2011 r., Nr 1, s. 97–104.

dr hab. Zbigniew Brodziński*

Współpraca środowisk naukowych z praktyką rolniczą – doświadczenia i przyszłość

Wprowadzenie

Doradztwo rolnicze zawsze było i jest uznawane za ważne ogniwo transferu wiedzy z nauki do praktyki. W ugruntowanej już opinii mieszkańców wsi doradcy, posiadając wiedzę nt. sytuacji życiowej i ekonomicznej rodzin rolniczych, potrafią ich zaktywizować do podejmowania nowych wyzwań, określić odpowiedni kierunek reorientacji zawodowej, a także wspomagać procesy decyzyjne dotyczące podjęcia nowej lub rozwoju prowadzonej działalności gospodarczej. Obok podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w zakresie produkcji pierwotnej produktów rolnych beneficjentami usług doradczych są także pozostali mieszkańcy wsi prowadzący zarówno działalność gospodarczą pozarolniczą, jak i działalność społeczną (lokalne stowarzyszenia, grupy nieformalne, lokalne grupy działania (LGD), lokalne grupy rybackie (LGR), spółdzielnie socjalne itp.).

W doradztwie publicznym szczególnie rozwinięto ofertę szkoleniową obejmującą takie zagadnienia jak:

- możliwości korzystania rolników i pozostałych mieszkańców wsi ze wsparcia w ramach WPR,
- przestrzeganie norm i wymogów wzajemnej zgodności (*cross compliance)*,
- zrównoważony rozwój rolnictwa i ochrona zasobów naturalnych,
- wdrażanie zasad integrowanej ochrony roślin,
- nowe tendencje w chowie i hodowli zwierząt oraz uprawie i hodowli roślin,
- zasady prowadzenia sprzedaży bezpośredniej,

*Dr hab. Zbigniew Brodziński – Centrum Rozwoju Obszarów Wiejskich, Katedra Ekonomiki Przestrzennej i Środowiskowej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

- możliwości współdziałania w ramach grup producenckich oraz prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej,
- możliwości wykorzystania odnawialnych źródeł energii.

Odwołując się do zapisów ustawy z dn. 22.10.2004 r. o jednostkach doradztwa rolniczego (Dz. U. nr 251, poz.2507 z późn. zm.), zadaniem Centrum Doradztwa Rolniczego i ośrodków wojewódzkich jest prowadzenie doradztwa mającego na celu ... *poprawę poziomu dochodów rolniczych oraz podnoszenie konkurencyjności rynkowej gospodarstw rolnych,* zaś w dalszej kolejności zapisy ustawy wskazują jako cel *... wspieranie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, a także podnoszenie poziomu kwalifikacji zawodowych rolników i innych mieszkańców obszarów wiejskich*[*]. Przywołany zapis konstytuuje niejako zakres aktywności publicznych jednostek doradztwa, a po części również obszar współpracy z instytucjami sfery badawczej.

W odczuciu wielu specjalistów koncentrowanie działań doradztwa rolniczego głównie wokół kwestii wzrostu świadomości, w tym związanej z potrzebą dbałości o środowisko naturalne i bezpieczeństwo żywności, ze zdrowiem i dobrostanem zwierząt, z żywotnością gospodarstwa[**] nie do końca jest zbieżne z aktualnymi potrzebami i oczekiwaniami ogółu rolników. Działania te odsuwają bowiem na dalszy plan rozwiązywanie bieżących problemów poprawy konkurencyjności gospodarstw rolnych w ramach świadczonych usług doradczych, przypisując temu obszarowi aktywności doradczej zbyt mało miejsca (Zawisza, Kania i wsp. 2011, Brodzińska, Brodziński 2014).

Pomimo licznych dyskusji na temat roli i zadań doradztwa rolniczego nadal otwarta pozostaje kwestia odpowiedzi na pytanie: czy i kto powinien uzupełnić wyraźnie ujawniającą się lukę między potrzebami i oczekiwaniami znacznej części rolników a możliwościami doradztwa rolniczego?

W dyskusji, jaka miała miejsce w parlamencie podczas konferencji nt. *Jaki system doradztwa rolniczego w Polsce po 2013 roku?*, został zaakcentowany pogląd, że jednym z głównych wyzwań doradztwa jest – i nadal pozostaje – zapewnienie jego powiązania z nauką i oświatą rolniczą[***]. Realizacji tego zadania nie służy z pewnością obecny system finansowania publicznego doradztwa rolniczego. Ośrodki doradztwa rolniczego koncentrują bowiem działania na

[*]Kolejne nowelizacje wymienionej ustawy były ogłaszane w: Dz. U. z 2006 r. Nr 249, poz. 1832, z 2007 r. Nr 64, poz. 427 i Nr 123, poz. 847, z 2008 r. Nr 227, poz. 1505, z 2009 r. Nr 92, poz.753 oraz z 2010 r. Nr 257, poz.1726.

[**]To obszary wsparcia w ramach systemu doradztwa rolniczego (FAS), który jest jednym z głównych elementów przeprowadzonej w 2003 r. reformy WPR i który to system miał być wprowadzony do 2007 r. (art. 13–16 rozporządzenia Rady (WE) nr 1782/2003). COM(2010) 665 wersja ostateczna.

[***]Patrz cz. Informacje. Zagadn. Dor. Roln. nr 4(70)/2012, s. 91–121.

świadczeniu usług związanych z pozyskaniem (przez różne grupy beneficjentów) unijnego wsparcia, co sprawia że stopniowo zatracają one funkcje kreatywne na rzecz świadczenia zestandaryzowanych usług o charakterze komercyjnym*. Nie negując powszechnej praktyki świadczenia odpłatnych usług przez WODR-y, należy zwrócić uwagę na fakt, że obecny kształt doradztwa rolniczego, jak i sposób jego finansowania petryfikuje krytykowaną przez wielu specjalistów strukturę doradztwa publicznego i jednocześnie sprzyja rozwojowi prywatnych podmiotów doradczych oraz powolnej ich konsolidacji**.

Dyskusja na wspominanej konferencji nie doprowadziła jednak do odpowiedzi na kluczowe pytanie, tj. czy mamy w Polsce system doradztwa rolniczego i jak ten system powinien być skonstruowany. Wprawdzie ustawa z dnia 7 marca 2007 r., o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, zawiera określenie „system doradztwa rolniczego", wskazując zarazem, że: … *usługi doradcze w ramach Systemu Doradztwa Rolniczego są świadczone przez podmioty publiczne (ośrodki doradztwa rolniczego i izby rolnicze) oraz prywatne podmioty doradcze, które uzyskały akredytacje na świadczenie usług doradczych wydaną przez ministra właściwego ds. rozwoju wsi*, to zapis ten należy uznać za co najmniej niewystarczający dla uznania, że taki system w ogóle istnieje. Mamy co najwyżej szereg podmiotów działających w sferze okołorolniczej, zajmujących się z różną intensywnością świadczeniem usług doradczych dla rolników. Jednak wyraźnie brakuje niezbędnych atrybutów pozwalających uznać, że podmioty te tworzą system doradztwa. Szczególnie widoczny jest tu brak systemowych powiązań z nauką.

Analizując rolę doradztwa jako pośrednika między nauką a praktyką rolniczą, m.in. J. Kania i wsp. (2011) zwracają uwagę na ten problem, stwierdzając, że niski poziom wzajemnych powiązań uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie Systemu Wiedzy i Informacji Rolniczej (SWiIR). Te niedoskonałości systemowe*** dostrzeżono m.in. we wnioskach z Kongresu Nauk Rolniczych, gdzie w jednej z konkluzji wskazano na brak rzeczywistego koordynatora powiązań praktyki z badaniami rolniczymi, co znacząco utrudnia realizację kompleksowych badań

*Chodzi o przygotowywanie wniosków dot. płatności obszarowych, programów rolnośrodowiskowych, a także innych działań PROW itp.

**Pod pojęciem konsolidacji autor rozumie uzyskanie kontroli przez przedsiębiorstwo (najczęściej silniejsze ekonomicznie) nad innym przedsiębiorstwem. Przejmowane przedsiębiorstwo nie musi w tym wypadku tracić osobowości prawnej, ale zmienia się jego sposób i struktura zarządzania. Definicję opracowano na podstawie: Poteraj J. 2004: *Procesy konsolidacyjne. … .*, s.55 i następne.

***W rzeczywistości jest trudno określić mianem systemu nieliczne i mające charakter okazjonalny przykłady współpracy.

interdyscyplinarnych i prowadzi do osłabienia efektywnego wykorzystania środków finansowych przeznaczanych na badania*.

Pamiętając o służebnej roli doradztwa wobec wsi i rolnictwa, w niniejszym opracowaniu podjęto próbę zidentyfikowania listy uwarunkowań i możliwości rozwoju współpracy na polu nauka – praktyka rolnicza.

Źródłem informacji były dokumenty źródłowe, raporty, dane zamieszczone w publikacjach innych autorów, dane ze stron internetowych WODR i CDR oraz instytutów podległych ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi, uczelni prowadzących kierunki o profilu rolniczym, a także obserwacje autora zebrane dzięki współpracy z ośrodkami naukowo-badawczymi, ośrodkami doradztwa rolniczego, producentami rolnymi i instytucjami otoczenia rolnictwa.

Powiązania nauki z praktyką rolniczą

Analiza powiązań między nauką a praktyką rolniczą stanowi szczególny przedmiot zainteresowania różnych środowisk i grup specjalistów zajmujących się problematyką instytucjonalnego wsparcia rozwoju wsi i rolnictwa (Kania 2009, Nowogródzka, Niewęgłowski 2011, Chyłek 2012). Nie budzi kontrowersji pogląd, że wyniki prac badawczo-rozwojowych powinny być jak najszybciej wykorzystywane w edukacji oraz upowszechniane i wdrażane do praktyki. Potencjał badawczy koncentrujący aktywność na problemach rolnictwa, rynków rolnych, rybołówstwa, leśnictwa i rozwoju wsi stanowi:

- 13 jednostek badawczo-rozwojowych, nad którymi nadzór sprawuje minister rolnictwa i rozwoju wsi,
- 47 wydziałów szkół wyższych (związanych z obszarem nauk rolniczych) nadzorowanych przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego,
- 10 placówek naukowych podległych Polskiej Akademii Nauk,
- część jednostek podległych innym resortom, w tym ministrowi gospodarki, ministrowi środowiska czy ministrowi zdrowia.

Trudno uznać, że tak skonstruowany system instytucji sektora B+R w sposób dostateczny wspiera politykę rolną państwa. Minister odpowiedzialny za działy rolnictwo, rynki rolne, rybołówstwo i rozwój wsi ma bowiem ograniczony wpływ na działalność zaplecza naukowo-badawczego pracującego na rzecz tych działów. Obecna struktura instytucjonalna i organizacyjna w nauce oraz przyjęte zasady finansowania badań naukowych nie łagodzą istniejących barier wdrażania rozwiązań innowacyjnych do praktyki rolniczej i na obszary

* Wnioski z I Kongresu Nauk Rolniczych „Nauka – Praktyce" http://www.minrol.gov.pl/pol/Media/Files/Ministerstwo2/Biuro-Prasowe/Informacje-Prasowe/Wnioski-z-I-Kongresu-Nauk-Rolniczych-1-doc.pdf (11.03.2013).

wiejskie. Współpraca sektora badawczo-rozwojowego z podmiotami świadczącymi usługi doradcze w rolnictwie (tak publicznymi, jak i prywatnymi) ma charakter incydentalny i generalnie ogranicza się do organizacji konferencji, szkoleń, demonstracji lub pokazów.

Poważnym zastrzeżeniem wobec sektora nauki jest także oderwanie generowanej na poziomie badawczym wiedzy rolniczej od potrzeb i oczekiwań jej odbiorców. Postępowi biologicznemu czy technologicznemu musi towarzyszyć postęp związany z rozwojem technologii informatycznych na wsi, w rolnictwie i całej gospodarce żywnościowej (Chyłek 2012), a także wzrost poziomu wiedzy i przygotowania zawodowego producentów rolnych.

Fakt, że przez długi okres nauka była finansowana przez granty, a działalność naukowo-badawcza kończyła się głównie raportem z badań i publikacją, sprawił, że rezultaty wielu prac mają charakter czysto teoretyczny, bez realnej możliwości ich implementacji do praktyki. Tak pojmowany efekt prac badawczych ma niewielkie szanse na zainteresowanie ze strony praktyki rolniczej. Trzeba również zaznaczyć, że ta sytuacja znacząco obniża efektywność całego systemu i sprawia, że jest marnotrawiony potencjał intelektualny ośrodków naukowo-badawczych, a pośrednio maleje także autorytet publicznego doradztwa rolniczego mającego niewielkie wsparcie ekspertów w rozwiązywaniu problemów (szczególnie tych związanych z funkcjonowaniem towarowych gospodarstw rolnych).

W odniesieniu do doradztwa rolniczego warunkiem wypełnienia funkcji ogniwa transferu wiedzy do praktyki rolniczej jest zmiana w myśleniu o rolnictwie. W relacjach z producentami rolnymi doradztwo, obok pomocy przy wypełnianiu wniosków obszarowych i innych związanych z uzyskaniem wsparcia z zewnątrz, jest przede wszystkim współodpowiedzialne za efekty produkcji, poprawę konkurencyjności gospodarstw rolnych, a w szerszym kontekście także za podnoszenie kwalifikacji zawodowych rolników, poprawę stanu bezpieczeństwa żywności i jakości życia mieszkańców wsi. Jak można zauważyć, w przypadku publicznego doradztwa rolniczego jego aktywność znacząco wykracza poza wsparcie adresowane do producentów rolnych i obejmuje poza ww. sferami także przedsiębiorczość (w tym m.in. przetwórstwo rolno-spożywcze i turystykę wiejską), propagowanie wykorzystania odnawialnych źródeł energii czy sferę szeroko rozumianej aktywności społecznej mieszkańców wsi. Przy obecnych zasobach publicznego doradztwa (kadrowych, finansowych, sprzętowych) to szerokie spektrum działań znacząco ogranicza zdolność tych instytucji do przedłożenia rolnikom prowadzącym towarowe gospodarstwa rolne kompleksowej oferty świadczenia na ich rzecz specjalistycznej obsługi doradczej. W odniesieniu do tej grupy gospodarstw jest również faktem znaczne

zróżnicowanie przestrzenne ich wielkości, kierunków i skali produkcji, powiązań z rynkiem itp., co utrudnia standaryzację usług doradczych. W takich warunkach wielu rolników prowadzących gospodarstwa towarowe, nie uzyskując u doradców WODR usług o odpowiedniej jakości, nawiązuje współpracę z dostawcami środków produkcji czy z innymi podmiotami paradoradczymi, przy czym korzyści tej współpracy w wielu przypadkach są generowane wyłącznie po stronie usługodawcy.

Przedstawione opinie stanowią ważny przyczynek do zainicjowania dyskusji dotyczącej wypracowania nowych, systemowych zasad współpracy jednostek naukowo-badawczych z doradztwem i producentami rolnymi. Obserwowane na polskiej wsi dynamiczne zmiany społeczno-gospodarcze stanowią dla ww. ogniw systemu transferu wiedzy rolniczej szczególne wyzwanie polegające na potrzebie zainicjowania praktyki zintegrowanego systemu innowacji rolniczych*. Jest to trudne przedsięwzięcie chociażby ze względu na fakt, że wymaga szczególnie wzmocnienia jakość kapitału ludzkiego i społecznego, jakim dysponuje wieś i rolnictwo. Szerokie spektrum działań mieszczących się w zakresie doradztwa rolniczego sprawia, że istnieje pilna potrzeba zawiązywania «tematycznych» partnerstw i koalicji. Jedne z udziałem np. samorządów lokalnych, organizacji pozarządowych, LGD i LGR będą inicjować wspólne działania wspierające rozwój obszarów wiejskich, zaś inne (z udziałem podmiotów gospodarczych, w tym także prywatnych firm doradczych, instytucji finansowych i ubezpieczeniowych), będą rozwiązywać problemy związane z funkcjonowaniem gospodarstw towarowych i poprawą konkurencyjności w rolnictwie. W tej sytuacji jest niezbędna aktualizacja celów realizowanych przez publiczne doradztwo rolnicze (uwzględniających regionalne uwarunkowania) oraz racjonalizacja działań polegająca na kompleksowym (holistycznym) podejściu do rozwiązywania skomplikowanych problemów konkretnych grup beneficjentów doradztwa rolniczego. Przyjęcie takiej strategii działania w ramach systemu doradztwa rolniczego może przyczynić się do stworzenia korzystnych warunków ułatwiających powstawanie interdyscyplinarnych zespołów specjalistów, zajmujących się opracowaniem nowych, zgodnych z oczekiwaniami praktyki rolniczej, a także uzasadnionych społecznie i gospodarczo rozwiązań oraz ich wdrażaniem. Proponowane tu podejście do zagadnienia współpracy nauki z praktyką rolniczą jest w pełni zbieżne z ideą oparcia rozwoju rolnic-

* Podejście „zintegrowane" w odniesieniu do procesu zarządzania systemem innowacji rolniczych opiera się na równoczesnym przyjęciu określonego celu i wizji rozwoju, ustaleniu instrumentów do osiągnięcia celów, zaangażowaniu odpowiednich szczebli administracji oraz współpracy przedstawicieli różnych ogniw sytemu (nauki, doradztwa, rolnictwa, podmiotów branż otoczenia rolnictwa).

twa i obszarów wiejskich na wiedzy. Umożliwia ono również wykorzystanie generowanych przez naukę innowacyjnych rozwiązań dedykowanych praktyce rolniczej*.

Ograniczenia i możliwości rozwoju współpracy środowisk naukowych z praktyką

Najczęściej wskazywane ograniczenia rozwoju współpracy nauki z praktyką rolniczą można zaszeregować do kilku podstawowych grup mających charakter barier instytucjonalnych, strukturalnych, a także związanych z mentalnością i kompetencjami uczestników procesu.

Bariery instytucjonalne dotyczą:

a) dotychczasowych zasad funkcjonowania publicznego doradztwa rolniczego. Na działalność ODR oddziałują różne ośrodki decyzyjne (sejmik wojewódzki, MRiRW). Rozproszony nadzór prowadzi do braku spójności z działaniami ministra odpowiedzialnego za realizację polityki rolnej, zbyt dużego upolitycznienia (zwłaszcza w zakresie funkcjonowania kadry kierowniczej jednostek doradztwa rolniczego), a także niepewności zabezpieczenia finansowego działalności statutowej. Obowiązującym dotychczas warunkiem uzyskania wpisu na listę doradców osób zatrudnionych w podmiotach doradczych jest posiadanie wyższego wykształcenia w zakresie rolnictwa lub kierunków pokrewnych, odbycie przeszkolenia podstawowego i zdanie egzaminu oraz systematyczne uczestnictwo w szkoleniach uzupełniających. Wymienione kryteria pozwalają jednak weryfikować wiedzę wyłącznie w obszarze *cross compliance* i programów rolnośrodowiskowo-klimatycznych, co nie sprzyja poszerzaniu w pełni profesjonalnej oferty np. o usługi na rzecz podnoszenia konkurencyjności rynkowej gospodarstw rolnych czy doskonaleniu metod pracy doradczej. Z kolei rozproszona sieć prywatnych podmiotów doradczych koncentruje swoją aktywność głównie na świadczeniu wąskiej grupy usług przynoszących relatywnie wysokie dochody;

b) obecnego systemu finansowania zaplecza naukowo-badawczego nauk rolniczych i pokrewnych, a także systemu oceny pracowników nauki, które to systemy wręcz utrudniają transfer wiedzy do praktyki rolniczej. Chodzi o rozpowszechnianie wyników badań poprzez ich druk wyłącznie w elitarnych wydawnictwach i organizację konferencji bez udziału przedstawicieli praktyki.

---

*W celu realizacji tego zadania powinna być wykorzystana sieć na rzecz innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich (SIR). SIR będzie wspierać dalszy rozwój współpracy pomiędzy doradcami a jednostkami badawczymi, poprzez realizację projektów, jak i pracę brokerów na rzecz grup operacyjnych EPI (European Innovation Partnership).

Inną niepokojącą kwestią jest ocena pracowników nauki poprzez autorstwo w pracach publikowanych w czasopismach o wysokiej ocenie punktowej i prestiżu w środowisku (publikowanych głównie w językach obcych) oraz względnie niska ocena współpracy z instytucjami doradczymi i rolnikami. Ta sytuacja sprawia, że o wielu interesujących wynikach prowadzonych badań dowiadują się eksperci w innych krajach, a sporadycznie bezpośrednio zainteresowani, czyli doradcy i rolnicy;

c) braku wzorców formalnych prowadzenia wspólnych przedsięwzięć instytucji doradczych z ośrodkami naukowymi i spójnej wizji wykorzystania wyników prowadzonych badań w praktyce rolniczej. Obecnie funkcjonujące WODR-y to zbiór autonomicznych instytucji nadzorowanych odrębnie przez władze samorządu wojewódzkiego, co ogranicza możliwość tworzenia sieci współpracy z udziałem nauki. W obecnie realizowanych projektach, bez względu na fakt, czy mają one charakter badań podstawowych, czy końcowym ich efektem są wdrożenia, znacznie większa uwaga jest koncentrowana na monitorowaniu i ocenie procesów niż na rezultatach. Ta sytuacja sprawia, że zarówno nauka, jak i doradztwo nie są w stanie właściwie wykorzystać posiadanego potencjału, a kontakty przedstawicieli świata nauki i praktyki rolniczej mają najczęściej charakter nieformalny.

Do grupy barier strukturalnych mających wpływ na rozwoju współpracy nauki z praktyką rolniczą można zaliczyć:

a) niekorzystną strukturę gospodarstw rolnych i względnie niski poziom kwalifikacji ich właścicieli. Niski potencjał produkcyjny gospodarstw oraz poziom organizacji rynków zbytu, a także względnie niski poziom przygotowania zawodowego rolników sprawiają, że doradztwo publiczne koncentruje się głównie na problemach o charakterze ogólnym i tych wynikających z regulacji WPR;

b) brak systemowych rozwiązań w zakresie zarządzania kompetencjami kadr doradczych. ODR–y nie wdrożyły systemu zarządzania kompetencjami i nie realizują kompleksowych programów podwyższania wiedzy doradców. Nie funkcjonują też rozwiązania umożliwiające planowanie ścieżki rozwoju zawodowego i awansu poziomego. Pomimo wielu dyskusji nie wdrożono dotychczas rozwiązań umożliwiających satysfakcjonujący rozwój kariery zawodowej w powiazaniu z systemem wynagradzania. Niezbędne jest tu również powszechne wdrożenie standardów kwalifikacji zawodowych jako pewnego wzorca i instrumentu oceny kompetencji. Brak takich mechanizmów rodzi frustrację kadry i nie sprzyja podwyższaniu jakości świadczenia usług;

c) niski poziom konsolidacji oraz nastawienie ośrodków naukowo-badawczych i doradztwa na oferowanie mieszkańcom wsi, w tym rolnikom, głównie

usług dydaktycznych. Możliwość względnie łatwego pozyskania przez WODR-y dodatkowych środków na dedykowane szkolenia sprawia, że ta usługa zyskuje na znaczeniu. Nie negując potrzeby podejmowania takich działań, należy zauważyć, że mają one głównie charakter informacyjny i w niewielkim stopniu przyczyniają się do rozwiązywania złożonych problemów związanych z produkcją rolną czy przetwórstwem rolno-spożywczym. Udział części przedstawicieli nauki w tego typu przedsięwzięciach ma charakter incydentalny i jest przez nich traktowana głównie jako działalność zarobkowa. Należy zainicjować działania edukacyjne, których celem będzie poprawa efektywności gospodarowania w rolnictwie. Aktualizowanie programów nauczania, tak na poziomie szkół średnich, jak i wyższych, powinno odbywać się z udziałem przedstawicieli praktyków. Mało eksplorowanym polem jest także możliwość współpracy z proinnowacyjnymi podmiotami gospodarczymi działającymi w rolnictwie i jego otoczeniu w zakresie prowadzenia praktyk zawodowych, tak dla uczniów szkół średnich i studentów, jak i kadry naukowej i doradczej;

d) niskie nakłady budżetowe na naukę oraz brak systemu odpowiedniego premiowania jednostek badawczych i ich pracowników za współpracę z praktyką. Przy zmianach systemu finansowania i stosowanych kryteriach oceny działalności instytutów badawczych oraz pozostałych jednostek zaplecza naukowo-badawczego dla nauk rolniczych i pokrewnych, transfer wiedzy do praktyki rolniczej stał się jeszcze trudniejszy. Ten stan, wraz ze sposobem realizacji polityki naukowej (zwłaszcza w odniesieniu do priorytetów krajowej polityki rolnej), tworzy barierę trudną do pokonania przez aktualnie funkcjonujący system doradztwa rolniczego.

Do barier o charakterze mentalnym, związanych z poziomem świadomości, można zaliczyć:

a) zainteresowanie służb doradczych i rolników głównie działaniami przynoszącymi szybkie efekty (np. możliwością pozyskania wsparcia finansowego). Niski poziom dotacji w doradztwie publicznym sprawia, że WODR-y poszukują zewnętrznych źródeł dofinansowania, możliwych do uzyskania na ściśle określony rodzaj usług. W świadomości tak doradców, jak i rolników wiedza musi przerodzić się w czynnik wspierający poprawę konkurencyjności rolnictwa. Jednym z priorytetów doradztwa rolniczego stać się powinno wdrażanie bardziej efektywnych ekonomicznie i społecznie oraz przyjaznych środowisku systemów produkcji rolnej, ograniczanie strat i poprawa jakości produktów, a także dbałość o poprawę efektywności energetycznej w procesach produkcji i przetwarzania produktów pochodzenia rolniczego. Należy podjąć wysiłki ukierunkowane na poprawę stanu świadomości zarówno przedstawicieli sektora nauki, doradców, jak i producentów rolnych;

b) incydentalny charakter kontaktów ośrodków naukowo-badawczych z doradztwem. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak długofalowych programów współdziałania oraz w niewielkie zainteresowanie części kadry naukowej wdrożeniem wyników prowadzonych badań do praktyki. W obecnej sytuacji jedną z głównych barier współpracy instytutów badawczych i środowisk akademickich z jednostkami doradztwa rolniczego są kryteria oceny działalności naukowo-badawczej, które promują głównie osiągnięcia związane z publikacją wyników badań i nie uwzględniają w odpowiedniej proporcji działalności upowszechnieniowej.

Do grupy barier związanych z kompetencjami kadry naukowej, służb doradztwa rolniczego i rolników należą:

a) niski poziom aktywności i relatywnie niewielkie doświadczenie przedstawicieli nauki we współpracy z praktyką oraz w kontaktach z instytucjami otoczenia rolnictwa, w tym z doradztwem rolniczym. W związku z tym jednostkom naukowo-badawczym należy uświadomić korzyści ze współpracy z publicznym doradztwem rolniczym na rzecz wdrażania wyników badań do praktyki rolniczej. Jednym z obszarów współpracy może być np. możliwość prowadzenia badań na podstawie rozpoznanych potrzeb producentów rolnych czy realizacja prac badawczych, w tym prac dyplomowych, na podstawie danych zgromadzonych w warunkach produkcji „w toku", w konkretnych sytuacjach problemowych. Istnieje potrzeba stworzenia forum wymiany poglądów i doświadczeń w sprawach sprzyjających rozwojowi nowoczesnego rolnictwa. Rolę takiego forum mogą pełnić regularne spotkania zespołów problemowych reprezentujących wszystkie strony procesu transferu wiedzy. Z uwagi na bierność znacznej części naukowców, ale także doradców w zakresie inicjowania programów doradczych* należy wypracować system promowania dobrych praktyk zapewniających wdrożenie korzystnych rozwiązań w praktyce rolniczej;

b) brak interdyscyplinarnego podejścia do rozwiązywania złożonych problemów czy wprowadzania wdrożeń. Wiele problemów związanych z wdrożeniem nowych technologii w produkcji rolniczej wymaga kompleksowego podejścia i organizacji tzw. serwisu doradczego. W pracy doradczej należy zwrócić większą uwagę na dobór odpowiednich form i metod działania, odpowiadających zmieniającym się oczekiwaniom ze strony producentów. W relacjach doradca–rolnik to producent rolny ocenia, która z instytucji doradczych funkcjonujących na rynku zapewni mu maksimum korzyści. Pasywność doradztwa publicznego

---

*Pod pojęciem programu doradczego autor rozumie takie wspólne działanie ekspertów (doradców i pracowników naukowych jednostek badawczo-rozwojowych), którego efektem będzie propozycja wdrożenia w gospodarstwie technologii, sposobu organizacji produkcji itp., które to rozwiązania zapewnią wymierne korzyści rolnikowi.

w tym zakresie skutkuje m.in. wdrażaniem częściowych programów i rozwiązań, które w ostatecznym rozrachunku mogą przynosić więcej strat niż korzyści, prowadząc do spadku zainteresowania producentów rolnych współpracą lub jej ograniczeniem do pomocy w przygotowaniu wniosków. Taki stan w dłuższej perspektywie oznacza, że będzie miało miejsce dalsze spowolnienie transferu wiedzy i innowacji do praktyki rolniczej.

Ze względu na fakt, iż dominującym od wielu już lat źródłem dochodu na wsi są transfery społeczne (renty, emerytury, zasiłki), doradztwo publiczne kładzie duży nacisk na wsparcie mieszkańców wsi w pozyskiwaniu dochodów związanych z pracą poza gospodarstwem, co nie wymaga współudziału sektora B+R. Analizując ww. grupy barier, należy stwierdzić, że organizacja interdyscyplinarnych zespołów służących rozwiązywaniu ważnych z punktu widzenia społeczno-gospodarczego problemów sektora rolniczego może sprzyjać tworzeniu kompleksowych ofert kierowanych do rolników. Doradztwo, mimo wielu krytycznych uwag co do jego roli i znaczenia jako podstawowego elementu Systemu Wiedzy i Informacji Rolniczej, ma kluczowe znaczenie dla procesu modernizacji polskiego rolnictwa, popularyzowania odnawialnych źródeł energii czy wspierania polityki wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa oraz ochrony środowiska. W każdym z tych obszarów jest niezbędne współdziałanie z ośrodkami naukowo-badawczymi, co przy właściwej organizacji systemu może znacząco poprawić kontakt nauki z praktyką. Wskazane jest, by doradcy uzupełniali swoje kompetencje, aktywnie uczestnicząc w pracach zespołów problemowych i grup badawczych. Jak zauważa m.in. Machnik-Słomka (2010), poprawie transferu wiedzy i innowacji sprzyjać może funkcjonowanie doradztwa w środowisku sieciowym, zapewniającym dostęp do zróżnicowanych źródeł informacji i wiedzy, pochodzących od różnych podmiotów.

Możliwości budowania sieci współpracy

W złożonej sytuacji funkcjonowania doradztwa publicznego jednym z obiecujących rozwiązań wydaje się zaproponowanie nowego podejścia do problemu współpracy, a mianowicie podejścia sieciowego. Zgodnie z tym podejściem powiązanie nauki z praktyką rolniczą poprzez system doradztwa można określić jako ogół powiązań formalnych i nieformalnych oraz interakcji między podmiotami. Powiązania te powinny dotyczyć takich sfer jak rozwój badań, wdrożenia, doradztwo i upowszechnianie wiedzy – głównie w zakresie ekonomicznej, ekologicznej i energetycznej efektywności obecnej i przyszłościowej produkcji rolniczej w Polsce (Wójcicki 2006).

Podejście sieciowe do usprawnienia Systemu Wiedzy i Informacji Rolniczej oraz budowa systemu innowacji rolniczych może się przyczynić do rozwoju długofalowej współpracy opartej na partnerskich zasadach i mającej charakter biznesowy. W ściśle zdefiniowanych warunkach współpracujące podmioty mogą wymieniać się posiadanymi zróżnicowanymi zasobami, które następnie mogą być udostępniane kolejnym ogniwom sieci. Mankamentem tak nakreślonej ścieżki współdziałania jest często wykazywana przez rolników pasywna postawa oraz niski poziom zaangażowania w powstanie powiązań. Z kolei niedomaganiem sektora nauki wydaje się zbytnia koncentracja jej przedstawicieli (ekspertów) głównie na ocenie bieżącej sytuacji, a nie na określeniu i wdrożeniu długofalowej strategii funkcjonowania gospodarstw. Należy zauważyć, że we współczesnym systemie transferu wiedzy rolnictwo jest otaczane licznymi podmiotami, wyspecjalizowanymi w realizacji konkretnych celów i zadań (Machowski 2009). W związku z tym polskie rolnictwo, tak jak nigdy w przeszłości, potrzebuje sprawnego, zintegrowanego systemu przepływu wiedzy, innowacji i informacji, nakierowanego zarówno na rozwiązywanie problemów poszczególnych odbiorców usług doradczych, jak i służącego zaspokajaniu zbiorczych oczekiwań czy wspierającego merytorycznie proces organizacji łańcucha powiązań między partnerami.

Strategiczne podejście do współpracy w ramach sieci musi dokonać się poprzez zmianę form i zasad współpracy, a także zdynamizowanie badań nad powiązaniami nauki z praktyką rolniczą. Szczególnie ważnym wyzwaniem dla doradztwa publicznego jest kwestia uświadomienia rolnikom faktu, że podstawowym elementem umożliwiającym osiągnięcie przewagi konkurencyjnej są strategiczne zasoby, w tym przede wszystkim wiedza. Zasób ten oznacza zbiór informacji, które poprzez odpowiednie kanały dystrybucji zostanie przekształcony w specyficzną dla rolników wiedzę, umożliwiającą podejmowanie decyzji produkcyjnych.

Wyzwaniem, a równocześnie kryterium sprzyjającym poprawie skuteczności funkcjonowania zintegrowanego systemu wiedzy, innowacji i informacji rolniczej jest rozpoznanie motywów, jakimi kierują się w podejmowaniu decyzji gospodarczych producenci rolni. Rolnicy to uprzywilejowana grupa, której potrzeby powinny być w szczególności respektowane, bowiem mają oni znaczący wpływ na kierunek, zakres i formy podejmowanych przez partnerstwo działań na rzecz transferu i komercjalizacji wiedzy rolniczej, zaś nauka i doradztwo mają za zadanie wspierać, w ramach swoich własnych celów i zadań, rozwój sektora rolnego. W najbardziej ogólnym ujęciu chodzi o zapewnienie zrównoważonego rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

W zarządzaniu zintegrowanym systemem należy wykorzystać zasady i techniki zmierzające do identyfikowania obszarów wymagających zmiany, ich śledzenia, oceny, sterowania i autoryzacji. Z tych względów w długofalowej perspektywie

poprawy współdziałania nauki z praktyką należy skoncentrować wysiłki na tych aspektach systemu przepływu informacji, które dotyczą jej gromadzenia, przechowywania, aktualizowania i dostarczania zainteresowanym nimi stronom.

Proponowane rozwiązania systemowe mogą i znajdują zwolenników i partnerów wśród tej grupy producentów rolnych, którzy są szczególnie zainteresowani zwiększeniem ekspansji na nowe rynki, uzyskaniem przewagi konkurencyjnej na tych rynkach, poprawą jakości produkcji czy generalnie poprawą efektywności gospodarowania. Te warunki spełnia ok. 20–30% gospodarstw mających charakter towarowy. Dla tej grupy odbiorców usług doradczych jest ważnych kilka kwestii decydujących o tym, czy będą oni zainteresowani współdziałaniem, czy też ich skłonność do wprowadzania zmian będzie ograniczona, a mianowicie chodzi o wypracowanie wysokich standardów świadczonych usług doradczych.

Podniesienie wartości tych usług (zwiększenie zainteresowania nimi producentów rolnych) wymaga przede wszystkim wprowadzenia w doradztwie nowych kryteriów ich oceny ilościowej i jakościowej.

Wskazane propozycje na rzecz rozwoju współpracy powinny być koordynowane na szczeblu krajowym. Spójny system współdziałania powinien zapewniać bieżącą informację i dokonywanie oceny wsparcia rozwoju rolnictwa w ramach zarówno PROW, jak i innych polityk, w tym polityki spójności.

Wsparcie systemu transferu wiedzy i innowacji powinno dotyczyć m.in.:

– zapewnienia puli środków na realizację innowacyjnych projektów wdrażanych w rolnictwie, przynoszących wymierne korzyści ekonomiczne,
– wyodrębnienia środków kierowanych na projekty wdrożeniowe uwzględniające specyfikę regionalną i znaczenie danego kierunku produkcji w zatrudnieniu czy dochodach ludności,
– promowania wdrożeń jako instrumentu zapewniającego większe zainteresowanie środowisk naukowych praktyką,
– wspierania kompleksowych rozwiązań, które dotyczą zidentyfikowanych grup klientów doradztwa,
– większego zintegrowania działań doradczych z dążeniami i potrzebami rolników,
– wyeliminowania barier tkwiących wewnątrz instytucji doradczych wynikających z niedostatków w zakresie zrządzania zasobami ludzkimi.

Dzięki takiemu podejściu istnieje szansa zorganizowania sieci kooperacji, które umożliwią podmiotom (naukowo-badawczym, doradczym, gospodarczym, w tym rolnikom) porozumienie się i współdziałanie na rzecz wsparcia transferu wiedzy i innowacji z nauki do praktyki rolniczej. Owo wsparcie dotyczy m.in.:

– tworzenia zespołów projektowych nastawionych na rozwiązywanie zidentyfikowanych problemów,
– opracowania i wdrożenia nowych programów doskonalenia zawodowego i programów doradczych kierowanych do różnych grup odbiorców,
– opracowania i wdrożenia nowych programów nauczania na poziomie szkół wyższych i średnich połączonego z możliwością zapoznania się z innowacyjnymi rozwiązaniami wdrażanymi do praktyki,
– monitorowania zmieniających się oczekiwań odbiorców usług doradczych i elastycznego dostosowania wspólnych działań do nowych potrzeb zmieniającej się gospodarki,
– optymalizowania zaspokojenia potrzeb odbiorców, uwzględniającego nowoczesne rozwiązania technologiczne oraz coraz efektywniejsze zarządzanie gospodarstwem rolnym,
– elastyczności działania, sprzyjającego przeobrażeniom w kierunku zaspokajania nowych potrzeb zmieniającej się gospodarki.

Przyjmując podejście zintegrowane do budowy rozwiązań systemowych, uznać należy za ważną potrzebę aktywnego udziału wszystkich partnerów w zbieraniu informacji, poszukiwaniu rozstrzygnięć w sprawach ważnych dla rozwoju gospodarczego, w procesie zarządzania, a także monitorowania i kontroli efektów podjętych działań.

Podsumowanie

Pożądane kierunki rozwoju współpracy nauki z praktyką, obejmujące działania służące realizacji zarysowanej w niniejszym opracowaniu koncepcji zintegrowanych sieci w perspektywie najbliższych co najmniej kilku lat powinny dotyczyć:

– wsparcia rozwoju konkurencyjnego sektora rolno-spożywczego (jego modernizacji, innowacyjności, integracji pionowej i poziomej), podejmującego nowe wyzwania związane ze zmianami klimatycznymi, gospodarką wodną czy ochroną różnorodności biologicznej,
– zrównoważonego wykorzystania rolniczej przestrzeni produkcyjnej do prowadzenia tradycyjnych kierunków produkcji, jak i produkcji energii ze źródeł odnawialnych,
– ochrony, pielęgnowania oraz wykorzystania zasobów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych obszarów wiejskich,
– wspierania rozwoju przedsiębiorczości i zwiększania atrakcyjności inwestycyjnej obszarów wiejskich, rozwijania kapitału ludzkiego i społecznego oraz wyrównywania szans edukacyjnych mieszkańców wsi,

– wspierania działań na rzecz poprawy jakości i zwiększenie dostępności usług publicznych na obszarach wiejskich,
– rozszerzenia oferty edukacyjnej dla mieszkańców obszarów wiejskich poprzez poprawę dostępności do wiedzy i informacji.

Zakres współpracy może obejmować szerokie spektrum działań organizacyjnych, ekonomicznych, społecznych itp., służących stworzeniu warunków sprzyjających efektywnemu działaniu podmiotów gospodarczych. Odnosząc się do sposobu zarządzania systemem transferu wiedzy i innowacji, powinno go charakteryzować:

– szczególna dbałość o wdrożenie wypracowanych przez strony (partnerów) zasad współdziałania,
– położenie nacisku głównie na rozwiązywanie problemów związanych z poprawą efektywności produkcji oraz osiąganie wymiernych celów tak przez podmioty gospodarcze (w tym rolników), jak i podmioty doradcze oraz jednostki naukowo-badawcze,
– dbałość o zintegrowaniem podejmowanych projektów badawczych i rozwiązań z potrzebami ich odbiorców (rolników, przedsiębiorców sektora rolno-spożywczego i mieszkańców wsi),
– dbałość o ciągle doskonalenie form i metod współpracy.

Literatura

1. Brodzińska K., Brodziński Z. 2014, Identyfikacja potrzeb doradczych producentów i przetwórców biomasy z przeznaczeniem na cele energetyczne. Zagadnienia Doradztwa Roln., nr 2: 26–38.

2. Brodziński Z. 2013, Uwarunkowania rozwoju publicznego doradztwa rolniczego w kontekście oczekiwań współpracy środowisk naukowych z praktykami. [w:] Publiczne doradztwo rolnicze wobec wyzwań przyszłości i oczekiwań mieszkańców wsi. Kania J., Leśniak L (red.). Wyd. CDR w Brwinowie, Oddz. w Krakowie, Kraków.

3. Chyłek E.K. 2012, Uwarunkowania innowacyjnego rozwoju sektora rolno-spożywczego i obszarów wiejskich w ramach polityki rolnej. CPF Agrolinia, Warszawa.

4. Kania J. 2009, Rola doradztwa w działalności innowacyjnej sektora rolno-spożywczego. Materiały I Kongresu Nauk Rolniczych – Nauka – Praktyce. http://www.cdr.gov.pl/kongres1/.

5. Kania J. 2013, Status prawny doradztwa rolniczego w Polsce – potrzeba zmian i jego rola we wdrażaniu Wspólnej Polityki Rolnej [w:] Społeczno-ekonomiczne determinanty rozwoju obszarów wiejskich. Krzyżanowska K. (red.). Wyd. SGGW, Warszawa.

6. Kania J., Drygas M., Kutkowska B., Kalinowski J. 2011, System transferu wiedzy dla sektora rolno-spożywczego – oczekiwane kierunki rozwoju. Polish Jurnal of Agronomy, nr 7: 22–28.

7. Machnik-Słomka J. 2010, Uwarunkowania współpracy między nauką a gospodarką w procesie transferu technologii i komercjalizacji wiedzy. [w:] Budowa współpracy nauki z biznesem. Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, Polska Fundacja Ośrodków Wspierania Rozwoju Gospodarczego „OIC Poland", Warszawa.

8. Machowski J. 2009, Organizacja sieciowa – jej wymiary i metody ich pomiaru. Prace Geograficzne, zesz. 121: 199–204.

9. Matusiak K.B., Głodek P. 2008, Transfer technologii. [w:] Innowacje i transfer technologii: słownik pojęć. Matusiak K.B. (red.). Wyd. PARP, Warszawa, s. 354–356.

10. Michałek R. 2009: Nauka bliżej praktyki – potrzeby reorientacji badań w inżynierii rolniczej. Inżynieria Rolnicza nr 5(114): 7–12.

11. Nowogródzka T., Niewęgłowski M. 2011, Znaczenie wsparcia instytucjonalnego dla zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Seria: Administracja i Zarządzanie, nr 91: 105–113.

12. Poteraj J. 2004, Procesy konsolidacyjne. Raiders&Targets w polskich instytucjach finansowych. Wyd. Wszechnicy Mazurskiej, Olecko.

13. Wójcicki Z. 2006, Poszanowanie energii i środowiska w rolnictwie i na obszarach wiejskich. Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich, nr 2: 33–48.

14. Zawisza S., Ekspertyza nt.: Ocena usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów. http://www.utp.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=354.

Adam Niebrzydowski *

Ocena funkcjonowania doradztwa państwowego i prywatnego w gospodarstwach rolnych

Rolnictwo to najważniejsza działalność gospodarcza realizowana na obszarach wiejskich. Dziś pojmowanie wsi, rozumianej niegdyś jako miejsce produkcji żywności, gdzie warsztat pracy jest zintegrowany z gospodarstwem domowym, a rezultaty działalności w większym stopniu uzależnione są od sił przyrody, przeobraża się w kierunku dostrzegania pozarolniczych funkcji wsi. Przemiany ustrojowo-gospodarcze sprawiły, że polska wieś zmienia swoje oblicze. Stymulowanie tych zmian jest rolą doradztwa rolniczego, które w Polsce ma ponad 100-letnią historię. Pod koniec XIX wieku narodziło się w Wielkopolsce. W okresie dwudziestolecia międzywojennego nastąpił znaczący postęp profesjonalnego doradztwa. Mimo znaczącego upływu czasu oraz diametralnych zmian stosunków społeczno-gospodarczych zasadniczy cel realizowany w ramach doradztwa rolniczego nie uległ zmianie. Rozwój gospodarczy pociąga za sobą wzrost wymagań technologicznych, jakościowych, bezpieczeństwa żywności, a tym samym potrzebę sprawnego i efektywnego funkcjonowania doradztwa rolniczego.

Doradztwo ma pomagać rolnikom w rozwiązywaniu szeregu problemów, dążyć do poprawy ekonomii gospodarstw rolnych, poprzez informowanie, edukowanie i zachęcanie rolników do wdrażania nowych technologii produkcji, a tym samym pomnażać dochody gospodarstw rolnych. Współczesne doradztwo powinno odgrywać kluczową rolę w modernizacji sektora rolnego i powinno stanowić główny instrument realizacji polityki rolnej w Polsce. Należy dążyć do stworzenia możliwości silnego powiązania z całym szeregiem instytucji działających w sektorze rolniczym, w szczególności zaś z nauką rolniczą. Nauka z jednej strony powinna transferować nowe rozwiązania do wykorzystania w praktyce przez doradztwo, z drugiej zaś strony wskazywać kierunki do podejmowania

* Adam Niebrzydowski – wiceprezes Zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej.

nowych badań i poszukiwania rozwiązań nurtujących rolników problemów. Należy wykorzystać powiązania doradztwa rolniczego z ogromnym potencjałem naszej nauki i edukacji rolniczej.

Współczesne doradztwo rolnicze musi opierać się na stworzeniu systemu umożliwiającego zdobycie i pogłębianie wiedzy, dotyczącej zagadnień produkcji rolnej, innowacji, najnowszych technologii produkcji, stwarzając tym samym możliwości osiągania wysokich standardów jakościowych zarządzania gospodarstwem. Doradztwo rolne musi stawić czoła wyzwaniom związanym z globalizacją oraz liberalizacją rynków rolnych. Sprawne funkcjonowanie instytucji doradczej wymaga działania w sposób celowy i zorganizowany, który doprowadzi do racjonalnego wykorzystania posiadanych zasobów oraz do potrzeb klientów.

W 2007 roku wszystkie kraje unijne zobowiązane były do ustalenia obowiązujących systemów doradczych. Polska opowiedziała się za systemem doradztwa mieszanego – publicznego, w tym państwowego, i prywatnego. W obecnym stanie prawnym i faktycznym doradztwo rolne nie do końca spełnia oczekiwania rolników w zakresie doradzania w dywersyfikacji dochodów rolniczych. Zdaniem samorządu rolniczego doradztwo powinno podlegać bezpośrednio pod ministra rolnictwa, aby realizować w terenie założenia zgodnie z wytycznymi ministra rolnictwa i według potrzeb rolników. Doradztwo powinno służyć rolnikom, a nie biurokracji, której jest obecnie za dużo. Doradcy powinni pracować bezpośrednio z rolnikami, tj. być przesunięci do pracy w terenie z oddziałów, a to można zrealizować poprzez zmianę struktury w ODR-ach. Stworzenie centrali obejmującej nadzór nad wykonaniem zadań w terenie oraz prężne Powiatowe Zespoły Doradcze, gdzie doradcy są blisko rolnika. Przekazanie prowadzenia doradztwa rolniczego również izbom rolniczym, jako zadania zleconego w zakresie administracji rządowej. Izby rolnicze posiadają struktury na terenie całego kraju, podobnie jak ODR-y, w ich skład wchodzą również rolnicy i to właśnie sami rolnicy znają najlepiej problemy w swoich gospodarstwach. Zdarza się, że w ODR-ach brakuje kadry wykwalifikowanych doradców, którzy mogliby w krótkim czasie danego naboru wypełnić dla wszystkich zainteresowanych rolników wnioski, i tu właśnie te nisze mogą zaspokoić doradcy prywatni profesjonalnie przygotowani do świadczenia takich usług. W 2009 roku Wojewódzkie Ośrodki Doradztwa Rolniczego zostały podporządkowane samorządom wojewódzkim. Zależne są od zarządów wojewódzkich, a dotacje do ODR-ów pochodzą bezpośrednio z MRiRW. Kto inny stawia zadania i ocenia, kto inny płaci. Obecnie niskie zarobki powodują, że wielu wykwalifikowanych pracowników odchodzi z pracy. Na ich miejsce przychodzą nowi pracownicy, wykształceni teoretycznie, ale niepotrafiący praktycznie doradzić rolnikom w ich gospodarstwach (brak szkoleń w tym zakresie). Następuje zatarcie

doradztwa technologicznego. Doradcy technologiczni zostali zepchnięci na drugi plan, część z nich odeszła do komercyjnych firm, a przecież to właśnie oni są najbliżej rolnika. Pomimo tych trudności należy bezwzględnie chronić nadal istniejący jeszcze znaczny kapitał i potencjał obecnie funkcjonującego doradztwa skupionego w WODR, ponieważ:

- posiada rozpoznawalną markę, z czym wiąże się uznanie i zaufanie klientów doradztwa rolniczego, większe niż do innych podmiotów doradczych. Nierzadkie są przypadki, że z doradztwa świadczonego przez placówkę WODR korzystał dziadek, syn, a obecnie korzysta wnuk,
- powszechność i dostępność doradców rolnych zatrudnionych w ODR. Pomimo zmian personalnych cały czas funkcjonuje firma, co daje odbiorcom poczucie stabilności,
- sieć jednostek, adekwatnie do podziału administracyjnego kraju, biura powiatowe z dość dobrą jeszcze bazą i wyposażeniem,
- ma zorganizowaną kadrę doradczą, posiadającą pewne zbiorowe doświadczenie w pracy z rolnikami i mieszkańcami wsi,
- wykorzystuje nowoczesne środki komunikacji i przekazuje wiedzę poprzez własne strony www i wydawane miesięczniki, na dobrym poziomie merytorycznym i edytorskim, wysoko oceniane targi, wystawy i pokazy,
- posiada wyspecjalizowaną instytucję, tj. CDR, odpowiedzialną za doskonalenie zawodowe kadry doradczej oraz opracowywanie jednolitych sposobów działania,
- wsparcie finansowe z budżetu kraju umożliwiające funkcjonowanie ośrodkom, podczas gdy dochodzi do zakończenia programowania, a przed rozpoczęciem kolejnego.

Doradca wykazuje dużą aktywność w pozyskiwaniu rolników jako potencjalnych klientów, ale to również może być minusem, ponieważ zaciera się granica, jakości świadczonych usług na rzecz jak największego dochodu dla prywatnego podmiotu. Dzieje się tak, ponieważ niemal jedynym źródłem dochodów prywatnych doradców są należności za świadczone usługi. Jedynym działaniem dofinansowującym prywatnych doradców było działanie 114 „Korzystanie z usług doradczych …".

- często pracownicy zatrudnieni przez prywatnych doradców nie mają żadnego szkolenia, są zatrudniani „sezonowo", gdy ogłaszane są nabory wniosków. Zdarza się, że firmy prywatne powstają na czas np. jednego naboru. Po zakończeniu naboru zdarza się, że już takiej firmy nie ma i powstają problemy, kto rolnikowi ma nanieść poprawki do wniosków,
- brak struktur na terenie całego kraju, są obszary, gdzie firmy prywatne świadczące usługi doradcze w ogóle nie działają,

- brak systemu koordynującego działania takich firm.

Niewątpliwie atutami prywatnego doradztwa jest tworzenie nowych miejsc pracy, które nie są finansowane z budżetu państwa, prywatni doradcy, by pozyskać klienta, często muszą wykazywać się aktywnością, namawiając, wskazując możliwości pozyskania dofinansowania dla rolnika, przez co zwiększają udział w wykorzystaniu środków pomocowych. Do atutów prywatnych doradców należy również szybkość wykonywanych usług, ma to duże znaczenie przy terminowych naborach wniosków. Prywatny doradca bierze na siebie odpowiedzialność za świadczoną usługę. Odpłatność za wykonywane usługi przez prywatne podmioty jest bardzo zróżnicowana, na ogół większa niż w podmiotach państwowych. Obecnie w sferze doradztwa rolnego panuje chaos spowodowany wadliwym systemem, który coraz bardziej się uwidacznia.

Kadry ODR-ów stanowią specjaliści z kierunkowym wykształceniem, wszechstronnie przygotowani do świadczenia usług doradczych. Ośrodki doradztwa dzięki swojej strukturze terenowej i doświadczeniu znają doskonale specyfikę obszarów, na których działają, ich potencjał i perspektywy. Izby rolnicze mają podobną strukturę jak ODR-y, doradcy z izb są blisko rolników tworząc gwarant rzetelnie świadczonych usług. Tam, gdzie brakuje doradców z ODR-ów i izb rolniczych, mogą to uzupełnić profesjonalnie przygotowani doradcy prywatni. Stworzenie takiego doradztwa daje gwarancje świadczenia w pełnym zakresie i na wysokim poziomie usług doradczych. By doradztwo rolne mogło dobrze wypełniać swoje zadania, potrzebne są nowe regulacje prawne oraz centralny nadzór.

Doradztwo rolnicze to rodzaj misji, edukacji rolniczej polegający na współdziałaniu doradcy i rolnika, efektem powinno być rozwiązywanie problemów, poprawianie efektywności produkcji naszych gospodarstw w nowych, trudnych czasach. By to wypełnić, trzeba postawić na silne, profesjonalne doradztwo, a takie może zapewnić doradztwo kierowane przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

ISBN 978-83-63220-88-9